



Kurier

SIERPIEŃ '96

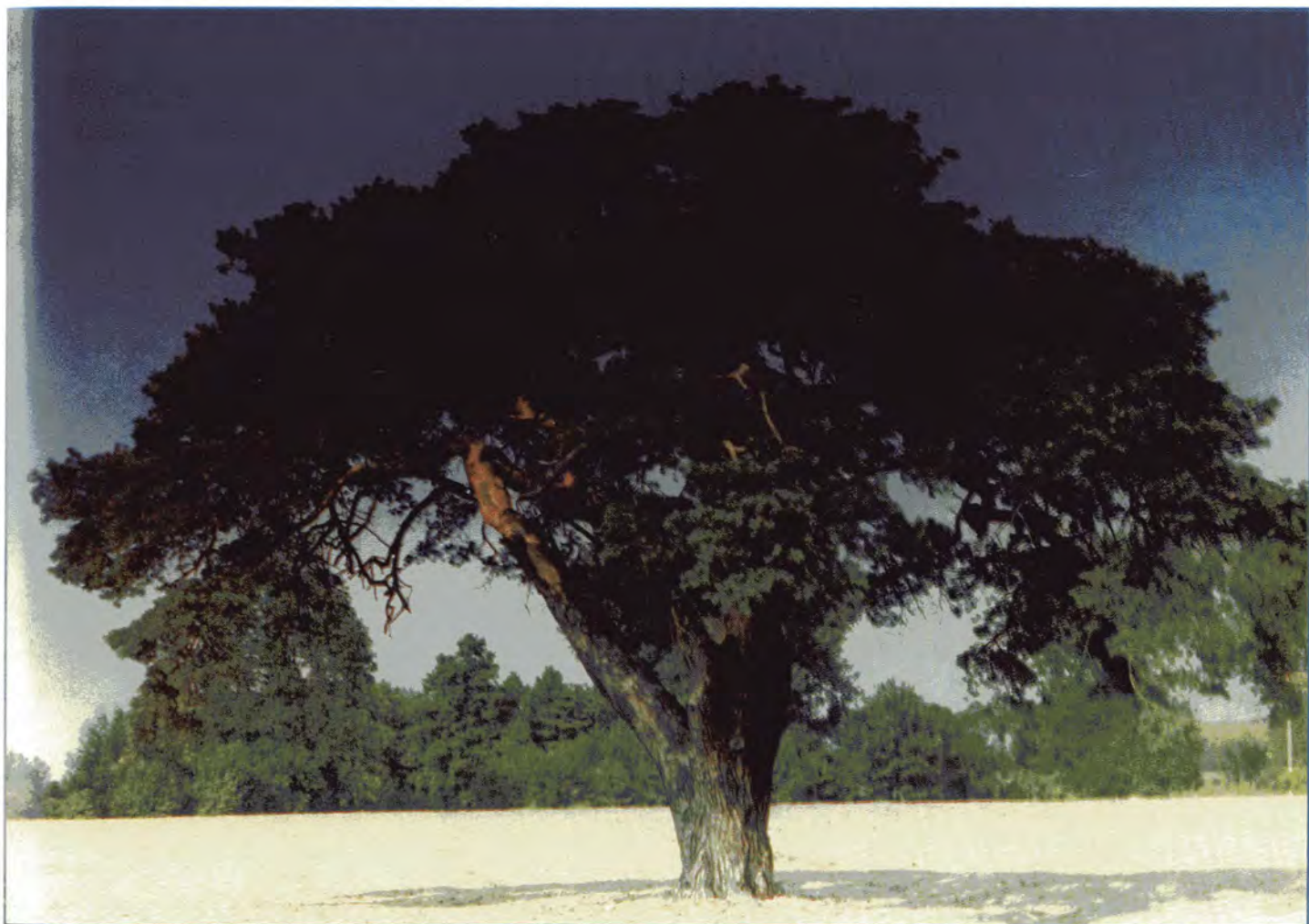
Rok VI Nr 8/66

ISSN 1233-8559

Cena 1,20 zł

Międzyrzecki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



W NUMERZE:

- * INFORMACJE DLA TURYSTÓW
- * FOTOREPORTAŻ Z PRZEKAZANIA SZTANDARU
- * ŻEGNAJ SZKOŁO! WITAJCIE WAKACJE! cz. II
- * PORTRET DZIELNICOWEGO
- * BIZNESMENI WSZYSTKICH FIRM ŁĄCZCIE SIĘ ...
- * Stałe rubryki Kuriera



FOTOREPORT

z wręczenia
sztandaru
jednostce wojsko
w M-czu - lipiec



Od Redakcji

Droży Czytelnicy!

Na początku muszę podzielić się z Wami informacją najmniej przyjemną. Kurier Międzyrzecki drożeje o 20 groszy.

Informacja ta wymaga kilka słów wyjaśnień.

Otóż, jak z pewnością zauważyli to stali czytelnicy Kuriera, jego cena nie ulegała zmianie od wielu miesięcy. W międzyczasie redakcje wielu gazet i czasopism podniosły cenę swoich wydawnictw nawet dziesiętkrotnie, tłumacząc to przede wszystkim wzrastającymi cenami papieru i rosnącymi kosztami druku. W naszym przypadku te same okoliczności także powodowały systematyczny wzrost kosztów przygotowania kolejnych wydań Kuriera mimo, iż w międzyczasie podwyżsiliśmy poziom poligraficzny kolejnych wydań naszego miesięcznika.

Utrzymanie sytuacji, w której cena pisma nie uległa zmianie przez wiele miesięcy była możliwa ze względu na pewną specyfikę funkcjonowania Redakcji Kuriera. Mianowicie, żaden z autorów lub członków Redakcji piszących do Kuriera nie otrzymuje za swoją pracę honorarium. Ponadto, od początku ukazywania się Kuriera zespół redakcyjny przjął regułę, która respektuje nadal, że pismo jest wydawane na zasadzie non profit, czyli bez zysku. Wpływy ze sprzedaży kolejnego nakładu Kuriera pokrywają w zasadzie koszty przygotowania i druku następnego wydania pisma.

Ostatecznie sytuacja ta spowodowała, że jednostkowy koszt wyprodukowania egzemplarza Kuriera wynosił 1 złoty i 30 groszy, a kolporterzy sprzedawali każdy egzemplarz pisma o 30 groszy taniej, tj. poniżej kosztów produkcji. Brakującą fundusze Redakcja pozyskiwała z reklam zamieszczanych w naszym piśmie.

Obecnie znaleźliśmy się w takiej sytuacji, że różnica między kosztami produkcji a ceną sprzedaży nie możemy już w całości pokryć z ukazujących

się w piśmie reklam. Ponadto, pismo ma ograniczoną pojemność w publikowaniu kolejnych reklam, o ile nie zamierzamy uczynić z niego biuletynu reklamowego. W tej sytuacji musieliśmy podjąć niepopularną, ale nieuniknioną decyzję o podniesieniu o 20 groszy jednostkowej ceny Kuriera. Mamy nadzieję, że zabieg ten pozwoli na wydawanie pisma przez dłuższy okres czasu bez konieczności zmiany jego ceny.

Kolejny numer Kuriera oddajemy w Państwa ręce z nadzieją, że spotka się z nie mniejszym zainteresowaniem jak poprzednie wydania.

Pragnę polecić Państwu uwagę polemicy, a mianowicie kontrowersyjny, tekst Izabeli Stopyry z cyklu „Do przemyślenia...” oraz fotoreportaż autorstwa Stanisława Marcinkowa z wzięcia naszej jednostki wojskowej nowego sztandaru. W tym numerze Kuriera znajdziecie Państwo także informacje i teksty ze stałych rubryk pisma, tzn. „Personalia”, „Z bocznego krzesła donoszę...”, „Z przeszłości... Międzyrzecza”, „Kronika policyjna” i „Sport” oraz inne interesujące teksty. Publikujemy także kolejny raz wkładkę dla turystów zawierającą szereg informacji o zabytkach i placówkach działających w naszym mieście, które - jak zdążyłem się zorientować - są także przydatne mieszkańcom naszej gminy.

Zachęcam wszystkich naszych czytelników do pisania do Redakcji.

Oczekujemy na Państwa listy i propozycje tekstów, które poruszają Wazszym zdaniem istotne sprawy miasta i naszych sołectw. Z przyjemnością czytamy i publikujemy pozdrowienia przysłane do Redakcji.

Jesteśmy w połowie sezonu urlopowego. W lipcu pogoda nie zawsze sprzyjała wypoczykowi na „łonie natury”. Życzymy wszystkim urlopowiczom, którzy zaplanowali wakacje w sierpniu, wspaniałej, słonecznej pogody i wielu ciekawych wrażeń podczas krajowych i zagranicznych wojaży.

Eugeniusz Ziarkowski

Personalia

URODZENIA

1. Marciński Radosław s. Pawła i Sylwii
2. Żurakowski Marek s. Romualda i Teresy
3. Kurdyk Krystian s. Marka i Ilony
4. Pelikan Mateusz Stefan s. Lecha i Urszuli
5. Maslukiewicz Bartłomiej s. Tomasz i Angielki
6. Winiarczyk Małgorzata c. Remigiusza i Anny
7. Sobczyk Elżbieta Joanna c. Tomasz i Małgorzaty
8. Ostrowska Natalia Elżbieta c. Wiesława i Elżbiety
9. Stafiniak Aleksandra Natalia c. Michała i Liliany
10. Płyś Wiktoria c. Wiesława i Agnieszki
11. Rodziewicz Anita Jadwiga c. Jerzego i Zuzanny
12. Jachowicz Daria Janina c. Dżalaliddina i Krystyny
13. Dzikowska Paulina Agnieszka c. Rafała i Moniki
14. Marciniak Piotr s. Jana i Małgorzaty
15. Dondaj Anna Zofia c. Bogusława i Wioletty
16. Brzezińska Aleksandra Anna c. Waldemara i Marioli
17. Bogucki Łukasz Jacek s. Mariusza i Ilony
18. Nykiel Wojciech s. Waldemara i Sylwii
19. Jakubowska Malwina Maria c. Dariusza i Anety
20. Pawlak Krystian Patryk s. Józefa i Edyty
21. Soltys Kamil s. Mariusza i Renaty

UKOŃCZYLI 18 LAT

1. Zgrajek Damian
2. Francka Katarzyna
3. Bienias Honorata
4. Pietrzak Daniel
5. Bienias Bernadeta
6. Hoffmann Tomasz
7. Andrzej Anna
8. Gójdka Agnieszka
9. Gucia Jacek
10. Nowak Sławomir
11. Kudelska Joanna
12. Kamińska Agnieszka
13. Kamiński Robert
14. Klebieko Bogumił
15. Jarnut Wacław
16. Wantuch Julia
17. Krajdocha Marcin
18. Pawłowska Anna
19. Glapa Dorota
20. Żyła Jarosław
21. Dymarczyk Dominik
22. Einkeniel Adam
23. Ogródzcyk Agnieszka
24. Fiedler Marcin
25. Dworczak Remigiusz
26. Kalisz Marcin
27. Grabski Paweł
28. Środa Paweł
29. Tytoga Agnieszka
30. Gugalka Małgorzata
31. Pawłowski Krzysztof
32. Jarecka Renata
33. Panek Katarzyna
34. Żak Przemysław
35. Dubaniowska Aleksandra
36. Wittmann Aleksandra
37. Sobota Katarzyna
38. Pietrzak Rozalia
39. Kaźmierów Agnieszka
40. Kasprzak Agnieszka
41. Kozanecka Dorota

ŚLUBY

1. Karoluk Przemysław i Matysek Renata
2. Tomaszewski Krzysztof i Misiak Anna
3. Ziomek Roger i Jaroszek Agnieszka
4. Franczak Marek i Jeger Elżbieta
5. Wiłski Piotr i Bubieńczyk Anna
6. Walczyk Piotr i Sobczak Anita
7. Lewandowski Przemysław i Zwierzchowska Agnieszka
8. Koryłowski Piotr i Kalisz Magdalena
9. Golec Zbysław i Żabczak Katarzyna

ZGONY

1. Wanuszka Helena r. 1927 zam. Bukowiec
2. Paluch Zdzisław r. 1945 zam. Międzyrzec
3. Dajek Bolestaw r. 1929 zam. M-cz
4. Dziamski Józef r. 1912 zam. M-cz
5. Kasprzak Augustyn r. 1940 zam. Pieski
6. Błażej Franciszek r. 1933 zam. M-cz
7. Stafiniak Antoni r. 1926 zam. M-cz
8. Wasilkiewicz Jerzy r. 1946 zam. M-cz
9. Janiszewska Joanna Maria r. 1952 zam. M-cz
10. Sabat Andrzej r. 1920 zam. M-cz
11. Szyngiel Antonina r. 1952 zam. Kalawa
12. Konieczna Bogumiła r. 1944 zam. M-cz

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

RED. NACZ.: Anna Kuźmińska-Świder. SEKR. RED.: Joanna Szczętko.
ZESPÓŁ RED.: S. Cyrański, D. Brożek, P. Buszewski, R. Krawiec, K. Kulas, Zb. Melnik, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokółowska, J. Stopyra, A. Świder, J. Wiśniewski, E. Ziarkowski, A. Zientecka.

ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 18-02.
Nr konta: BS Międzyrzec 921246-72586-136-61

Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzeckiego” są poglądami autorów.

Ogłoszenia: 5.000 zł cm², 5.000 zł słowo, w kolorze 10.000 zł cm².

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.

Skład tekstu: Studio Komputerowe „SCAN”, Międzyrzec, ul. 30 Stycznia 47; od 8⁰⁰-16⁰⁰

Wykonanie: Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Nadbrzeźna 17 p.74, tel. (0-95) 204-266w.39

FOTOSKŁAD: Ireneusz Faliński - tel. 0-90-646 385, (0-95) 204-266w.39.

Druk: MaxPrint, Gorzów Wlkp., ul. Kostrzyńska 1.

Lekarzom i pielęgniarkom
oddziału Wewnętrzznego Szpitala w Międzyrzeczu
za opiekę

ś.p. Jerzego Wasilkiewicza

serdeczne podziękowania składają
Żona, Syn, Synowa i wnuczek

Z bocznego krzesła donoszę ...



Dziesięć uchwał, sprawozdania, informacje i wakacje

Ostatnia przed wakacjami sesja obfitowała w uchwały.

Oto one w kolejności:

XX/162/96 - Ustalenie przychodów i rozchodów Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Międzyrzeczu na rok 1996. Przychody to w przede wszystkim pieniądze Gminy przekazane urzędzą Burmistrza, nędzne wpływy z Urzędu Wojewódzkiego i pozostałości z ubiegłego roku-razem 438.000 zł. Na tyle ustalono rozchody, a będą to między innymi: usuwanie dzikich wysypisk, urządzenie i rekultywacja zieleni w gminie, utrzymanie tej zieleni, promenada nad Obrą, zadbanie o całość Podzamcza, udziały w Spółce Międzyrzeckie przedsiębiorstwo Wodnokanalizacyjne i szereg innych wydatków.

XX/163/96 - Uchwała wprowadza zmiany w zasadach nabywania oraz oddawania w dzierżawę i najem nieruchomości komunalnych. Zmiany dotyczą określonych rejonów miasta.

XX/164/96 - Uchwała o zasadach zagospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy.

Zostają wprowadzone zmiany umożliwiające działania w stosunku do osób zalegających z opłatami za lokal.

Uchwała XX/165/96 - to tradycyjnie już czerwona uchwała o zmianach w budżecie gminy. Następuje zwiększenie dochodów o 336.923-zł i tym samym zwiększenie wydatków o tą kwotę. Zwiększenie wynika z dotacji na zadania zlecone i powierzone /Oświata/ oraz dofinansowania z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Wsi.

XX/166/96 - Uchwała upoważniająca Zarząd do poręczenia za zaciągniętą pożyczkę na modernizację kotłowni na ul. Piastowskiej.

Kolejna XX/167/96 uchwała dotyczy programu pracy Rady Miejskiej na II półrocze.

Uchwała XX/168/96 - zmienia cenę zakupu żyta, która jest podstawą do obliczenia podatku rolnego. Cena 1g nie może być niższa niż 24,- zł.

Uzupełnieniem uchwały 165 jest uchwała nr 169 - która precyzuje zadania rzeczowe w związku ze zmianami w budżecie. Zmiany te dotyczą zadań własnych gmin. Poprawka do uchwały z maja w sprawie reorganizacji ZGKiM jest uchwała nr 170 - dotyczy to tylko jednego słowa - skreśliła się słowo „nieodpłatne”.

No i w końcu dwie miłe uchwały - w 1998r. Międzyrzecz obchodzić będzie 750-lecie uzyska-

nia praw miejskich. Szykuje się feta. Ale trzeba na to opracowania planu i zapewnienia pieniędzy. To właśnie tekst uchwały nr 171 - polecenie dla Zarządu opracowania programu i zagwarantowania środków finansowych.

Kolejna uchwała to decyzja Rady Miejskiej o przystąpieniu Międzyrzecza do konkursu „Turniej Miast” razem z gminami: Drezdenko, Międzychód, Strzelce Krajeńskie i Skwierzyna. Jest ramowy regulamin - teraz trzeba działać.

Po podjęciu uchwał sprawozdania z wykonania uchwały Rady Miejskiej i z pracy Zarządu przedstawił p. Burmistrz.

Obszerną informację o „Stanie bazy turystycznej gminy Międzyrzecz i przewidzianych kierunkach jej rozwoju” przedstawił Zarząd w kolejnym punkcie.

Opracowanie jest dokładne - zawiera wszystko co mamy w gminie. Ale prawa jest taka, że mamy bardzo mało, że organizacja turystyki jest mało spójna - każdy robi swoje - jeden mniej, inny więcej - ale jeżeli chcemy być gminą zarabiającą na turystyce, to bezwzględnie musimy nadać ostre tempo organizacji turystyki. To wszystko co przedstawił Zarząd w V - tym punkcie „opracowania” powinno być wprowadzone w życie do końca 1997r. - konieczne tak szybko, albo jeszcze prędzej. Bo przecież mamy przed sobą 750-lecie Międzyrzecza, bo turniej Miast, bo takie lato jak teraz, odstrasza ludzi od morza, bo w końcu trzeba myśleć i działać intensywnie w turystyce, gdyż na przemyśle, na fabrykach nasza gmina się nie dorobi. A na turystyce i handlu z tym związanym chyba tak. Załącznikiem do opracowania jest plan zagospodarowania MRU - też czekam z niecierpliwością, kiedy plan ten zacznie być wprowadzany w życie.

Kolejna sesja we wrześniu - teraz wakacje z kurtkami przeciwdeszczowymi, swetrami, kaloszami i oby z dobrymi humorami, czego Państwu i sobie życzę.

Maciej Sawczyn

Podziękowanie

Dzień 5 lipca 1996 roku na trawie wpisał się w karty historii Międzyrzecza. W tym dniu 17 Wielkopolska Brygada Zmechanizowana im. gen. broni Józefa Dowbor - Muśnickiego w Międzyrzeczu otrzymała sztandar.

Sztandar, w którego treść wkomponowany jest motyw naszego miasta - herb Międzyrzecza.

Herb nie tylko symbolizuje powiązanie Brygady z naszym miastem, jest również hołdem złożonym fundatorom sztandaru - w głównej mierze MIĘDZYRZECZANOM: Radni Gminy Międzyrzecz, Longina i Sylwestra Wiśniakowie, Stanisława i Lubomira Górski, Marian Łuczak, Marek Łuczak, Jacek Matuszszak, Marian Rywak, Kola Łowieckie „Jeleni”, „Rogacz” i „Korona” z Międzyrzecza, Paweł Szw. Jana Chrzciciela, Apteka „Aspirynka”, Sklep Obuwniczy „Fason”, Związek Kombatanów i Byłych Więźniów Politycznych, Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych, Międzyrzecki Klub Siatkarski „Orzeł”, ZZOZ, OHP, Suszarnia, ZGKiM, Cryfomag, Nadleśnictwo, PZU S.A., PPBei, BUDPOL, BUDINSTAL, PRI, WISA, INSTALKO, LOK, Zomar, Słomiński MODA, Koło Łowieckie „Żuraw” Brójce, Burmistrz Gminy Trzecieli, Wojewoda Gorzowski. Również i ja składam serdeczne podziękowanie za hojny gest. Obok podziękowań proszę przyjąć życzenia wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Z wyrazami szacunku
Burmistrz Gminy
Międzyrzecz
Władysław Kubiak



komputerowe

projektowanie
drukowanie
wycinanie liter

krótkie terminy realizacji,
ceny umiarkowane!

szyldy, reklamy plansze,
reklama na samochodach,
flagi, nadruki na odzieży, folii,
wizytówki, papier firmowy, ulotki,

FOLIA, PŁYTA PCV, PLEXI

PRACOWNIA REKLAMY WIZUALNEJ

ReklamArt

PIOTR TURONEK
PLASTYK

MIĘDZYRZECZ, UL. MICKIEWICZA 75
TEL. 0-9541/27-80

PROPOZYCJA DLA BIZNESMENÓW

W dniu 8 sierpnia br. o godz. 19-tej w Domu Kultury ul. Konstytucji 3 Maja 30 odbędzie się kolejne spotkanie osób zainteresowanych członkostwem w

MIĘDZYRZECKIM KLUBIE BIZNESU

Na spotkanie zapraszamy wszystkie osoby prowadzące działalność gospodarczą, bez względu na reprezentowaną branżę i wielkość prowadzonej firmy.

Grupa inicjatywna

BIZNESMENI WSZYSTKICH FIRM ŁĄCZCIE SIĘ...

W dniach 24 czerwca i 8 lipca br. odbyły się kolejne spotkania grupy inicjatywnej, której zamiarem jest założenie w naszym mieście Międzyrzeckiego Klubu Biznesu. Właściciele i szefowie firm reprezentujących różne branże i zakłady różnej wielkości doszli zgodnie do przekonania, że istnieją okoliczności przemawiające za powołaniem w Międzyrzeczu organizacji, która będzie spełniała rolę swoistego lobingu najbardziej aktywnej w sferze gospodarczej części międzyrzeckiej społeczności. Sadzę, że przy tej okazji warto przedstawić podstawowe idee przeświecające tej inicjatywie, kierując te informacje przede wszystkim do czytelników Kuriera, Którzy odważyli się rozpocząć działalność gospodarczą na własne ryzyko i w oparciu o własny kapitał.

Międzyrzecki Klub Biznesu ma spełniać wobec swoich członków trzy podstawowe funkcje: pomocowa, przedstawicielska i integracyjna. Warto, choćby w największym zarysie, je omówić.

Od 1989 roku obserwujemy zjawisko dynamicznego rozwoju nowych podmiotów gospodarczych, których właściciele stanowią w zdecydowanej większości osoby zdobywające dopiero potrzebną wiedzę i doświadczenie. Szybko zmieniające się przepisy, zarówno w sferze problematyki gospodarczej jak i administracyjnej, stawiają w trudnej sytuacji już nie tylko mało doświadczonych przedsiębiorców, ale nawet szefów firmy z wieloletnim stażem. Przykładem z ostatnich miesięcy dobrze ilustrującym to zjawisko może być chociażby ustawa o zamówieniach publicznych lub znowelizowanych Kodeks pracy oraz rozliczne dylematy, które związane są ze stosowaniem nowych przepisów. W tej sytuacji, Międzyrzecki Klub Biznesu stawia sobie za cel niesienie pomocy właścicielom firm w dotarciu do potrzebnych im informacji prawnych, ekonomicznych i podatkowych.

Przykładem innej formy pomocy mogą być ułatwienia, a w wielu przypadkach wręcz pośrednictwo, w nawiązaniu nowych kontaktów gospodarczych. W realizacji tego zadania możemy liczyć na życzliwą współpracę z szeregiem instytucji i organizacji, takich np. jak: Wielkopolska Izba Budownictwa (Poznań), Polsko-Niemieckie Towarzystwo Wspierania Gospodarki (Gorzów), Związek Miast Polskich (Poznań), Zachodnia Izba Gospodarcza (Gorzów), Stowarzyszenie Rozwoju Gospodarczego Gmin (Szczecin), Stowarzyszenie Gmin Regionu Wielkopolski (Poznań) i kilku jeszcze innych. Większość tych organizacji dysponuje już obecnie sporym zasobem informacji i nawiązania kontaktów z przedsiębiorstwami polskimi i zagranicznymi, które możemy poprzez nasz Klub wykorzystać.

Wymogi prowadzenia działalności gospodarczej powodują, że firmy funkcjonujące na terenie naszej gminy muszą wchodzić w rozliczne kontakty z władzami samorządowymi i administracją rzą-

dową. Kontakty te, oparte najczęściej na stycznościach okazjonalnych, nie mogą być podstawą wniosków dotyczących lokalnej polityki gospodarczej. W takim stanie rzeczy, zarówno władze administracyjne jak i szefowie miejscowych firm podejmują najczęściej decyzje dotyczące często żywotnych interesów obu stron oparte na intuicji, a w najlepszym razie na wiedzy bardzo niepewnej. Nie jest to sytuacja korzystna, ani dla właścicieli firm, ani dla władz administracyjnych, sytuacja, którą można i należy zmienić.

W najbliższych miesiącach gmina Międzyrzec przystąpi do opracowania Strategii Rozwoju Gminy, dokumentu, który na wiele lat wyznaczy priorytety i kierunki rozwoju gospodarczego. Sadzę, że dla właściciela każdego przedsiębiorstwa działającego na rynku lokalnym, i to bez względu na wielkość firmy, nie będzie obojętne, czy dokument ten uwzględni potrzeby branży, w której prowadzi on działalność. Dla żadnego szefa firmy nie może być obojętna sprawa podatków i opłat lokalnych oraz zasad, na których władze samorządowe opierają swoją politykę podatkową. W końcu, o pierwszorzędym znaczeniu dla sporej części przedsiębiorstw pozostaje sprawa promocji gminy i firm tutaj działających.

Przedstawiciele miejscowego biznesu powinni także pozostawać w stałym dialogu z administracją publiczną aby ustrzec się przed decyzjami, które mogą podważyć ekonomiczne podstawy działalności wielu firm lub całych branż. Przykłady takich niefrasobliwych decyzji odnotowujemy już w wielu innych gminach. Wprowadzenie na miejscowy rynek dużych firm, najczęściej opartych na kapitale zagranicznym, zajmujących się np. handlem hurtowym i detalicznym, prowadzi do ruiny wielu właścicieli niewielkich przedsiębiorstw.

Są to przykłady tematów, które powinny być przedmiotem dialogu z władzami. Władze są zorganizowane, i miejmy nadzieję, przygotowane do podjęcia takiego dialogu. Czy to samo da się

powiedzieć o działającym w rozproszeniu miejscowym biznesie?

Ostatecznie, jest faktem trudnym do zaakceptowania taki stan rzeczy, że właściciele i szefowie wielu działających firm na terenie naszej gminy w najlepszym przypadku znajdują się jedynie z nazwiska, a nigdy nie mieli okazji poznać się bliżej, prywatnie. Zadaniem Międzyrzeckiego Klubu Biznesu będzie uzupełnienie tej luki, przez tworzenie takich form działania Klubu, aby jego członkowie mogli nawiązać ze sobą kontakty bezpośrednie, które powinny zaowocować nie tylko nowymi i ciekawymi kontaktami towarzyskimi, ale także konkretnymi formami współpracy w sferze biznesu.

Międzyrzecki Klub Biznesu ma być organizacją apolityczną, o statusie prawnym stowarzyszenia. Członkostwo Klubu jest całkowicie dobrowolne i nie ma nic wspólnego z próbą tworzenia obowiązkowych reprezentacji podmiotów gospodarczych. Ma być formą współpracy miejscowych biznesmenów, szczególnie przydatną dla właścicieli firm, którzy prowadzą działalność od niedawna i dysponują stosunkowo niewielkim kapitałem. Ma być także formą wspierania miejscowych przedsiębiorców, którzy dostrzegają większe korzyści we współpracy, niż nieopohamowanej realizacji.

Pomysł utworzenia organizacji skupiającej miejscowych biznesmenów nie jest całkiem nowy. Z taką formą działania i współpracy przedsiębiorców spotykałem się wielokrotnie w gminach państw Europy Zachodniej. Jeżeli po sześciu latach tworzenia gospodarki rynkowej w Polsce miejscowi przedsiębiorcy dostrzegają korzyści w racjonalnym planowaniu i współpracy oraz utworzeniu instytucjonalnej formy obrony własnych interesów, to jest dla nich miejsce w tworzoną Klubie.

Z upoważnienia Grupy Inicjatywnej
Eugeniusz Ziarkowski

P.S. Tymczasowy adres kontaktowy:
66-300 Międzyrzec
ul. Sienkiewicza 27
tel/fax 26-69



Radcowie Prawni Bogusław Przybysz Andrzej Świder

uprzejmie zapraszają do swych kancelarii usług prawnych czynnych w każdy dzień powszedni od 15⁰⁰ do 17³⁰

66-300 Międzyrzec
ul. Chrobrego 4
tel. 23-35

SANEPID PRZESTRZEGA

W prasie codziennej nieraz czytamy doniesienia o masowych zatruciach pokarmowych: tu dzieci szkolne w czasie wycieczki zatrąły się lodami, ówdele - masowe zachorowania wystąpiły po spożyciu kiełbasy czy metki - gdzie indziej cała rodzina uległa poważnemu zatruciu przygotowaną w domu „konserwa” w woku.

Szczególnie często bakteryjne zatrucia pokarmowe zdarzają się w lecie, w okresach dużego przemieszczania się grup ludności, zwykle w ramach turystycznych wędrowek i wypoczynku.

W tym okresie szczególnie należy pamiętać o istniejących zagrożeniach i stosować niezbędne środki zapobiegawcze. Przebieg bakteryjnych zatruc pokarmowych jest najczęściej gwałtowny.

Po krótszym, lub dłuższym okresie inkubacji - w czasie od 0,5 do 24, a nawet więcej godzin od spożycia zakażonej żywności występują dość nagle nudności, bóle brzucha, biegunka, często wymioty, dreszcze, gorączka albo zimne poty, osłabienia, a nawet zapaść.

Objawy te zwykle ustępują po kilku godzinach lub po kilku dniach. Ale zdarzają się również zatrucia bardzo ciężkie, a nawet śmiertelne. Szczególnie niebezpieczne są zatrucia jadem kiełbasianym. W przypadku tych zatruc na pierwszy plan wysuwają się nie zaburzenia żołądkowo-jelitowe, a objawy uszkodzenia układu nerwowego (zaburzenia widzenia-tz. podwójne widzenie, trudności w przełykaniu).

Przebieg zatrucia zależy od wielu czynników takich jak: stopień namnożenia się drobnoustrojów w żywności, wiek i ogólny stan zdrowia chorego, sposób odżywiania i warunki pracy, właściwości genetyczne i inne, które tylko lekarz może prawidłowo ocenić i uwzględnić w zastosowanym leczeniu.

Nie należy więc podejmować na własną rękę leczenia, o którym słyszeliśmy, że kiedyś i komuś pomogło.

Zatrucia, nawet łagodne, które nie wyrządzają poważnej szkody dorosłym, zdrowym ludziom, mogą powodować u małych dzieci, osób starszych lub osłabionych - zejścia śmiertelne.

Z protokołów dochodzeń epidemiologicznych, przeprowadzonych w ogniskach zatruc pokarmowych wynika, że do produktów spożywczych najczęściej ulegających zakażeniu i będących przyczyną zatruc należą:

- ciastka i wyroby cukiernicze z dodatkiem kremów (torty, rolandy, ptyśie, eklery, napoleonki oraz serniki „na zimno”)



- lody i desery przygotowane metodą tradycyjną z dodatkiem jaj, mleka, śmietany,
- sałatki jarzynowo-mięsno-jajeczne, zwłaszcza z majonezem,
- pasty z jaj, ryбно-serowe, ryбно-jarzynowe,

- rozdrobnione wędliny i przetwory mięsne typu: kaszanki, paszтетowe, wątrobianki, salcesony, metki, kiełbasy z mięs surowych, tatar,
- konserwy mięsne lub mięsno-warzywne produkcji domowej,
- gotowe wyroby garmazeryjne, krótkotrwałe.

Większość przypadków zatruc pokarmowych łatwo byłoby zapobiec. Najczęściej spowodowane one są przez zwykłe niedbalstwo, lekceważenie przepisów sanitarnych i zasad higieny.

A oto kilka ważnych rad na zbliżające się lato: Należy zwracać baczną uwagę na warunki higieniczne, w jakich sprzedawane są zarówno surowce, jak i wyroby spożywcze. Często już sam niechlujny widok i panujący nieporządek,

lub unoszące się z pomieszczeń lub stoisk wątpliwe zapachy, powinny wzbudzić naszą wątpliwość przy decyzji zakupów, bądź powodować po prostu rezygnację z takich miejsc sprzedaży i oferowanej żywności. Należy szczególnie unikać zakupów w sprzedaży i z oferowanej żywności.

Należy szczególnie unikać zakupów w sprzedaży i z oferowanej żywności. Należy szczególnie unikać zakupów w sprzedaży i z oferowanej żywności.

Do przygotowania posiłków używać zawsze produktów świeżych. Podczas przygotowania posiłków zachować czystość i higienę, myć jak najczęściej ręce, a szczególnie po wyjściu z toalety i wycieraniu nosa.

Zakupione surowe mięso, drób, czy ryby należy opłukać bieżącą wodą, a następnie umieścić w chłodnym miejscu w temperaturze nie wyższej niż 4-6°C, a w razie potrzeby dłuższego przechowywania w zamrażarce.

Drób surowy oraz jaja należy przechowywać zawsze z dala od innych nie opakowanych środków spożywczych. Nawet w lodówkach należy przechowywać je w osobnych pojemnikach.

Jaja przed użyciem należy zawsze wyparzyć (przebrać kilkakrotnie wrząca wodą).

Żywność rozmrożona nie może być zamrożona ponownie. Powinna być jak najrybniej po rozmrożeniu poddana obróbce technicznej. Przetrzywanie w temperaturze pokojowej produktów taki jak: nabiał, ciasta kremowe, wyroby garmazeryjne, kremy, majonezy, desery, wędliny z mięs surowych, pasty mięsne, itp. choćby tylko kilkogodzinne sprzyja ryzyku zatrucia pokarmowego.

Otworzone konserwy powinny być możliwie szybko spożyte, a ewentualne pozostałości po wyjęciu z puszki należy natychmiast wstawić do lodówki, pamiętając, że czas ich przechowywania nie powinien być dłuższy jak kilka godzin. Warzywa i owoce przeznaczane do spożycia na surowo należy starannie myć przed jedzeniem pod bieżącym strumieniem wody.

Podczas zakupów zwracać uwagę na terminy trwałości i przydatności do spożycia.

Należy unikać spożywania potraw porażonych pleśnią, nawet po usunięciu warstwy zawierającej pleśń.

Badania wskazują bowiem, że niektóre rodzaje pleśni wytwarzają tzw. mikotoksyny, mające m.in. działanie rakotwórcze.

Dorodne nowaliki zakupowane na targowiskach mogą być dla naszego zdrowia również szkodliwe. Zawierają często nadmierne ilości azotanów i azotynów mogących wywołać raka układu limfatycznego, a u małych dzieci - sinicę.

W roku bieżącym laboratorium TSSE w Międzyrzeczu stwierdziło przekroczenia dopuszczalnych zawartości azotanów w następujących produktach:

- sałata 2479 mg/kg-zawartość dopuszczalna 2000 mg/kg
- papryka czerwona 4743 mg/kg-zawartość dopuszcz. 250 mg/kg
- koperek 3126 mg/kg-zawartość dopuszcz. 500 mg/kg
- pietruszka natka 2263 mg/kg-zawartość dopuszcz. 500 mg/kg
- botwina 2260 mg/kg-zawartość dopuszcz. 2000 mg/kg.

Z powyższego zestawienia wynika, że prawidłowe żywienie to nie tylko dostarczanie niezbędnych składników pokarmowych, ale także zapobieganie zatruciom pokarmowym i innym groźnym schorzeniom takim jak np. choroby nowotworowe.

Jesteśmy otwarci na wszelkie sygnały dotyczące braku higieny w punktach sprzedaży i produkcji żywności.

Na informacje oczekujemy pod numerem telefonu-2227.

Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Międzyrzeczu życzy Państwu zdrowych i słonecznych wakacji.

ASYSTENT SEKCJI
Higieny żywności, żywienia
i przedmiotów użytku
mgr inż. Elżbieta Czyżuk

SANEPID INFORMUJE

Państwowy Terenowy Inspektorat Sanitarny w Międzyrzeczu informuje o stanie sanitarnym kąpielisk badanych w gminie Międzyrzecze.

Trzy kąpieliska na jeziorze Głębokie (OSiR I, Archimedes, OSiR II) odpowiadają II klasie czystości wód i mogą być w pełni wykorzystywane do celów kąpielowych.

Podobnie kąpieliska na jeziorze Bobowickim i Keszycy odpowiadają II klasie czystości wód. Ostrzegamy jednakże przed kąpielami w okresie „kwitnienia” jezior, które mogą nastąpić w okresie letnim. Woda ma wówczas zmienioną barwę, jest zawieszista i wydziela silnie gnilny zapach. Powodujące „kwitnienie” wód sinice wydzielają toksyny i mogą powodować podrażnienia skórne.

**Dyrekcja Szpitala dla Nerwowo
i Psychiatrycznych
w Międzyrzeczu
zatrudni od zaraz
mężczyznę - inwalidę
z III gr. inwalidzką
z ogólnego stanu zdrowia
na stanowisko traktorzysty**

Ośrodki wczasowe i pole namiotowe nad jeziorem GŁĘBOKIE są przygotowane do sezonu turystycznego. Parkingi leśne i przystanki autobusowe w gminie są uporządkowane i czyste. Aby ten stan utrzymać apelujemy do turystów, wczasowiczów i mieszkańców właścicieli obiektów, władz Gminy, Nadleśnictwa, dzierżawców parkingów - aby swoją postawą i działaniami - zapewniły utrzymanie tych obiektów w należytym stanie sanitarnym i technicznym przez cały sezon letni 1996r.

Chodzi w szczególności o:

- dbałość o czystość i porządek w ustępach publicznych,
- prawidłową gospodarkę odpadami stałymi i nieczystościami płynnymi,
- częste i systematyczne opróżnianie koszy na śmieci i ich dezynfekcję,
- utrzymanie w porządku i czystości parkingów przydrożnych i miejsc postoju samochodów,
- sprzątanie i oczyszczanie ze śmieci miejsc biwakowych, obozowisk, plaż i kąpielisk.

Zrealizowanie tych przedsięwzięć - pozwoli naszemu społeczeństwu i przybyłym turystom na przyjemne i bezpieczne spędzenie wakacji na Ziemi Międzyrzeckiej - czego wszystkim życzymy.

lek. med. Halina Psuja-Wierzejska

PIENIĄDZE Z ZAGRODY

Nie wszyscy mieszkańcy wsi są lub będą gigantami w produkcji rolnej. Nie powinni jednak ustawać w poszukiwaniu sposobów poprawiania poziomu życia.

Szansą jest agroturystyka - turystyka wiejska, charakteryzująca się tym, że rolnicy przyjmują turystów do swoich gospodarstw.

Oferują kwatery, wyżywienie, kontakt ze zwierzętami, możliwość obserwacji a nawet udziału w czynnościach gospodarskich, kontakt z otaczającą przyrodą, rzekami, lasami...

Jak się do tego zabrać? Co zrobić aby mając, w perspektywie warunki do zakwaterowania i wyżywienia sprawić aby turysta-wczasowicz rzeczywiście wypoczął, był skłonny powtórzyć popyt u nas, polecił nas swoim znajomym?

Nie wystarczy tu piękna okolica, zabytki, lokalne ciekawostki obyczajowe, dostęp do sklepików, poczty, banku. Trzeba zacząć od zagrody. Bezpieczeństwo, schludność i czystość, właściwe wyposażenie kuchni, łazienki, pokoju, plac zabaw i

gier, grill, parking, rowery, kajaki, wędki... A do tego, oczywiście, nasz takt, grzeczność i uśmiech!

Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Międzyrzeczu (ZDZ) organizuje kurs podczas którego wykładowcy z Gorzowskiego Stowarzyszenia Agroturystycznego, Ośrodka Doradztwa Rolniczego, Liceum Ekonomicznego, PTTK zapoznają uczestników z warunkami prawnymi, udogodnieniami finansowymi, techniką obsługi turystów, wymogami i standardami.

Nie bez znaczenia jest tu pomoc ze strony Rejonowego Urzędu Pracy, który może pokryć koszty kursu, udzielić pożyczki na rozpoczęcie działalności agroturystycznej.

Agroturystyka jest bowiem jedną z form walki z bezrobociem na wsi. Stanowi źródło dodatkowych rynków zbytu na produkty żywnościowe, przynajmniej dochodów nie tylko rolnikom ale też właścicielom sklepów, stacji benzynowych, rzemieślnikom i gminom.

Karol Sobański

Anna Półtorak-Wasielewska

specjalista

REUMATOLOG

lek. chorób wewnętrznych

- leczenie osteoporozy
- bóle stawów
- choroby reumatyczne
- bóle kręgosłupa

oraz leczenie chorób wewnętrznych

Przyjmuje we wtorki w godz. 16.00 - 17.00

w Przychodni ZOZ w Międzyrzeczu, ul. Konstytucji 3 Maja

tel. dom. 29-41 w. 663

Być może teraz powiedziano Panu(i) że ma **CUKRZYCĘ**. Jeżeli tak, to jak większość ludzi jest Pan(i) przerażony i zatrwożony.

Te uczucia są najzwyklej normalne, większość ludzi tak to odczuwa.

Ważne jest, aby od tych uczuć się uwolnić.

CUKRZYCĘ trzeba poznać i nauczyć się z nią żyć.

Dlatego też **PORADNIA CUKRZYCOWA**

oferuje:

1. Informacje dotyczące:

- cukrzycy i przemiany materii
- prawidłowej diety
- zasad higieny
- konsekwencji cukrzycy

2. Naukę samokontroli;

3. Pomiar poziomu cukru we krwi;

4. Wstrzyknięcia i naukę wstrzyknąć insuliny;

5. Pomoc w rozwiązaniu wszelkich problemów związanych z cukrzycą.

ZAPRASZAMY!

PORADNIA CUKRZYCOWA DLA DOROSŁYCH
Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 11 I Piętro

Czynna codziennie 8.00 - 15.00

Lekarz przyjmuje codziennie oprócz środy

w godzinach od 8.00 do 12.00

DUŻA RENOMOWANA MIĘDZYNARODOWA FIRMA POSZUKUJE KANDYDATÓW NA STANOWISKO HANDLOWCA REGIONALNEGO - NA TWOIM TERENIE

OFERUJEMY:

- ☞ CIEKAWĄ, SATYSFAKCUJĄCĄ PRACĘ
- ☞ WYNAGRODZENIE PODSTAWOWE PLUS WYSOKA PREMIA PROWIZYJNA W ZALEŻNOŚCI OD UZYSKANYCH WYNIKÓW SPRZEDAŻY
- ☞ BOGATY BEZPŁATNY PROGRAM SZKOLEŃ
- ☞ WYDAJNYM HANDLOWCOM - SAMOCHÓD FIRMOWY

OCZEKUJEMY:

- ☞ ZDYSCYPLINOWANIA I UMIEJĘTNOŚCI ORGANIZACYJNYCH
- ☞ KOMUNIKATYWNOŚCI I ŁATWOŚCI W NAWIĄZYWANIU KONTAKTÓW
- ☞ WYKSZTAŁCENIE MIN. ŚREDNIE
- ☞ DYSPOZYCYJNOŚĆ

KONTAKT: ☎

tel. (095 41) 1760 w każdy poniedziałek
w godz. 17.00 - 18.00

Specjalista chorób oczu

ZENAIDA SZYLUK-WORNBAR

przyjmuje we wtorki od godz. 16⁰⁰ do 17⁰⁰

w Międzyrzeczu ul. Konstytucji 3 Maja
(nowa przychodnia)

KONKURS

Dyrekcja Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Międzyrzeczu, w porozumieniu z Okręgową Izbą Pielęgniarek i Położnych w Gorzowie Wlkp., ogłasza konkurs na stanowisko PRZEŁOŻONEJ PIELĘGNIAREK.

Kandydaci powinni posiadać kwalifikacje zawodowe określone w rozp. MZiOS z dn. 7.07.1995r. (Dz.U.Nr 84/85 poz.425).

Oferty zawierające dokumenty określone w rozp. MZiOS z dn.5.03.1992r. (Dz.U.Nr 22/92 poz.96 z późniejszymi zmianami - tekst jednolity: Dz.U. Nr 41/96 poz. 180) prosimy składać w terminie 30 dni od daty opublikowania ogłoszenia pod adresem: Szpital dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych, ul. Poznańska 109, 66-300 Międzyrzecz, z adnotacją: „Konkurs” i adresem nadawcy.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w terminie 30 dni od daty zamknięcia przyjmowania ofert.

O dokładnym terminie i miejscu przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie. Mieszkania nie zapewniamy.

Kierownik
Działu służb Pracowniczych
Krystyna Kosmowska



RZECZPOSPOLITA SAMORZĄDOWA



W dniach od 17 maja do 18 maja br. odbyła się w Poznaniu IX Ogólnopolska Konferencja Prezydentów, Burmistrzów i wójtów. Chciałbym Państwa uwagę zatrzymać krótko na wynikach tej imprezy, bowiem od kilku lat Konferencje skupiają najbardziej reprezentatywne gremia władz samorządowych w Polsce. Wyniki prac takiej reprezentacji gmin stanowią najlepszy materiał poglądowy, odnoszący się do najważniejszych problemów, z którymi borykają się władze lokalne.

Konferencje nie obradują jedynie dla ich uczestników ale wypracowują wnioski, stanowiska i uchwały, których adresatem jest parlament oraz centralne urzędy administracji państwowej. Stąd, w corocznych Konferencjach biorą udział najwyżsi dostojnicy państwowi oraz parlamentarzyści.

Tegoroczna Konferencja obradowała na zebraniach plenarnych i w trzech zespołach roboczych. Na zakończenie spotkania przyjęto jedną uchwałę w sprawie określenia roli i miejsca samorządu terytorialnego w ustroju Rzeczypospolitej Polskiej, cztery stanowiska w sprawie: konieczności ustabilizowania finansów gmin w systemie finansów publicznych, uprawnień straży gminnych w sytuacji pogarszającego się stanu bezpieczeństwa obywateli oraz stanowisko odnoszące się do zmiany ustawy o finansowaniu gmin. Ponadto, przyjęto wnioski ze-

społół roboczych oraz uchwalono apel do Sejmu RP w związku z 10-leciem ustanowienia Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego.

Nie zamierzam omawiać wszystkich, bardzo interesujących dokumentów Konferencji, gdyż przerosłoby to znaczenie ramy tego tekstu. Pragnę skoncentrować uwagę Państwa tylko nad jednym istotnym problemem, tzn. sprawą finansowania szkolnictwa gminnego.

Otóż, już w wystąpieniu otwierającym Konferencję prezydent miasta Poznania Wojciech Szczęsny-Kaczmarek stwierdził, że jednym z priorytetów niechętnego stosunku urzędów centralnych do przekazywania gminom środków na wykonywanie ich zadań jest przyznanie niewystarczających środków na prowadzenie szkół podstawowych. Pula subwencji „szkolnej” jest dla większości gmin niewystarczająca, w tym dla niektórych samorządów za mała w bardzo znacznym stopniu. Prezydent Poznania wyjaśnił także sprawę, jak to się dzieje, że kuratoria „radziły sobie” z dotychczas posiadanymi środkami finansowymi a gminy protestują w związku z przyznaniem wysoce niewystarczających funduszy na prowadzenie szkół podstawowych. Okazało się po analizie dokumentów, że w wielu kuratoriach nie płacono rachunków za wodę, prąd, gaz czy ciepłą wodę lub składek ZUS-u. Np. wykonanie składek ZUS-u w roku ubiegłym wynosiło w liczbach bezwzględ-

nych - wg Ministerstwa Edukacji - 26 do 28%, zamiast 46 do 18% funduszu płać. W wielu przypadkach nie płacono także urzędem skarbowym kolejnych rat zaliczek podatku dochodowego pracowników.

Tak niedoszacowana wielkość środków przeznaczonych na prowadzenie szkół podstawowych stała się podstawą obliczenia wielkości funduszy dla gmin na tzw. subwencję oświatową. Gminy nie mogą sobie jednak pozwolić na nie płacenie składek ZUS-u, rat podatku czy rachunków, bowiem od gminy komornik może wyegzekwować te płatności w każdej chwili.

Ponadto, uczestnicy Konferencji stwierdzili, że wg posiadanych szacunków subwencja „szkolna” umożliwia pokrycie przeciętne w skali kraju 80% wydatków gmin na tylko te koszty utrzymania szkół, które wynikają z obowiązujących przepisów (bez modernizacji i inwestycji).

W tej sytuacji sformułowano Stanowisko Konferencji, które zawiera trzy podstawowe ustalenia:

1. Gminy mają pełne prawo przedstawiania i egzekwowania roszczeń wobec budżetu państwa w sprawie zwiększenia przyznanej subwencji „szkolnej” do wysokości umożliwiającej wywiązywanie się ze wszystkich należących ustawami obowiązków.
2. Pula subwencji szkolnej winna być w roku 1996 odpowiednio zwiększona. Ustawa budżetowa

na rok 1997 musi przewidywać skorygowaną wielkość subwencji oraz dodatkowe środki na wyrównanie niedoszacowania subwencji szkolnej w 1996 roku.

3. Musi zostać ustalony - zgodnie z prawem - jasny sposób i skala finansowania inwestycji oświatowych z budżetu państwa.

Stanowisko Konferencji w odniesieniu do oświaty gminnej zawiera jeszcze jedno ważne ustalenie. Otóż stwierdzono, że w związku z nowelizacją Karty Nauczyciela zebrani domagają się zmiany zapisu dotyczącego oceniania dyrektora szkoły, których prowadzenie jest zadaniem własnym gminy, oceny winien dokonywać zarząd gminy w uzgodnieniu z kuratorem, a nie odwrotnie, jak brzmi obecnie obowiązujący zapis.

Na zakończenie można spytać, a jak powyższa sprawa przedstawia się w naszej gminie. Odnoszę wrażenie, że całkiem dobrze. Jako członek Komisji Oświaty Rady Miejskiej w Międzyrzeczu nie uczestniczyłem w ostatnich miesiącach w takim posiedzeniu Komisji, które podniosłoby tę kwestię do roli istotnej. Wyciągam z tego wniosek, że Międzyrzecz należy do tych nielicznych, szczęśliwych gmin w Polsce, którym przyznano wystarczającą ilość środków na prowadzenie szkół podstawowych. Mam nadzieję, że się nie mylę!

Eugeniusz Ziarkowski

Telefoniczna magnetoterapia

Każdy, kto kiedykolwiek przebywał w szpitalu doznał na własnej skórze, a także „na uchu”, jak ważna jest możliwość porozumiewania się z najbliższymi choćby telefonicznie. Przeróżni szefowie dbając o interesy swoje i kierowani przez siebie firm cierpią w razie braku łączności podwójnie, nie mając informacji o swoich zakładach.

Mimo iż rozporządzenie Ministra Zdrowia zezwala, a nawet zaleca, jak najczęstsze odwiedziny chorych w Szpitalu (nie mówiąc już o „przykazaniach co do ciała”), względy organizacyjne obu stron nie zawsze pozwalają na kontakt o dowolnym czasie. Czasami obserwując późnowieczorne odwiedziny chorych, mam wrażenie, że zalecający te odwiedziny minister zapominał albo nie orientuje się w realiach pracy podległych mu jednostek.

W takiej sytuacji sprawę łatwego kontaktu zafatwa telefon, natchniętej jak widzimy na niektórych filmach - przy łóżku chorego. Nasza rzeczywistość jest nieco inna, chociaż do niedawna łatwy kontakt telefoniczny z rodzi-

ną, z Oddziału Neurologii w Obrzycach był bardzo utrudniony. Pacjenci byli zmuszeni korzystać z telefonu służbowego, dzwonić przez centralę szpitalną. Rodziło to często konflikty, a to z powodu „blokowania” aparatu, a to w przypadku płatności należności za połączenie. Sprawa nabrzmiewała i „pękała”.

Od dnia 19.06 dzięki inicjatywie pacjentów, sprawnej reakcji p. dr. Jadwigi Krawiec, Ordynatora Oddziału, oraz przychylności pana Mirosława Hrychorowicza z Międzyrzeckiego Urzędu Telekomunikacji many w Oddziale Neurologii aparat telefoniczny na karty magnetyczne (stąd tytuł odniesienia).

Nie było ani oficjalnego przecięcia wstęgi ani też kabla. Po prostu w konkretnym dniu przyszli dwaj sympatyczni młodzi ludzie w firmowych kombinzonach, położyli przewody, umocowali wiadomą skrzynkę i... tym samym przecięli pewien ciąg niemożności.

Z perspektywy kilku już tygodni widzę jak to było potrzebne dla chorych i personelu. Żartując przypominam chorym, że nie można uzyskać połączenia stosując karty do gry.

W imieniu pacjentów i pracowników Oddziału Neurologicznego w Obrzycach składam serdeczne podziękowanie wszystkim którzy przyczynili się do zamontowania aparatu, a także korzystając z okazji, naszym telefonistom: p. Marianowi Rybickiemu i Januszowi Olejnikowi, którzy dbają o naszą wewnętrzna sieć i łączność ze światem.

Ryszard Krawiec

Zarządzanie, Marketing, Finanse, Podatki

Fundusz Socjalny - po siedmiu latach wraca stare?

Nie wspomnę o drakońsko wysokiej stawce na ZUS.

Rząd narzuca na pracodawcę ciężar udzielenia pomocy socjalnej. Dlaczego tworzenie Funduszu Socjalnego jest obowiązkowe? Czy Rząd ponownie będzie wiedział lepiej, jak przedsięwziąć, handlowiec i usługodawca ma prowadzić działalność? Motywować pracowników? Czy ponownie ludzie przedsiębiorcy mają oszukiwać państwo - wpłacać pieniądze i za tydzień pod byle pozorem wypłacać? (A są dziesiątki możliwości).

Uczono mnie, że przełożony (rząd, dyrektor itp.) może nakładać na podwładnego tylko takie obowiązki (opłaty, podatki, zadania), które jest on w stanie zrealizować (po prostu nie opłaca się robić uników).

Fundusz tworzy się z corocznego odpisu podstawowego naliczonego w stosunku do przyjętej liczby zatrudnionych. Odpis ten pracodawca jest zobowiązany naliczać w I kwartale roku kalendarzowego lub w I kwartale rozpoczętej działalności. Wysokość odpisu podstawowego wynosi 37,5% przeciętnego wynagrodzenia na jednego zatrudnionego.

Pod pojęciem zatrudnionego należy rozumieć pracowników zatrudnionych na czas nieokreślony na podstawie umowy o pracę, w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy oraz pracowników młodocianych, z którymi pracodawca zawarł umowę o pracę w celu przygotowania zawodowego, a także pracowników przebywających na urloпах wychowawczych. Ustawa przewiduje pewne wyjątki w ustaleniu wysokości odpisu podstawowego. Należą do nich pracownicy zatrudnieni w szczególności ciężkich warunkach - odpis 50% przeciętnego wynagrodzenia oraz nauczyciele objęci Kartą Nauczyciela - 8% planowanych rocznych środków przeznaczonych na wynagrodzenia osobowe.

Fundusz, a podatek dochodowy od osób fizycznych. Wolne od podatku dochodowego są kwoty pomocy finansowej wpłacone na: zmniejszenie wydatków mieszkaniowych, -zapomogi w przypadku indywidualnych zdarzeń losowych, klęsk żywiołowych, długotrwałej choroby lub śmierci.

-odpłaty na rzecz dzieci do lat 18 do: a) zorganizowanego wycieczynku w formie wczasów, kolonii, zimowisk, obozów; b) pobytu na leczeniu



Generał broni Józef Dowbor-Muśnicki - patron 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej (część II)

W kraju gen. Dowbor-Muśnicki spotkał się z niechęcią i krytyką ze strony endecji, która nigdy nie wybaczyła mu kapitulacji I Korpusu.

Po rozwiązaniu I Korpusu do Królestwa przybyło około 1800 oficerów wszyscy szeregowi tj. ok. 20 tysięcy żołnierzy. Głównym miastem koncentracji oficerów do wborczyków była Warszawa. Pozostali wrócili do swoich rodzinnych domów. Dowódca I Korpusu osiedlił się w pałacyku myśliwskim księcia Michała Radziwiła w Staszowie. Zawiązał w Warszawie tzw. Tajną Radę Wojskową w skład, której m.in. weszli gen. Iwaszkiewicz, płk Malewicz, płk Jazwiński i za pomocą jej utrzymywał kontakt z oficerami korpusu. Za pośrednictwem tej organizacji starał się rekrutować w konspiracji byle oddziały I Korpusu. Przed wszystkim przystąpiono do otwarcia czterech pułków ulanickich, co się w pełni powiodło.

Przygotowania do zbrojnego wystąpienia Tajna Rada Wojskowa rozpoczęła już pod koniec października 1918r. i w dniu 9 listopada zarządziła alarm. W dniu następnym dowborczycy opanowali Dworzec Główny w Warszawie i zabezpieczają miasto przed napływem posiłków dla Niemców. Następnego dnia wraz z Polską Organizacją Wojskową i oddziałami Polskiej Sily Zbrojnej współuczestniczyli w wywołaniu strajku. Nie mając jednak protektorów wśród rywalizujących o władzę partii politycznych i nie należąc do żadnej z nich gen. Dowbor-Muśnicki pozostał na uboczu zachodzących wydarzeń. Po przybyciu Piłsudskiego do Warszawy i wyznaczenie go przez Radę Regencyjną na Naczelnego Wodza gen. Józef Dowbor Muśnicki w dniu 13 listopada przybył do Warszawy by oddać się do dyspozycji Naczelnika.

Jednak Piłsudski przyjął go chłodno i nie powierzył mu żadnego stanowiska. Piłsudski uznawał Dowbora jako głównego rywa-

sanatoryjnym; c) przejazdów związanych z wypoczynkiem i pobytem na leczeniu. Natomiast jeśli z którejś z wymienionych form wypoczynku bądź leczenia skorzysta pracownik i otrzyma z tego tytułu dopłatę - będzie ona opodatkowana.

Dołączonym zmartwieniem pracowników (matych podmiotów) jest zredagowanie regulaminu Funduszu Świadczeń Socjalnych, w którym będą zawarte: **1.** Postanowienia ogólne; **2.** Osoby upoważnione do korzystania z Funduszu; **3.** Przeznaczenie środków Funduszu; **4.** Zasady i warunki korzystania z Funduszu; **5.** Postanowienia końcowe.

Podaję obecne dane: odpis na fundusz na jednego pracownika wynosi 292,47 zł. W początkowym okresie można wpłacić 75% kwoty należnej (choć trochę oddechu). Szczegółowe pytania odnośnie funduszu socjalnego proszę kierować do mnie na adres Kuriera Międzyrzeskiego.

Wasz doradca **Franciszek Müller**

ła do funkcji głównodowodzącego organizującego się Wojska Polskiego - tym bardziej, że dowborczycy byli bardzo dobrze zorganizowani.

Okazja do pozbycia się niewygodnego generała nadarzyła się szybko. Ponieważ w Wielkopolsce wybuchło powstanie przeciwko pruskiemu zaborcy, a sprawujący na tym terenie władzę Komisariat Naczelnej Rady Ludowej (NRL) zwrócił się do Piłsudskiego o wydelegowanie wyższego oficera na stanowisko głównodowodzącego wojsk powstańczych.

Piłsudski zaproponował dwóch kandydatów: gen. de Henninga-Michaelisa i Dowbora-Muśnickiego. Rada wybrała gen. Dowbora, którego popierał Korfanty. Piłsudski, kierując rywalizację na jak wyznał:

„ze on sam i jego oficerowie tak swoją nieznaną służbę, jak i samym zachowaniem wywołuje wśród polskich żołnierzy b. armii niemieckiej przyzwoity do dobrych i odpowiedzialnych oficerów, niezadowolone i rozczarowanie do swojej osoby poznanskich czynników politycznych”. Jednak gen. Dowbor-Muśnicki po rozmowach z NRL energicznie przystąpił do organizowania regularnej Armii Wielkopolski podporządkowanej NRL w Poznaniu. Jednak zastrzegł sobie, że „żadne czynniki polityczne nie będą wtrącać się do spraw wojskowych. Do działaczy politycznych należało podjęcie decyzji, czy wojsko ma być tworzone, czy też nie. Resztą powinni zajmować się wojskowi” - zdaniem generała. Działania gen. Dowbora zostały szybko zaakceptowane przez Wielkopolan. Główne stanowiska wojskowe obsadzał wciąż napływającymi oficerami I Korpusu m.in. stanowisko szefa sztabu powierzył, po płk Stachewiczowi, płk Władysławowi Andersowi.

Opowiadał się zdecydowanie za apolitycznością wojska. W Wielkopolsce chciał i stworzył silną armię. W poczynaniach tych wspierał go komisarz Korfanty. Efekt działań gen. Dowbor-Muśnickiego i jego sztabu był imponujący. Według stanu na 17 czerwca 1919 roku Armia Wielkopolska, jednolicie umundurowana i stosunkowo dobrze uzbrojona liczyła ogółem 1379 oficerów i 102-128 podoficerów i strzelców. Oprócz tego była jeszcze rezerwa ponad 100 tys. formacji Straży Ludowej (przemianowanej w maju na Obronę Krajową) traktowaną jako oddziały rezerwowe (półpolite ruszenie).

Gen. Dowbor-Muśnicki po wyzwoleniu Wielkopolski zamierzał skierować swoją armię na Pomorze i zbrojnie go wyzwolić głównie z Gdańskiem. Pomysłowi temu przeciwstawił się Korfanty, który chciał aby armia Wielkopolski wzięła udział w wyzwoleniu Górnego Śląska. Gen. Dowbor-Muśnicki w ścisłej współpracy z konspiracją pomorską i śląską zaczął formować jednostki wojskowe: na Pomorzu (4 Dywizję Strzelców Pomorskich oraz na Górnym Śląsku (Bytomski Pułk Strzelców).

Gen. Dowbor-Muśnicki wraz z gen. Hallerem zamierzali wywołać powstanie na Pomorzu i wesprzeć go Armia Wielkopolski i Armia gen. Hallera. Autorem planów wojskowych był szef sztabu gen. Dowbora gen. Władysław Anders.

Jednak wydarzenia jakie niebawem nastąpiły, a mianowicie podjęcie na dużą skalę przygotowań ofensywnych przeciwko Polsce przez Niemców a przede wszystkim przeciwko Wielkopolsce, którą pragnęli za wszelką cenę odzyskać zmieniły te plany. W tej sytuacji konieczne stało się przyspieszenie terminu zjednoczenia wszystkich wojsk polskich, a więc trzech armii podległych Piłsudskiemu, Dowbor-Muśnickiemu i Hallerowi. Już w dniach 25 maja Komisariat NRL przekazał Armii Wielkopolski pod rozkaz Piłsudskiego. Gen. Dowbor-Muśnickiego pozostawiono dowodzenie frontem wielkopolskim, a gen. Hallerowi pozostawiono dowodzenie frontem wielkopolskim, a gen. Hallerowi frontem południowo-zachodnim.

Odsunięty generał od dowodzenia swoją armią miał jedynie prośbę do marszałka Piłsudskiego, aby wojska Wielkopolski używać w całości na froncie wschodnim i nie dzielić ich oraz nie zmieniać dowódców. Oficjalnie przekazanie Wojsk Wielkopolskich odbyło się w Poznaniu w dniach 25-27 października 1919 roku w obecności Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Choć pozbawiony stanowiska głównodowodzącego Wojsk Wielkopolskich gen. Dowbor-Muśnicki czuł się jednak nadal odpowiedzialny za stormowaną przez siebie armię. Były zdania, że on osobicie powinien poprowadzić swoich żołnierzy do walki. Nie było mu to jednak dane. W tym czasie Piłsudski zaczął usuwać z formacji wielkopolskich wielu ważnych dowódców i zastępował ich głównie legionistami. W ten sposób ze stanowiska usunięci zostali mianowani przez gen. Dowbor-Muśnickiego dowódcy 2i3 Dywizji Strzelców Wielkopolskich: płk Albin Jasiński i gen. Wincenty Odyniec oraz dowódcy brygady: gen. Billiewicz i gen. Dowbor dał temu wyraz w artykułach prasowych.

W dniu 10 stycznia 1920 roku Niemcy ratyfikowali traktat wersalski a w tydzień później rozpoczęło się przejmowanie przyznanych Polsce terenów. Zgodnie z opracowanym przez gen. Dowbor-Muśnickiego planem, oddziały 2 Dywizji Strzelców Wielkopolskich przejmowały ziemie północnej Wielkopolski i część Prus Zachodnich, a 3 Dywizja - poprzedniczki 17 Brygady Zmechanizowana z Międzyrzecza przejmując tradycje - wyłącznie tereny Poznańskiego. Przeprowadzona sprawnie akcja rewindykacyjna zakończyła działalność Dowództwa Frontu Wielkopolskiego które zostało ostatecznie rozwiązane 20 marca 1920 roku.

O zasługach generała nie zapomnieli społeczeństwo Wielkopolski. Z inicjatywy wyższych oficerów Armii Wielkopolskiej utworzony został ze składek społeczeństwa i wojska „Fundusz im. Józefa Dowbor-Muśnickiego”. Połowę odsetek z tego funduszu przeznaczono na stypendia dla najzdolniejszych uczniów szkół wojskowych, a resztę - na nagrody za osiągnięcia w dziedzinie wojskowości.

Po nieudanej ofensywie Piłsudskiego na Kijów i w obliczu zagrożenia państwa polskiego na szóstym posiedzeniu Rady Ochrony Państwa politykę Naczelnika zaa-

takował Roman Domowski. On oraz Stanisław Grabski i przebywający w Warszawie oficerowie misji francuskiej z gen. Maxime Weygandem na czele zaproponowali natychmiastowe opracowanie planu kontrofensywy i usunięcie nieudolnych dowódców oraz powołanie na ich miejsce oficerów, usuniętych uprzednio z przyczyn politycznych. To jest gen. Dowbora-Muśnickiego i gen. Hallera. Na głównodowodzącego proponowanego gen. Dowbora-Muśnickiego.

Sprzeciwił się temu właściwie tylko Piłsudski. Postawa Naczelnika najtrafniej chyba scharakteryzował Maciej Rataj: „Tym, co najczęściej raziło u Piłsudskiego w tych chwilach ciężkich, było to że nie mógł stłumić swojej niechęci do generałów, których mu przeciwstawiono jako konkurentów. Mam na myśli J. Hallera i Dowbora-Muśnickiego. Jeszcze przełknął Hallera, oddając mu armię ochotniczą, Muśnickiego nie mógł”. Odsunięty od wojska zajął się prowadzeniem gospodarstwa rolnego i wychowywaniem dzieci. Jednocześnie spisywał swoje pamiętniki. Zamieszkał w nabytym w 1919 roku po niemieckim majątku w Lusowie k. Poznania, gdzie zmarł 26 października 1937 roku.

Znamienne i tragiczne są losy dzieci generała. Najstarszy syn Gedymin urodził się 4 lipca 1906 roku w Jarosławiu. Po osiedleniu się Dowbor-Muśnickich w Lusowie (Batorowie) k. Poznania uczęszczał do Gimnazjum im. Bergeera w Poznaniu. Gedymin, był zdolnym młodym człowiekiem, ale niespokojnego ducha i twardego - jak ojciec - charakteru. W wieku kilkunastu lat posprzeczał się o coś z ojcem i opuścił dom. Prawdopodobnie osiadł we Francji. Dalsze losy nie są znane.

Olgiard urodził się w 1911 roku w Woroneżu. Po ukończeniu gimnazjum im. Bergeera w Poznaniu i Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dębnie, służył w 3 pułku lotniczym w Poznaniu. Przeżywając jakąś tragedię osobistą odebrał sobie życie strzałem z pistoletu w hotelu „Bazar” w Poznaniu.

Córka Janina Lewandowska z domu Dowbor ur. w 1908 roku w Charkowie. Uprawiała sport spadochronowy, była żoną pułkownika Wojska Polskiego Edwarda Lewandowskiego oraz lotniczka-telegrafistką. Brała czynny udział w walkach we wrześniu 1939 roku. Zestrzelona nad terenami wschodnimi kraju zginęła w Katyń, jako jedyna kobieta wśród zamordowanych polskich oficerów.

Jej bestialsko zadana śmierć w lesie Katyńskim pobudziła poetę amerykańskiego Kendalla Merriama do napisania kilku utworów inspirowanych przez to wydarzenie. M.in. poemacie „Hymn do Janiny Lewandowskiej” zawarł wiersz pt. „Madonna z Koziełska”. Wiersz ten umieszczony jest w antologii „Katyń w literaturze”, która opracował Jerzy Krzyżanowski w 1995 roku.

Druga córka generała Agnieszka Dowbor-Muśnicka ur. w 1919 roku w Poznaniu po ukończeniu gimnazjum zamieszkała w Warszawie u Stępczaków. Na przełomie lat 1939/40 wstąpiła do konspiracyjnej grupy niepodległościowej „Wilki”, do której należał również znany sportowiec Janusz Kosuciński. Aresztowana w kwietniu 1940 roku, osadzona została na Pawiaku. Rozstrzelana w trzeciej grupie więźniów w Palmiarnach w dniu 21 kwietnia 1940 roku około godz. 7.00 rano.

§ § § KRONIKA POLICYJNA § § §

1. W nocy z 13/14.06.1996r. dokonano włamania do Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu, skąd z pokoju nauczycielskiego skradziono trzy dzienniki lekcyjne klas VII i VIII. Wartość uszkodzonego mienia oszacowano na kwotę 700 zł.
2. W dniu 15.06.1996r. około godziny 1930 na ul. Rynek w Międzyrzeczu, podczas obchodów „Dni Międzyrzecz”, jeden z sześciu metalowych masztów z powodu złego zabezpieczenia przewrócił się i uderzył w głowę 7 letniego Łukasza J. Dziecko doznało pęknięcia czaszki i stłuczenia mózgu.
3. W dniu 15.06.1996 r. podczas dyskoteki w m. Bukowiec 4 nieznanymi mężczyznami dotkliwie pobilo mieszkańca Międzyrzecza Arkadiusza D.
4. W dniu 19.06.1996 r. samobójstwa poprzez powieszenie dokonał mieszkaniec Międzyrzecza Bolesław D.
5. W dniu 19.06.1996 r. na drodze zakładowej PGR Zamek w Międzyrzeczu znaleziono zwłoki Zdzisława D. mieszkańca Międzyrzecza. Przyczyną zgonu było zatrucie alkoholem.
6. W nocy z 21/22.06.1996 r. dokonano włamania do piwnicy Kazimierza Ch. zamieszkałego przy ul. Zachodniej 15 w Międzyrzeczu, z której skradziono rower górski wartości 660 zł.
7. W nocy z 21/22.06.1996 r. na terenie OTW Głębokie dokonano włamania do samochodu, z którego skradziono radioodtwarzacz m-ki Bissnes. Straty oszacowane przez właścicielkę Urszulę S. zam. w Niemczech wynoszą ok. 1800 zł.
8. W dniu 23.06.1996 r. z parkingu przy ul. Stoczniovców Gdańskich skradziono samochód osobowy marki VW

- Passat wartości 30000 zł. na szkodę obywatela Niemiec Olgerda P. Pojazd został odzyskany przez policjantów KRP z Nowej Soli, którzy zatrzymali po pościgu sprawcę kradzieży - obywatela Armenii.
9. W okresie 22-24.06.1996 r. dokonano włamania do sklepu warzywniczego Krystyny M. z którego nieznanymi sprawcy zabrali 10 paczek kawy „Celmor” oraz 5 paczek gum do żucia o łącznej wartości 22,20 zł.
10. W okresie 22-24.06.1996 r. w Międzyrzeczu przy ul. Łukowej dokonano kradzieży pily do drewna marki Stihl wartości 500 zł stanowiącej własność Wojciecha R. oraz pily do cięcia bruku marki Stihl wartości 3000 zł. stanowiącej własność Ryszarda Sz.
11. W nocy z 24/25.06.1996 r. dokonano włamania do kiosku „Bobas” przy ul. Garnarskiej w Międzyrzeczu, skąd skradziono papierosy różnych gatunków, kawę, słodycze i inne przedmioty o łącznej wartości ok. 2500 zł. na szkodę Wojciecha G.
12. W dniu 26.06.1996 r. na ul. 30 Stycznia w Międzyrzeczu Ireneusz T. kierujący samochodem marki Żuk skracając w lewo wymusił pierwszeństwo przejazdu, w wyniku czego zderzył się z samochodem ciężarowym marki Jelcz. Obrażenia ciała doznał pasażerowie Żuka.
13. W dniu 26.06.1996 r. około godz. 2210 na ul. 30 Stycznia w Międzyrzeczu kierujący samochodem marki Honda Remigiusz M. potrącił na przejściu dla pieszych Klotyldę S., która doznała obrażeń ciała.
14. W nocy z 29/30.06.1996 r. dokonano włamania do sklepu Krystyny Ż. w Międzyrzeczu, z którego skradziono papierosy, kawę, słodycze i wyroby garmażeryjne o łącznej wartości około 1200 zł.

15. W nocy 1.07.1996 r. na terenie OTW Głębokie dokonano włamań do samochodu osobowego marki Ford Escort, z którego skradziono 2 radioodtwarzacze i kolumny głośnikowe o łącznej wartości około 2000 zł. na szkodę Liwiusza P.
16. W nocy 3.07.1996 r. na terenie Międzyrzecza został skradziony samochód marki Ford Escort, który odnaleziono porzucony z wybitymi reflektorami, pociętą tapicerką, porysowaną karoserją na łące za Międzyrzeczem. Straty w porzeździe na szkodę Obywatela Niemiec Siegfrieda K. oszacowano na kwotę około 2200 zł.
17. W nocy 4.07.1996 r. na terenie OTW Głębokie dokonano włamania do samochodu marki BMW, z którego skradziono radioodtwarzacz marki Yamaha o wartości 180 zł na szkodę Wandy S. zam. Niemcy.
18. W nocy z 4/5.07.1996r na terenie OTW Głębokie nieznanymi sprawcami przecięli linki zabezpieczające i skradli 2 rowery górskie o łącznej wartości 800 zł na szkodę mieszkańca Wrocławia Krzysztofa H.
19. W nocy z 9/9.07.1996 r. dokonano włamania do garażu Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych w Obrzycach, z którego skradziono samochód dostawczy marki Żuk nr rej. GWH-0277 wartości 21947 zł.
20. W nocy z 8/9.07.1996 r. z parkingu przy bloku na ul. Wojska Polskiego 15 skradziono samochód osobowy marki Renault 19, nr rej. GWI-4363 wartości 23000 zł na szkodę Arkadiusza G.
21. W nocy 11.07.1996 r. policjanci KRP w Międzyrzeczu zatrzymali na gorącym uczynku Zbigniewa G. sprawcę kradzieży roweru górskiego wartości 900 zł. na szkodę Obywatelki Niemiec Klaudii G.

Zjazd Ochotniczych Straży Pożarnych w Międzyrzeczu

19 czerwca odbył się Zjazd Miejsko-Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Międzyrzeczu. To podsumowanie pięcioletniej działalności Ochotniczej Straży. Od 1991 r. obowiązuje ustawa zasadnicza o Straży Pożarnej. Jest więc Państwowa Straż Pożarna i ta nam najbardziej bliska - Ochotnicza.

W Międzyrzeczu znajduje się Komenda Rejonowa Państwowej Straży Pożarnej. Komendantem jest kapitan pożarnictwa Stanisław Książek. Jest również Zarząd Miejsko-Gminny ZOSP RP. Zjazd jest okazją do wyboru nowych władz Ochotniczych Straży /o tym za chwilę/, i okazją do krótkiego sprawozdania o strażakach i ich pracy.

Na terenie Gminy działa aktualnie 12 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej w Bukowcu, Gorzycy, Kalsku, Kęszycy Leśnej, Kuligowie, Kursku, Obrzycach, Pieskach, Wysokiej, Wyszanowie i Zółwimie. Zarejestrowanych jest 290 członków, w tym 231 czynnych. W tych jednostkach działa również 11 młodzieżowych drużyn - 4 dziewczęce i 7 chłopięcych. Historia Ochotniczych Straży w gminie jest długa - ostatnio obchodzono 50-lecie Straży w Kalawie. Strażacy ze swoją społeczną, bezinteresowną pracą zostali uhonorowani 83 medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa” Galiłi pożar, ale również uczestniczyli w różnych innych losowych zdarzeniach jak powodzenie, wypadki drogowe itp. aż 519 razy. Do działań ratowniczych najczęściej wyjeżdżają sekcje OSP z Kalawy, Obrzyca, Bukowca i Kurska. W 1991r. 63 razy, 1992r. 100 razy, 1993r. 112 razy, 1994r. 113 i w 1994r. 131 razy. OSP biorą czynny udział w szkoleniach ogólnopolskich Turniejach Wiedzy Pożarniczej. Nasz reprezentant w 1994r. zdobył 5 miejsce w finale tego turnieju. Regularnie co roku organizowane są zawody sportowo-pożarnicze. W tym roku 16 czerwca byliśmy

świadkami takich zawodów na stadionie. Zgodnie z ustawą zasadniczą o Straży Pożarnej od 1991r. koszty utrzymania, wyposażenia, i zapewnienia gotowości bojowej OSP ponosi Gmina. Ile mogą dokładają Zarząd Wojewódzki i Zarząd Główny. OSP w Międzyrzeczu-Obrzycach została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego i wspomaganą jest przez Budżet Państwa. Nadzór techniczny oraz fachowe wsparcie Ochotnicze Straże Pożarne otrzymują od Komendanta Rejonowego Państwowej Straży Pożarnej.

Na obecnym Zjeździe wybrany został nowy Zarząd Gminy w składzie: Prezes Zarządu Władysław Kubiak, vice-Prezesi Józef Sprychała i Mieczysław Wiltzak, Komendant Gminy Leon Jutkiewicz i członek Prezydium Ireneusz Jarzut.

Sekretarzem została pani Barbara Maćkowiak. Wybrano również Komisję Rewizyjną i delegatów na Zjazd Wojewódzki. Po dyskusji podjęto uchwałę programową 7 Zjazdu Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Po zakończeniu Zjazdu odbył się wspólny, koleżeńcki, druhowy obiad.

16 czerwca w Miejsko-Gminnych Zawodach sportowo-pożarniczych w grupie seniorów

- rów I miejsce zajęła drużyna OSP Kalawa z Prezesem Edwardem Obstem na czele.
- II miejsce OSP Kęszycy Leśna.
- III miejsce OSP Wysoka.
- W grupie chłopców od 12 do 15 lat I miejsce OSP Kalawa
- II miejsce OSP Bukowiec,
- III miejsce OSP Wysoka.
- W grupie dziewcząt 12-15 lat

- I miejsce OSP Pieska.
 - II miejsce OSP Kalawa.
 - III miejsce OSP Bukowiec.
 - W grupie chłopców 16-18 lat I miejsce OSP Bukowiec.
 - II miejsce OSP Wysoka.
 - W grupie dziewcząt 16-18 lat I miejsce OSP Pieska.
- Zawody zgromadziły liczną grupę zycielnych obserwatorów, którzy dopingowali bez wyjątku wszystkich zawodników.

W księgarni

"BESTSELLER"



w Międzyrzeczu przy ul. Świerczewskiego 9

jest do nabycia kasetą video
z filmem promocyjnym
pt. "Międzyrzecz i Okolice"
w wersji polskiej i niemieckiej
Zachęcamy mieszkańców Gminy
oraz turystów do kupowania.



Zapraszamy!

mgr Eugeniusz WITAK

Mickiewicza 52, M-cz

- ewidencje podatkowe
- zakładanie nowych firm
- usługi biurowo-prawne

Zapraszam codziennie
w godz. 9-17

Sportowa i turystyczna przeszłość Międzyrzecza

Nazwa Międzyrzecz określona była jego położeniem między rzekami. Średniowieczne miasto opływały wokół wody rzeki Obrzy, Paklicy, a od wschodu fosy. W pobliżu znajdowało się wiele pięknych i rybnych jezior. Lastracja królewska powiatu międzyrzeckiego w latach 1628-32 tak określa zasoby jezior i rzek: ryb wszelkich multum-dokument wymienia szczuki, zapewne szczupaki, okonie, leszcze, płocie, karasie, liny, sandacze i inne pospolite. Mieszkańcy miasta od niepamiętnych czasów uprawiali sport wędkarski. Na dawnej mapie miasta Międzyrzecza z roku 1780 zaznaczone są nad Obrą na zachód od mostu stanowiska rybackie t.zw. ławki rybackie do potowy na wędkę. Możemy tylko sobie wyobrazić o osiągnięciach wędkarzy, opowiadania o łowieniu 80 kg sumów czy metrowych szczupaków na pewno nie były przesadzone. Żyjący dziś mieszkańcy Międzyrzecza osiedleni po drugiej wojnie światowej pamiętają łowienie na rzece Obrze sumy 50 kg., czy szczupaki 10 kg. przez znanych wówczas wędkarzy zegarmistrza Kinowskiego, czy dekarza Hepnera Franciszka nazywanego pospolicie wśród wędkarzy „Szczupok” i wielu innych dziś już zapomnianych. Mimo, że wody w Międzyrzeczu nie brakowało ale mało było miejsc na rzekach które się nadawały na stałe kąpieliska. Najstarsze miejsce znajdowało się przy końcu ulicy Winnicy. Tam teren lekko się wznosił i przy rzece tworzył mały piaszczysty pagórek, który podmywał wody Obrzy i tworzył na rzece piaszczystą pływającą wykorzystywaną jako najstarsza przeprawa przez rzekę w pobliżu grodu oraz jako miejsce do kąpieł. Drugim miejscem udokumentowanym w 18 wieku jako stałe kąpielisko czynne do 1960r. znajdowało się za łąką Bractwa Kurkowego dziś tereny za mostem kolejowym. Czynna po wojnie parowozownia kolejowa tak zanieczyszczyła wody kąpieliska, że w la-

tach 1960 ją zlikwidowano. W latach międzywojennych władze miejskie w trosce o dzieci urządziły na rzece Paklicy kąpielisko i plac zabaw na łące przylegającej do rzeki. Obok znajdowała się również



Plaża na rzece Obrze za mostem kolejowym czynna do lat 60-ych.
Reprodukcja R. Patorski

przystań kajakowa. Po 1945r. próbowano ten obiekt otworzyć, ale inne plany pokrzyżowały ten zamiar. Na tej posesji podbudowano kotłownię przy ul. Konstytucji 3 Maja.

Najstarszym sportem było strzelectwo uprawiane przez Bractwo Kurkowe. Powstało w Międzyrzeczu w 1616r. Otrzymało od starosty międzyrzeckiego Aleksandra Zaborowskiego łąkę za murami miasta-dziś tereny między ul. Staszica, a rzeka i mostem kolejowym. Na łące pobudowano strzelnicę i dom bractwa. Gromadziło ono ludzi różnych zawodów celem ćwiczenia się w strzelaniu tak, aby być gotowym do obrony miasta w czasie jakiegokolwiek napadu oraz celem poskromienia wszelkich rozruchów w mieście. Członkowie bractwa na uroczystościach państwowych i kościelnych występowali w barwnych strojach. Co roku członkowie wybierali króla kurkowego, który

był zwolniony od danin płaconych zamkowi i otrzymywał z kasy miejskiej 100 talarów rocznie. Miał ponadto prawo w ciągu swego panowania w każdym miesiącu dwukrotnie warzyć piwo dla siebie bez podatku, jeśli sam nie był browarnikiem mógł ten przywilej sprzedać. Bractwo teren nad Obrą zajmowało do końca 19 wieku. Podczas rozbudowy miasta wyprowadzono przez posesję bractwa nową ulicę dziś ul. Staszica, a bractwo otrzymało nową siedzibę nad Paklicą obok obecnego Domu Kultury. Budynek zwany strzelnicą po 1945r. by-

restauracją, a obecnie adoptowany na przychodnię ZOZu. Strzelnica sportowa zbudowana za budynkiem w stronę Paklicy użytkowana była do 1965r. przez szkoły średnie na ćwiczenia w strzelaniu z przysposobienia obronnego. Dziś tylko resztki murów świadczą o dawnych obiektach sportowych. W latach międzywojennych w Międzyrzeczu powstało kilka szkół średnich zawodowych dla dziewcząt. W szkołach zwracano dużą uwagę na wychowanie sportowe stąd zapotrzebowanie na obiekty sportowe, sale gimnastyczne, place sportowe, czy korty tenisowe. Pierwszy plac sportowy-stadion wybudowano w 1922r. przy drodze do Kuźnika dziś koniec ulicy Słonecznej. Urządzono tam boisko piłki nożnej, bieżnię, strzelnicę sportową oraz zbudowano budynki magazynowe. Okazał się mało funkcjonalny,

zbyt oddalony od miasta i dla tego przystąpiono do budowy nowego stadionu przy ul. Staszica. Otwarcie nastąpiło 1 maja 1936r. nosił nazwę placu majowego. Istnieje do dziś.

Należy jeszcze wspomnieć o urządzeniach sportowych i rekreacyjnych jakie powstały na terenie otwartego na początku 20 wieku szpitala w Obrzach. Dla użytku pracowników i ich rodzin zbudowano zespół rekreacyjny nad Obrą w kierunku Żłówna składający się z dwu basenów-głębszy i płytszy zasilanych w wodę z rzeki Obrzy oraz terenów do plażowania i wypoczynku. Na obrzeżu wschodnim zakładu przy szosie do Bobowicka zbudowano następne urządzenia sportowe-plac do piłki nożnej i kort tenisowy.

W następnym artykule turystyka i zagospodarowanie jeziora Głębockiego.

Opracował St. Cyranik

POWRÓT ZIEMI MIĘDZYRZECKIEJ DO MACIERZY

POMNIK TYSIĄCLECIA NA PRZEDMIĘŚCIU

Motto:

*„Polska to twój dom.
Wichry ze wszystkich stron
przez tysiące lat
nie zmogły do.”*

(Tadeusz Chudy „Polska”)

Międzyrzecz jest grodem między rzekami.

- Ma Międzyrzecz około 60 ulic, których łączna długość wynosi ponad 20 km. I jest Międzyrzecz jednym z największych miast polskich na Ziemi Lubuskiej. Przez środek miasta od południa na północ ulice Świerczewskiego, Waszkiewicza wyznaczają trasę: Zielona Góra, Gorzów, Szczecin.

Od zachodu, ul Zachodnia, Młyńska, Rynek przez krzyżówkę - 30 Stycznia do stacji kolejowej i dworca autobusowego, kierunek Sulęcín - Poznań.

- w Śródmieściu, na lewym brzegu Obrzy jest pomnik 1000-lecia Państwa Polskiego, zbudowany w 1966 roku wg projektu Anny Krzymańskiej,

Zbudowany z konstrukcji stalowej i białego cementu. Jest kompozycją trzech brył rzeźbiarskich, symbolizujących oręż odebrane Ziemi Międzyrzeckiej i jej historyczny związek z Polską.

- Nazwy międzyrzeckich ulic otrzymały swoje nazwy po wyzwoleniu.

Jednym z ich autorów był Alf Kowalski, wieloletni kustosz muzeum. Kilkunastu ulicom patronują wybitni pisarze i poeci: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Bolesław Prus, Stanisław Staszic, Ks. Skarga, Henryk Sienkiewicz, Stanisław Reymont.

Międzyrzecz ma kilka ulic związanych z postaciami historycznymi: Chrobrego, Głowackiego, Kilińskiego, Matejki, Szopena, Wita Stwosza, Wyspiańskiego, Zamoyskiego. Są też ulice „wielkie”: Łakowa, Ogrodowa, Rolna, Winnica, Polna.

Są też ulice przemianowane: 9 Maja na Konstytucji 3 Maja, ulicę Mickiewicza wydłużono kosztem ulicy Międzychodzkiej.

Kazimierz Kulas

ZAPRASZAMY DO

SPECJALISTYCZNEGO SKLEPU Z BIELIZNĄ DAMSKĄ

Polecamy:

- biustonosze
- body
- figi
- GORSETY
- komplety bielizny
- rajstopy włoskie, FRANCUSKIE
- opalacze, kąpielówki
- stroje kąpielowe

**BEZBOLESNE
PRZEKŁUWANIE
USZU**

Zapraszamy
na udane zakupy
CZYNNIE 9⁰⁰-17⁰⁰

KIOSK Nr 14

**MIĘDZYRZECZ WIELKOPOLSKI
TARGOWISKO**



UWAGA!

UWAGA!

NAGRODA 500 zł

Zakład Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Międzyrzeczu wypłaci nagrodę 500 zł (5.000.000 zł) każdemu, kto dostarczy do siedziby Zarządu ul. Reymonta 5 (PUBR wejście od strony placu opałowego) czytelne zdjęcie fotograficzne lub film video osób niszczących ciepłociąg zlokalizowany między kotłownią Miejską a Oś. Kasztelańskim (łąka PGR za kładką na rzece Obra).

GWARANTUJEMY PEŁNĄ ANONIMOWOŚĆ !



Płytki z Opoczna

ścienne i podłogowe w cenie producenta oraz:

- farby
- lakiery
- kleje
- tapety
- wykładziny

Na raty
bez
żyrentów

oferuje:

Sklep Chemiczno - Przemysłowy przy ul. Lipowej 4
Bardzo szeroki wybór artykułów.

ZAPRASZAMY!!!



INFORMACJE DLA TURYSTÓW

(Touristischeinformation)

HOTELE

(Hotels)

- *w Głębokim k/Międzyrzecza, tel. 25-56 (92 miejsca)
- *w Międzyrzeczu „Przydrożny”, ul. Waszkiewicza 59, tel. 19-95 (37 miejsc)

KAMPINGI

(Camping)

- *w Głębokim k/Międzyrzecza, tel. 25-56 lub 20-33

OŚRODKI WYPOCZYNKOWE

(Erholungszentren)

- *w Głębokim k/Międzyrzecza:
 - „Głębokie I” tel. 25-56,
 - „Głębokie II” tel. 25-48 (72 miejsca),
 - „Archimedes” tel. 10-14,
 - „Ruczaj”, „Głębokie 4” p. Geller (32 miejsca)
- *w Międzyrzeczu ul. Poznańska 109 „Nad Obrą” - 32 miejsca, tel. 29-41 wew. 327
- *w Bobowicku - Ośrodek Jazdy Konnej tel. 32-07 (60 miejsc)

LEŚNE POLA BIWAKOWE

(Zelplätze im Wald)

- *nad Jeziorem Głębokie, Zamkowe, Paklicko Małe (Wysoka), stacja wodna nad rz. Obrą w Gorzycy. Informacje: Nadleśnictwo Międzyrzecz ul. Poznańska 38, tel. 23-66

SCHRONISKA MŁODZIEŻOWE

(Jugendherbergen)

- *przy SP1 w Międzyrzeczu ul. Staszica 22a, tel. 23-96 czynne lipiec-sierpień.

RESTAURACJE

(Restaurants)

- *w Głębokim k/Międzyrzecza: zajazd - tel. 25-56,
 - „Leśna” - czynna w sezonie letnim
- *w Międzyrzeczu:
 - „Piastowska” ul. Młyńska, tel. 23-65,
 - „Kasztelańska” ul. Konstytucji 3 Maja tel. 18-02,
 - „Zacisze” ul. Szopena, t el. 25-21 wew. 248,
 - Kasyno Wojskowe ul. Świerczewskiego tel. 45-27,
 - Klub nocny „TEQUILA” ul. Stoczniovców Gdańskich

SPORT I REKREACJA

(Sport und Erholung)

- *stadion miejski w Międzyrzeczu, ul. Sportowa 5, tel. 20-33
- *Korty tenisowe w Międzyrzeczu ul. Sportowa 5, tel. 20-33 oraz ul. Poznańska 109, tel. 29-41
- *Kąpielisko miejskie w Głębokim k/Międzyrzecza, tel. 25-56, 25-48 lub 20-33
- *Wypożyczalnia sprzętu turystycznego MOKSiR, ul. Sportowa 5, tel. 20-33 oraz w sezonie letnim Głębokie (sprzęt pływający)
- *Informacje dla wędkarzy: PZW ul. Ściegienego 3 poniedz. i czwartki w godz. 16⁰⁰-19⁰⁰ oraz PGRyb. ul. 30 Stycznia 23, tel. 23-71
- *Informacje dla myśliwych: Nadleśnictwo Międzyrzecz, ul. Poznańska 38, tel. 23-66

INSTYTUCJE KULTURALNE

- *Międzyrzecki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji, ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 18-02 (biblioteka, kino)
- *Muzeum, ul. Podzamcze 2 tel. 25-67

*Klub Garnizonowy

ul. Świerczewskiego 24, tel. 45-22

STACJE BENZYNOWE

(Tankstellen)

- *CPN ul. 30 Stycznia 62, tel. 22-42
- *JUMAR ul. Waszkiewicza, tel. 10-92 (czynna całą dobę)
- *GRAF Auto-Gaz ul. Chrobrego 30, tel. 18-73

POMOC DROGOWA

(Verkehrshilfe)

- *Międzyrzecz ul. Świerczewskiego 31, tel. 17-95
- *Międzyrzecz ul. Pamiątkowa 11 tel. 24-81

INNE PUNKTY

- Dworzec PKP** (Bahnhof) Plac Powstańców Wlkp. tel. 26-55
- Dworzec PKS** (Bus) Plac Powstańców Wlkp. tel. 22-76
- Taxi** tel. 10-22 lub 22-22
- Urząd Pocztowy** (die Post) ul. Świerczewskiego 16 tel. 19-30
- Szpital miejski** (Krankenhaus) ul. Konstytucji 3 Maja 35, tel. 22-91
- Kantory** (Wechselstuben) ul. 30 Stycznia, Poznańska, Świerczewskiego.
- Targowisko miejskie** (Marktplatz) ul. Garncarska

TELEFONY ALARMOWE

(Notrufe)

- 999 **Pogotowie Ratunkowe** (Rettungsdienst)
- 998 **Straż Pożarna** (Feuerwehr)
- 997 **Policja** (Polizei)

DWORZEC AUTOBUSOWY PKS MIĘDZYRZECZ

Kierunek	Przez	Godziny odjazdu
BLEDZEW	Kleszczewo	8.30U
BLEDZEW	Kursko	6.00X 12.30U 13.30F 15.30F 17.00U
BOBOWICKO		7.45S
BOLEWICE	Trzciel	5.00X 6.00X 7.45X 12.40X 16.32F
BRÓJCE	Bukowiec	5.20S 6.00X 7.45X 9.00U 10.40F 12.40U 14.40F 15.30X 16.32F 18.30Fm
GŁOGÓW	Zieloną Górę	6.35PU 15.35VU
GORZÓW WLKP.	Lubniewice	8.30U
GORZÓW WLKP.	Skwierzynę	6.05F 6.50U 7.50X 8.30PU 9.00F 9.30PU 10.00VU 10.30PU 11.45U 12.30PN 13.15PU 13.55PN 14.55PU 15.20PL 15.53PU 16.51P 17.55PUm 22.31 57Um
GORZYCA		6.15X 7.10S 15.25X
JELENIA GÓRA	Zieloną Górę	12.00PN 14.12PN
KĘSZYCA LEŚNA	Nietoperek	6.55U 8.55U 12.55U 15.40X 16.15U 18.30U
KOSZALIN	Gorzów Wlkp.	8.15Pc 12.30PN
KRASNE DŁUSKO		6.00X 14.25Ur
KROBIELEWO	Przytocznę	8.00U 12.30X 15.40U
KUDOWA ZDRÓJ	Zieloną Górę, Wrocław	11.01P
KULIGOWO	Żółwin	7.05S 14.40S
KURSKO	Pieski	6.40S 14.30S
LEGNICA	Zieloną Górę	14.35PU
LUBNIEWICE	Bledzew	8.30U
MIĘDZYCHÓD	Pszczew	6.30F 8.15Z + U 9.14X 10.00F 10.50F 13.05U 14.00Z + U 14.25U 15.40F
NOWA WIEŚ	Templewo	8.30U 14.30F 15.30X
NOWY TOMYŚL	Trzciel	6.00X 7.45X 12.40U 16.20Z + Uh 16.32F
OSIECKO	Bledzew	14.30F
POZNAŃ	Pniewy	7.29PU 17.29PU
ROKITNO	Kalsko	6.35S
RYBOJADY	Trzciel	6.45S 13.30X
PRZYTOCZNA	Kalsko	6.35S 14.30X
SKWIERZYNA	Bledzew	12.30U 13.30F
SKWIERZYNA	Głębokie	6.40F 15.40F
SŁUBICE	Sulęcín	8.19PU 16.19PU
STARGARD	Gorzów Wlkp.	15.20PL

STOŁUŃ	Pszczew	6.15F 11.35U 14.10S 15.20X 16.40U
STRZELCE KRAJ.	Skwierzynę	14.45F
SULĘCIN	Trzemeszno	6.50F 9.05U 10.20X 12.00X 13.30X 16.19PU 16.20Z + Uh 16.58X 19.00Fm
SULĘCIN	Zarzyń	8.00U 13.00U 15.30F
SZARCZ	Janowo, Pszczew	6.50S
SZCZECIN	Gorzów Wlkp.	13.55PN
SZUMIĄCA		6.40S 13.00S 15.35Ur
ŚWIEBODZIN	Brójsce	9.00U
ŚWIEBODZIN	Kalawę	6.40F 7.40U 8.00F 9.40F 10.00U 13.00N 15.40F 17.44 57Um 17.45Nm 20.30Nm
TEMPLEWO	Bledzew	15.30F
TRZCIEL	Lutol Sudy	5.20S 6.00X 7.45X 10.40F 12.40U 13.30X 16.32F
TRZCIEL	Siercz	5.00X 5.10X 6.10S 6.45S 9.05U 12.30F 15.40F 16.00Z + U 19.15X
TRZCIEL	Zbąszynek	6.30F 15.35Ur
TRZCIEL	Żydowo	14.35X
WYSOKA	Kalawę	5.25X 6.40F 15.45U
ZIELONA GÓRA	Świebodzin	7.40U 9.15PL 10.00U 17.05U 17.44 57Um 17.50Pd 18.35PU 21.05Um
ŻAGAŃ	Zieloną Górę	13.50PU
ŻARY	Zieloną Górę	12.50PU

OBJAŚNIENIA:

- + kursuje w niedziele i święta
- 1 kursuje w poniedziałki
- 2 kursuje we wtorki
- 3 kursuje w środy
- 4 kursuje w czwartki
- 5 kursuje w piątki
- 6 kursuje w soboty
- 7 kursuje w niedziele
- C kursuje w soboty, niedziele, święta i dni dodatkowo wolne
- F kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku
- H nie kursuje 29 marca 1997
- L nie kursuje 25, 26 grudnia 1996, 1 stycznia 1997 i 30-31 marca 1997r
- M pierwszeństwo przejazdu dla posiadaczy biletów miesięcznych
- N nie kursuje 25 grudnia 1996 i 30 marca 1997
- P kurs pospieszny
- S kursuje w dni nauki szkolnej
- U nie kursuje 25 grudnia, 1 stycznia 1997 r., 30 marca 1997r.
- V kurs przyspieszony
- X kursuje w dni robocze
- Y nie kursuje w dni dodatkowo wolne od pracy
- Z kursuje w wolne soboty
- a kursuje w piątki, soboty, niedziele i poniedziałki
- b kursuje od 23 czerwca 1996 do 31 sierpnia 1996
- c nie kursuje 24, 25 i 31 grudnia 1996, 1 stycznia 1997 i 30-31 marca 1997
- d nie kursuje 25, 26 grudnia 1996, 1-2 stycznia 1997, 31 marca 1997 i 1 kwietnia 1997
- e kursuje w piątki, niedziele i poniedziałki
- f nie kursuje 25-26 grudnia 1996, 1-2 stycznia 1997, 30-31 marca 1997
- g kursuje od 23 czerwca 1996 do 31 sierpnia 1996 na odcinku Międzychód-Mierzyn
- h kursuje w soboty robocze
- i kursuje do 22 czerwca 1996 i od 2 września 1996
- j kursuje od 1 czerwca 1996 do 31 sierpnia 1996
- k nie kursuje 24 grudnia 1996
- m nie kursuje 24 i 31 grudnia 1996
- n nie kursuje 24, 25 i 31 grudnia 1996, 1 stycznia 1997 i 29-30 1997
- o kursuje w wolne soboty, niedziele, soboty robocze i wakacje letnie
- r nie kursuje w soboty robocze
- t kursuje od 24 czerwca 1996 do 30 sierpnia 1996

Rozkład jazdy pociągów na stacji Międzyrzecz obowiązujący od 02.06.1996r.

Godzina przyjazdu	Kierunek lub w kierunku	Godziny odjazdu
7.06, 7.55D, 14.05, 16.32F, 19.03	Gorzów Wlkp.	5.26D, 7.11, 14.10 16.34F, 19.52
7.10, 14.09, 16.33F, 19.50, 22.24	Zbąszynek	5.10, 7.12, 14.11, 16.36F, 19.06
7.06, 7.55D, 14.05, 16.32F, 19.03	Skwierzyzna	5.26D, 7.11, 14.10, 16.34F, 19.52
7.00A D, 7.52A	Sulęcín	7.15A D, 15.10A
6.55A D, 19.00A	Międzychód	7.30A D, 15.20A

Rozkład jazdy autobusów na trasie Międzyrzecz-Głębokie (przewóz zapewnia Pan Bogdan Szyszka ul. Krótka 1a/1)

1. Z Międzyrzecza: 10⁰⁰, 12⁰⁰, 16⁰⁰, 18³⁰

2/ Z Głębokiego: 10³⁰, 12³⁰, 16³⁰, 19⁰⁰

Kursy 1000, 1030 są kursami stałymi, pozostałe zależne od pogody.

Rozpoczęcie od 26.06.1996 r.

Objaśnienie:

A - zastępcza komunikacja autobusowa

D - kursuje w dni robocze oprócz sobót i 27.XII.96r., 02.V.97r.

F - nie kursuje dnia 25.XII.96r. i 30.III.97r.

SKLEP FIRMOWY

MIĘDZYRZECZ
UL. 30-GO STYCZNIA
TEL. 28-35

POLECAMY!

RTV

- TELEWIZORY
- MAGNETOWIDY
- ODTWARZACZE
- ANT. SATELITARNE
- POZYCJONERY DO ANT. SAT.
- WIEŻE HI-FI STEREO
- RADIOMAGNETOFONY
- SAMOCH. RADIOODTWARZACZ
- GRY TV

AGD

- CHŁODZIARKI
- ZAMRAŻARKI
- KUCH. MIKROFAL.
- MASZYNY DO SZYCIA
- KUCH. GAZOWE
- KUCH. GAZOWO-ELEKTR.
- KUCH. Z PŁYTĄ CERAMICZNĄ
- ZMYWARKI DO NACZYŃ
- PRALKI

P.H.U.
OKMEL
SPRZĘT RTV I AGD

AUTORYZOWANY DEALER



DOWÓZ NA TERENIE
MIĘDZYRZECZA I KĘSZYCY LEŚNEJ
BEZPŁATNY!

**NA
RATY
BEZ
ZYRANTÓW
ZYRANTÓW**

**ZAPEWNIAMY
PROFESJONALNY
MONTAŻ POZYCJONERÓW
I ANTEN SATELITARNYCH**



STUDIO KOMPUTEROWE "SCAN"

Maciej Grobys

30-go Stycznia 47 66-300 Międzyrzecz

TEL/FAX (09541) 27-97; sklep 20-24

* KOMPUTERY DLA CIEBIE * OD POPULARNYCH DO PROFESJONALNYCH *

- * komputery
- * podzespoły
- * drukarki
- * oprogramowanie
- * literatura
- * akcesoria
- * materiały eksploatacyjne



Zapraszamy
do sklepu

przy ul. Świerczewskiego 12!!!

**SYSTEM
SPRZEDAŻY
RATALNEJ**

* Pierwsza wpłata 10% (niezależnie od wartości)

* Reszta kredytu max. do 24 rat

* Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu

DOM OPIEKI SPOŁECZNEJ w SZARCZU

Dom, o którym mowa znajduje się 3 km od Pszczewem, ok. 300m. od drogi Międzyrzecz-Międzychód za pasem lasu, położony jest nad niewielką strugą, wśród łąk.

Przed wojną niedaleko przebiegała granica polsko-niemiecka i kilka zabudowań wchodzących w skład obiektu służyło wojskom ochrony pogranicza. Po wojnie zespół budynków został przeznaczony dla umysłowo chorych, w szczególności niedorozwiniętych dzieci.

W 1959 roku pieczę nad Zakładem Specjalnym dla Dzieci przejął „Caritas” i oficjalnego otwarcia dokonał ks. proboszcz Wileński. Był to pierwszy dom tego typu w ówczesnym województwie zielonogórskim, prowadzony przez osoby świeckie.

W 1963 roku, na prośbę Caritasu przybyły tutaj z Przemyśla, gdzie jest ich Dom Prowincjonalny, Siostry Felicjanki, które podjęły pracę jako wychowawczynie i pielęgniarki współpracujące z osobami świeckimi. Kierownictwo nad Domem Siostry przejęły w lutym 1964. Liczba ich była różna, zmienna, przy czym ostatnio pracuje tutaj i równocześnie uczy się na studiach zaocznych, na kursach uzupełniających 14 zakonnic i 17 osób świeckich, dojeżdżających z sąsiednich wiosek.

Dom pozostawał własnością Caritasu do 1990 roku, kiedy to 19 lipca w łymże roku na podstawie umowy z Ministerstwem Pracy i Polityki Socjalnej ze Zgromadzeniem Sióstr św. Feliks z Cantalicchio przeszedł na własność Skarbu Państwa. Obecnie, od 28.12.1995 działalność tej placów-

ki jest finansowana przez Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej w Gorzowie.

Okres sprzed 1990 roku Siostry wspominają niechętnie. Nie było wówczas pry-



ZESPÓŁ „ISKIERKI”

chylnej atmosfery dla zakonów, kleru, nawet jeśli zajmowali się tak trudną i społecznie przydatną pracą.

Zasadnicza zmiana nastąpiła w ciągu ostatnich 5 lat kiedy uruchomiono środki finansowe ze szczególnym, konkretnym wskazaniem na działalność w ramach opieki społecznej. Dzięki temu można było podjąć trud renowacji i modernizacji Zakładu.

Obecnie jest to obiekt wzorowy pod względem, ma własną studnię głębinową, własną biologiczną oczyszczalnię ścieków, posiada nieduże gospodarstwo i sad.

Gospodarowanie takim małym zakładem pracy nie jest łatwe, liczy się każdy grosz, wydaje ogólnie każdą złotówkę, tym bardziej przecież, że są to środki społeczne przeznaczone dla najsłabiej uposażonych.

Aktualnie w Domu przebywa 49 mieszkanek-pieszczonek przez pracowników nazywanych „dziewczętami” (choć naj-

starsza z nich liczy sobie 49 lat, najmłodsza jest 13-letką) co oznacza, że niektóre z nich przebywają od wczesnego dzieciństwa i rosły razem z Domem. Siostry mówią, że pensjonariuszki mają silne poczucie identyfikacji z Domem i przynależności do tej grupy, nawet wyjeżdżając na wycieczki upewniają się, czy wrócą tutaj.

Dziewczęta podzielone są na trzy grupy w zależności od ciężkości stopnia upośledzenia umysłowego. Każda grupa ma swoje 2-4 osobowe pokoje, jasne jak mieliśmy okazję naocznie stwierdzić i przytulne, nadzwyczaj czysto utrzymane. Każda dziewczynka ma swój „prywatny” kąpielnię, swoją łazienkę czy inną „prywatnię”. W ciągu dnia pensjonariuszki biorą udział w zajęciach terapeutycznych, których jest bardzo szeroka gama



POSWIECENIE DOMU PO REMONCIE I READAPTACIĘ PRZED ROKIEM;
p. Dyraktor J. Wiszniewska, wicewojewoda Korolewicz i
SIOSTRY WYCHOWAWCZYNE

– od zajęć pomocniczych w kuchni, w gospodarstwie, przy sprzątanii, do zabaw grupowych, pracy twórczej w tkalni, pracowni plastycznej albo w przygotowaniu występów, nauce wierszy, piosenek. Oczywiście są też takie dziewczynki, które nie mogą brać w tym udziału z uwagi na bardzo słaby poziom

umysłowy. Nad takimi pozostaje tylko opieka z nakarmieniem włącznie – i w tym pomagają pielęgniarki i wychowawczynie inne, sprawniejsze mieszkanek Domu.

Siostron udało się utworzyć zespół wokalistyczny „Iskierki”, który brał udział w wojewódzkich i ogólnopolskich festiwalach dla osób niepełnosprawnych. (Warszawa, Olsztyn). Zdobywają nagrody i wyróżnienia.

W Domu prowadzonym przez siostry zakonne nie może obejść się bez liturgii i nabożeństw, w których uczestniczą też dziewczynki i chwałą Boga na swój szczególny sposób. Posługę duszpasterską sprawują tutaj księża z parafii pszczewskiej, Msze św. co niedziela o 7.30.

Obecnie Kierownikiem Zakładu jest od ponad roku Siostra Władysława Jamulę, która udzielała wywiadu wielokrotnie wspominała o zyciowości jaką darzy D.P.S. w Szarczu p. mgr Jadwigę Wiszniewską, Dyrektorkę Wojewódzkiego Zakładu Pomocy Społecznej w Gorzowie. Inne siostry, m.in. siostra Leontyna pamiętają również wizyty dr. Zdzisława Jarmużki, specjalisty wojewódzkiego d/s psychiatrii, obecnie też Senatora R.P., który w czasie swoich wizytacji zawsze wyrażał podziw i uznaniem oceniał działalność Zakładu, mimo, jak podkreślił: „skromnych warunków”.

Na zakończenie przekazuje zaproszenie – propozycję Siostry Kierowniczki, by będąc w pobliżu, na drodze Pszczew-Międzychód, znaleźć choć 10 minut czasu i zobaczyć zgodnie z tablicą informującą, za ścianą lasu – do innego świata, do świata innych.

Ryszard Krawiec

Hipoterapia w... Międzyrzeczcu ?



Już od starożytności wiadomo było, że koń ma bardzo dobry wpływ na człowieka. Ruchy konia np. idącego stępa, naśladować chód człowieka. Nasi sąsiedzi zza Odry udowodnili to zasadzie, że te sympatyczne i silne zwierzęta można wykorzystać dla hipoterapii.

Początki hipoterapii w Polsce sięgają właściwie lat 60. Kilka lat temu z inicjatywą kilkadziesiąt zapaleńców, interesujących się tą metodą terapii utworzyło Towarzystwo Hipoterapeutyczne w naszym kraju.

Zainteresowanie hipoterapią jest ogromne, zwłaszcza osób chorych czy niepełnosprawnych ruchowo, oraz lekarzy, psychologów i terapeutów.

Zaletą hipoterapii jest to, że ma ona wręcz nieograniczone możliwości zastosowania ćwiczeń rehabilitacyjnych, począwszy od nauki jazdy konnej czy też zabawy i współpracy przebywania i bycia z koniem. Osoby które w swoim życiu nigdy np. nie chodziły, jadąc na koniu doznają niejako uczucia normalnego chodu, ludzkiego. Poważnym zdaniem psychologów jazda konna wpływa pobudzająco na pracę mózgu, działa stymulująco na różne ośrodki np. mowy. Z tej metody korzystają osoby z różnymi zaburzeniami, tu wymienię choćby kilka: zaburzeń porażenia mózgowego, wady postawy, schorzenia kręgosłupa oraz upośledzenie umysłowe czy autyzm.

Ze swoich obserwacji poczynionych w czasie kilku turnusów rehabilitacyjnych i roz-

mów doszedłem do wniosku, że każda chwila spędzona na ćwiczeniach dużo daje, chociażby dla odnowienia kondycji i być też bardziej sprawniejszym dla swoich potrzeb.

Opierając się na doniesieniach moich kolegów jak również z prasy, w Polsce istnieje i pracuje Warszawski Klub Rotariański, który jest pomysłodawcą jak i sponsorem zajęć hipoterapeutycznych.

Moim zdaniem Międzyrzecz ma wspaniałe warunki do utworzenia takiego ośrodka, wykorzystując np. pobliskie Bobowicko gdzie są naprawdę warunki terenowe. Już w niedługim czasie chciałbym przeprowadzić kilka rozmów wstępnych z właścicielem koni, właśnie w Bobowicko. Myślę że znajdę wyrozumiałych ludzi dla mojej, i nie tylko, sprawy.

Luc Eugeniusz



1 MAJA 1952 r.
ORKIESTRA SZKOLNA
KONCERTOWAŁA NA
STADIONIE SPORTOWYM

Pieśni maryjne z wieży kościoła Św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczcu

Krakowianie z rozrzewieniem wspominają pieśni maryjne, które do 1939 r. rozbrzmiewały z wieży kościoła Mariackiego. Ostatnio prasa i telewizja poinformowały, że Kraków wznawia stare tradycje.

Czy ktoś z mieszkańców Międzyrzecza pamięta pieśni maryjne, grane z dzwonnicy wieży kościoła? Otóż były one grane na trąbkach przez parę lat, po cztery pieśni, każdą grano w inną stronę świata. Pieśni były rozpiane na cztery głosy przez kapelmistrza orkiestry dętej Liceum Ekonomicznego p. Stanisława Balutę. Na trąbkach grał wspaniały St. Balut, syn Alfred, Zdzisław Siwek i Czesław Drzymala.

Orkiestra szkolna była bardzo popularna, ale wszechstronnie wykorzystywana przy cichej akceptacji dyrekcji. W 1952 r. orkiestra prowadziła procesję Bożego Ciała w Przytocznę, a jej wyjazd zorganizowała pani Władysława Wąsielec, obecnie po mężu Mruk. Wyjechała z POM-u samochód pod pretekstem przewozu orkiestry na własny slub (okres stalinowski) Proboszcz tak był wielce uradowany, że

zaprosił całą orkiestrę na obiad i poczęstował wszystkich jej członków lampką wina mszalnego pomimo, że większość jej członków była uczniami. Przyniósł również, nie bardzo akceptowaną przez chłopów na punkcie skupu obowiązkowych dostaw zboża.

Były również zabawne historie. W czasie pochodu 1 Majowego czyniłem zwał się pasek „talerz” wyprzedził orkiestrę i zakulał się pod trybunę. Rezultatem były dodatkowe obfite brawa. Innym razem Zbyszek Krzyszowski zwany „Jangusem”, tak się zapatrzył w nuty, że nie wziął zakrętu i poszedł prosto na drzewo rozbił sobie o ustnik wargę.

Z racji posiadania orkiestry, szkoła często urządziła zabawy taneczne. Nie zamknięto drzwi przed młodzieżą z innych szkół, a nawet starszą nie uczęszczającą już do szkół. Nigdy nie było „rozruchy” i alkoholu. Powstanie orkiestry było możliwe dzięki przychylności dyrekcji, pomocy komitetu rodzicielskiego, możliwej podwójnej nauki uczniów i społecznej wieloletniej pracy kapelmistrza i jego syna.

Orkiestra nie otrzymała ani jednej złotówki dotacji, nie miała tak modnego dzisiaj sponsora. Instrumenty kupowano ze skromnych funduszy komitetu rodzicielskiego. Informacje o instrumentach zbierali uczniowie rekrutujący się z powiatów całej Ziemi Lubuskiej. Remontem i przeróbką instrumentów zajmował się społecznie p. Baluta.

Wspomnienia z lat szkolnych zebrał i przypomniał Alfred Baluta.

Do przemyslenia...

CO WY NA TO?

Kiedy po majowych upałach przyszły chłody-znajomy piekarz powiedział-pani Izo-skończyło się lato. Zaprotęstowałam, że to jeszcze wiosna, ale niestety, miał rację. Zimno, prawie/ kierunki były obłożone, że trzeba było mieć nie tylko doskonałe świadectwo i poukładane w głowie-ale i bardzo dużo szczęścia, żeby te tłumy konkurentów pokonać. To szczęście jest bardzo ważne, bo do dziś pamiętam obłany egzamin z ukochanej literatury. Przeczytałam i solidnie opracowałam wszystkie lektury-prócz jednej "Latami czarnoksięskiej" Kraszewskiego. No i akurat mi się trafiła. Koleżdy za moje notatki, bez zwracania sobie głowy czytaniem "Kobyl literackich" dostali 5, a ja lufę. Na nic się zdały niesmiatle tłumaczenia, że to jest ta jedna /a polonista wiezda ile lektur obowiązuje/ i wtedy dokładnie uświadomiłam sobie, co to znaczy mieć pecha i jak ważne jest na każdym egzaminie szczęście. W czerwcu przeżywałam podobne emocje związane z maturzystami od 1996, dla wielu uwiecznione sukcesem, tym większym, że konkurencja była ogromna. Tym, którym się powiodło, życze pogody ducha i wiary w to, że następnym razem uda im się zdobyć upragniony indeks.

Może ktoś z czytelników KM pomoże mi znaleźć spokój-najlepiej w centrum Poznania?

Po wprowadzeniu w M-czu płatnych parkingów tubylicy, szukają miejsce, gdzie jeszcze można zatrzymać się bez płacenia. Uciekają przed parkingowymi, blokują wąskie uliczki, tarasują wjazdy itp. Nie wierze, że te 30 albo 40 groszy to sumy obciążające nadmiernie kieszeń właścicieli luksusowych samochodów. Cieszę się, że na parkingach bezpieczniej i bez tłoku, ale też słyszałam oburzone głosy, że np. podjazd przed drzwiami szpitala powinien być bezpłatny, bo tam podjeżdżają tylko karetki i samochody przywożące inwalidów i chorych na wózkach na rehabilitację i zabiegi. I trudno się z tymi oburzonymi nie zgodzić. Wierze, że ten problem da się załatwić ku zadowoleniu wszystkich zainteresowanych.

Na moim podwórzu pojawił się ogromny dżwig. No, nareszcie zreperują dach, pomyślałam z radością. Ale gdzie tam. Zakłótyli rynnę /sprawa też ważna/, ale dach jak był dziurawy, tak jest. A lato przekorne więc sufity lecą nam na głowy. Ciagle obiecują, ale obietnicy, cacanki, a minie się już nie chce przypominać ZGKiM o ich przyrzeczeniach. Tylko jakoś pamiętają o podwyższaniu czynszu i różnych opłat, bardzo słonych, za remonty, sprzątanie klatek schodowych /u nas takich sprzątających nie widziałam/, utrzymanie zieleni przed domem. To ostatnie budzi zdumienie i pustą śmiech u mieszkańców ul. Waszkiewicza 52. Są tam ludzie kochający przyrodę i sami sumiennie sadzą plewki, podlewają i pięknie swoje rabatki pielęgnują. Muszę zaznaczyć, że nie wszyscy, ale wybrańcy, których widok pięknych kwiatów naprawdę cieszy. No i co się okazało? Muszą za to co robią zapłacić firmie, która akurat tam nic nie robi. I śmiešno, i straszno, i dumo-jak powiedział sławny prześmiewca polskiej rzeczywistości.

Wydawało mi się, że KM znalazł swoje miejsce w naszym lokalnym życiu, ale przekonuje się, że wielu czytelnikom nie chce się z nami współpracować, że mają wiele problemów, z którymi nie chcą się dzielić, że nie odpowiadają na prośby, apele, pyta-

nia, konkursy. Nie wystarczy tylko krytykować np. za błędy ortograficzne, które zdarzają się nawet w renomowanych pismach. Nie usprawiedliwiamy się w ten sposób, bijemy się w piersi i bardzo się wstrzymujemy-ale czy tylko potknąć i błędów szukacie Państwo w Kurierze? A może znajdziemy się językoznawca, który społecznie zajmie się kolejną, trzecią korektą tekstów?

Starani się bardzo ale nie zawsze wychodzi.

O tym, że nasz M-cz jest zacofanym miastem niech poświadczą następujący przykład. Pisałam o wspaniałej inicjatywie dyr.ZOZ-u-p.mgr. L. Kołodziejczaka i p. mgr L. Kaczmarczyk-o szkole rodzenia. W całej Polsce powstają one jak grzyby po deszczu i mają komplety chętnych-a u nas? Pusto. Pozostawie to bez komentarza, ale uważam, że zmarnowanie tej szansy -rodzenie po ludzku" oddala nas od upragnionej Europy i zmyka w Ciemnogrodzie.

Staraniem UMIG rozbudowano bazar. No i dobrze, bo estetyczne budki cieszą oko. Właściciele uważają, że miasto powinno zatrudnić dozorcę, bo coraz częściej zdarzają się kradzieże i włamania. Płacą dużo i chętnie doloza na utrzymanie stróża, bo wszystkim zależy na spokojnym śnie i bezpieczeństwie swojego mienia-ale uważają, że władze miasta powinny takiego stróża oficjalnie zatrudnić. A może w M-czu nie ma chętnych bezrobotnych z odpowiednimi kwalifikacjami? No i od razu znajduje odpowiedź na swoje pytanie: wielu bezrobotnym nie optaca się pracować, jak dostają pieniądze za nic. Koło się zamyka. Mam jeszcze jedno bazarowe spostrzeżenie. Wzdłuż nowej drogi usadowiły się stoiska z warzywami i owocami-zdrowy rozsadek nakazuje, żeby tam postawiono znak zakazu wjazdu wszelkich pojazdów, z dostawczymi włącznie, no bo jak mają spaliny i kurz wychodzić na zdrowie kupującym i sprzedającym? Jak się planuje bazar, to trzeba pomyśleć o wszystkim. O toaletach nie wspomnę, bo to horror i hańba, a jaki smród!

Pozostawiam te swoje bazarowe i nie tylko-spostrzeżenia do wnikliwego przemyslenia.

Izabela Stopyra

Sprostowanie: W czwrcowym nr-ze KM w artykule „Sprawiedliwy wśród narodów świata” napisałam, że p. Helena Nycz została odznaczona tym zaszczytnym medalem za uratowanie pamięci o Żydach. Powinno być, że otrzymała go w imieniu całej rodziny Żalwowskich, która ratowała Żydów w czasie wojny.

Wszystkich zainteresowanych z rodziny Żalwowskich przepraszam.

I.S.

Szanowni Państwo

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze organizuje podczas wakacji akcje taniego wypoczynku dla dzieci nie mogących wyjechać na wypoczynek. Dzięki pomocy PKS, Kuratorium i samorządów (m.in. Urząd Miasta Z. Góra), WSI i społecznej pracy naszych członków byliśmy w stanie obniżyć koszty pobytu do ok. 25% cen oferowanych przez biura turystyczne. Mimo, iż nie jest to cykl wyjazdów całkiem bezpłatnych i tak uważamy, że będzie to spora pomoc dla części dzieci i ich rodziców.

Największym problemem jest dotarcie do zainteresowanych z informacją o

ZŁOTE GODY

Dnia 6 lipca br. odbyła się piękna uroczystość-Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego pp. Ireny i Jana Klemenczaków z M-cza. Była uroczysta misza odprawiona przez ks. G.



pp. J.J. KLEMENCZAKOWIE

Tuligowicza, na której przepięknie śpiewał chór z Klubu Seniora, potem USC odnowienie zaślubin i serdeczne życzenia od p. burmistrza, który wręczył legitymacje i „Medale za długoletnie pożycie małżeńskie”. Był szampan, życzenia najbliższych, miła oprawa muzyczna i wspaniała atmosfera. Potem przyjęcie w gronie rodzinnym w restauracji „Piastowska” u p. Teresy Łuczak, która czuwała nad jakością potraw i sprawnością obsługi. To przyjęcie do późnych

godzin nocnych przy tańcach, doskonałym jedzeniu, w szampańskich nastrojach, sprawnej i grzecznej obsłudze-zakończyło ten niecodzienny jubileusz, który kamerą pięknie utrwalił p. J. Lambrzych 19 lipca br. pp. Klemenczakowie otrzymali list z kancelarii Prezydenta RP, w którym m.in. czytamy:

„Zostaliście Państwo odznaczeni Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Medal ten jest podziękowaniem za wszystko co tak długo budowaliście jako małżeństwo i rodzina. Stanowi potwierdzenie, że wybrana przed laty droga była słuszną. Dzięki wytrwałości, wzajemnemu zrozumieniu, zgodnej pracy dla wspólnego dobra, potrafiłiście Państwo pokonać przeciwności, jakich nikomu nie szczędzi życie.

W związku dwojga wspierający się ludzi znaleźliście zadowolenie i satysfakcję”.

Do wszystkich życzeń-zdrowia, pomyślności i szczęścia dołącza się redakcja Kuriera Międzyrzeskiego.

W imieniu KM Izabela Stopyra

Z okazji 15 - lecia pożycia małżeńskiego
dalszych lat w zdrowiu i miłości



Halinie i Jerzemu Harasimowicz

życzą synowie
Sławek, Krzys, Jarek
oraz mama z Czesławem
i Renia z Piotrem i Olenką

Wszystkim sąsiadom, koleżankom i kolegom,
znajomym oraz rodzinom, którzy wzięli udział
w pożegnaniu w ostatniej drodze
- mojego kochanego męża, ojca, teścia i dziadka

ś.p. Jerzego Wasilkiewicza

serdeczne podziękowania składają
Syn, Synowa i wnuczek

w/w możliwości, z której mogą skorzystać. Ludzie niezamożni, zdający sobie sprawę z tego, że nie wyślą swych dzieci za normalną cenę na wakacje, nie szukają ofert wyjazdów w ogłoszeniach, kolumnach turystycznych itp. Dlatego do trzech do nich z odpowiednią informacją jest trudniej, trzeba ją umieszczać częściej i systematycznie niż komercyjne ogłoszenia.

Stąd nasza prośba do Państwa o kilkakrotnie, maksymalnie możliwe rozpragowanie poniższego komunikatu:

„Polskie Towarzystwo Krajoznawcze zaprasza wszystkie dzieci w wieku 9-16 lat na tanie wyjazdy w Góry Kaczawskie. Dzięki pomocy Kuratorium Oświaty i Urzędu Miasta w Zielonej Górze oraz

WSI i PKS 10-dniowy turnus jest dostępny za 110,00 zł.

Turnusy rozpoczynają się 1. 10. 20 sierpnia. Szczegółowe informacje i zapisy: w siedzibie Koła Uczelnianego PT-Kraj, ul. Podgórna 50, DS 1 WSI, p. 12 lub tel. nr 254831 wew. 499”.

Aby uniknąć ew. zarzutu o „tanią” promocję Towarzystwa mogą Państwo ominiąć nazwę organizatora w komunikacie.

Mam nadzieję, iż nasza intencje znajdują u Państwa zrozumienie i możemy liczyć na okazanie pomocy

z turystycznym pozdrowieniem

PREZES

mgr Mieczysław Józef Bonisławski

SP nr 2 z rewizytą w Niemczech

Każdy z nas tak długo czekał na ten dzień -24.06.br.

Pożegnali nas nasi rodzice, a następnie w towarzystwie naszej opiekunki p. mgr Marii Janeczki oraz zabawnego kierowcy p. Kazimierza Kowarczyka wyruszyliśmy po nieznaną nam jeszcze przygodę do Niemiec. Droga minęła nam bardzo szybko i przyjemnie. Gdy przyjechaliliśmy na miejsce, zakwaterowaliśmy się w schronisku młodzieżowym w miejscowości Güsterbleser Loose. Okolica była cudowna: lasy, rzeka, łaki, spokój. To otoczenie pozwalało nam wypocząć.

Następnego dnia pojechaliśmy na podnośnię staków. Weszliśmy tam na wysokość 36 m., skąd obserwowaliśmy okolicę. Domy wydawały się nam jak kłocuszki, ludzie jak mrówki, a drzewa choć raz nas nie przewyższyły. Dzień minął nam szybko i przyjemnie.

26.06, wieczorem wybraliśmy się na dyskotekę do wspaniałego klubu OFFI, znajdującego się w Bad Freienwalde. Podczas tej dyskoteki zawiązało się wiele przyjaźni, o których nigdy nie zapomnimy.

Następnego dnia w czwartek pojechaliśmy do pobliskiej miejscowości Altheitz, gdzie mieliśmy okazję wybrać się do szkolnego ZOO. Ku naszemu zdziwieniu mogliśmy podziwiać tam wiele nieznanych nam jeszcze gatunków zwierząt, którym opiekowali się uczniowie pobliskiej szkoły. Wieczorem pojechaliśmy na halę sportową do pobliskiego miasta Neulewin. Tam odbył się mecz pomiędzy drużyną polską i niemiecką. Ów mecz utwierdził nas w przekonaniu, że żadne z nas nie jest lepsze, że wszyscy jesteśmy tacy sami - tak samo wspaniali.

Kolejnego dnia nasi opiekunowie dostarczyli nam także wiele wspaniałych atrakcji. Po obiedzie wybraliśmy się nad jezioro Westberlinsee, gdzie mieliśmy

okazję popływać jachtem. Podczas wodnej wycieczki zastał nas najpierw wielki wiatr, a potem deszcz i przerażające pioruny. Pomimo nieudanej pogody wszyscy byliśmy bardzo zadowoleni.

W niedzielę 30 czerwca byliśmy w muzeum, w którym mogliśmy podziwiać narzędzia dawnych szewców, piekarzy, kowali itp...Wieczór był bardzo smutny. Musieliśmy pożegnać naszych znajomych, do których przez tydzień czasu zdążyliśmy się na swój sposób przywiązać. W poniedziałek po śniadaniu i po wręczeniu drobnych upominków, wyruszyliśmy do naszego smutnego, ale kochanego Międzyrzecza.

...chciałybyśmy wszystkie te chwile ocalić od zapomnienia...

Dziękujemy w imieniu wszystkich uczestników wyjazdu p. mgr Marii Janeczki, p. Kazimierzowi Kowarczykowi, rodzicom i sponsorom.

& **Aśka Kozakiewicz
Kamila Wojewódka**

Szanowni szaradziści!

Milo mi jest donieść że otrzymałem wiele zgłoszeń indywidualnych od osób chętnych do wstąpienia w progi Klubu Szaradzystów który będzie mógł działać - również w Międzyrzeczu. Pierwsze spotkanie założycielskie Klubu postanowiłem zorganizować w m-cu wrześniu w pierwszej dekadzie, o tym jeszcze poinformuję na łamach „KURIERA”.

Cieszę się, że zainteresowanie zorganizowaniem Klubu jest duże, wiele osób wyraziło się pozytywnie i z niecierpliwością czekają - kiedy ten Klub wreszcie powstanie. Proszę się nie obawiać, Klub będzie.

Poza tym stwierdzam, że „udało” się rozwiązać małą krzyżówkę z „KURIERA” kwietniowego, szczęśliwą osobą której to się „udało” jest Pani KOSMAŁA Stanisława zam. w Bobowicku, która to otrzymuje nagrodę książkową ufundowaną przeze mnie. Nagrodę dostarczę osobiście.

MIĘDZYRZECCY SKAUCI

Na początku bieżącego roku, po 50 latach nieobecności Związek Harcerstwa Polskiego powrócił do światowej organizacji Ruchu Skautowego. Dzięki temu wydarzeniu Harcerstwo powróciło do wielkiej rodziny skautowej, urzeczywistniając w ten sposób ideę Skautowego Braterstwa. Szczególną radość budzi fakt iż także Międzyrzeccy Harcerze mają swój udział w budowaniu owej jedności i Skautowego Braterstwa.

W dniach 15-19 maja reprezentacja Harcerzy z Hufca Międzyrzecz, na którą złożyli się przedstawiciele wszystkich działających w Hufcu Drużyn, wzięła udział w Międzynarodowym obozie skautów w Holandii, w miejscowości Ter Apel. To kolejne już spotkanie międzyrzeczkich harcerzy z ich przyjaciółmi-skautami z Niemiec i Holandii. Było doskonałą okazją do doświadczenia owej jedności, która stała się w tym roku udziałem także polskiego harcerstwa.



MIĘDZYRZECCY HARCERZE W HOLANDII

A teraz coś na lato, zimne co prawda ale myślę, że uwielbimy nasze na te chłodne dni są w dobrej formie.

Oto zadanie szaradziarskie, podobne do poprzedniego z tym tylko, że występuje inna samogłoska.

Zad. 1 Zadanie polega na ułożeniu kwadratu magicznego z rzeczowników polspolitych.

Zad. 2. Na podstawie Słownika Ortograficznego pod red. M. Szymbczaka (dowolne wydanie) należy znaleźć jak najwięcej wyrazów w których występuje słowo „LATO” np. Bałaton itp.

Czeka nagroda, którą osobiście funduję.
Powodzenia

Eugeniusz Luc

Pobyt w Holandii dostarczył wszystkim uczestniczącym wielu niezwykłych odczuć i wrażeń, na które obok zafascynowania pięknem tego kraju złożyła się przede wszystkim wspaniała atmosfera braterskiej przyjaźni. To właśnie ona sprawiła, że nawet typowa dla Holandii dżdżysta pogoda, nie była w stanie zakłócić odczuwanej na każdym kroku radości z bycia razem i wspaniałej zabawy towarzyszącej programowi przygotowanemu przez gospodarzy skautów z Ter Apel. Przez wszystkie trzy dni naszego obozowania Holenderscy gospodarze skutecznie zadbałi o to, aby nuda nie zagościła wśród nas. Jedyne na co można „narzekać” to wprost nadmiar atrakcji i pomysłów programowych.

Obóz w Ter Apel stał się dla wielu uczestniczących oazą przyjaźni i braterstwa wzmocnioną tak naturalną dla ludzi młodych radosną zabawą.

Każdy z nas wywiózł z tego obozu to najważniejsze przekonanie, iż nas ludzi młodych, bez względu na to w jakim kraju żyjemy, tak naprawdę więcej łączy niż dzieli.

Robert Piel



MACPHERSON



School of English

filia w Międzyrzeczu

ogłasza zapisy na kursy

JĘZYKA ANGIELSKIEGO

- * dla wszystkich stopni zaawansowania, od elementarnego do biegłości
- * prowadzone przez wykwalifikowanych nauczycieli z Wielkiej Brytanii
- * zajęcia prowadzone w małych grupach zaawansowania
- * indywidualne podejście do potrzeb każdego z uczniów i studentów
- * nowoczesna, ciekawa metodyka – duża efektywność nauczania

Zapisy i informacje: ul.Dworcowa 12, Gorzów Wlkp., tel:203-578

Z Międzyrzecza do Fatimy

Ks. Dziekan Henryk Guzowski jest proboszczem Parafii pod wezwaniem św.

nych narodów, ros. języków było obrazem żywego Kościoła, w którym wokół Chrystusa, żyjącego i trwającego wciąż w tym Kościele, wierni jednoczą się z Nim w Jego Eucharystycznej Ofierze w duchu wiary i miłości oraz we wspólnej modlitwie. Było to powtórzeniem tego, co mówi Dziuje Apostolskie o pierwotnym jerozolimskim Kościele po Wniebostąpieniu Pana Jezusa: „Apostołowie trwali jednomyślnie na modlitwie i łamaniu chleba razem i Maryja, Matka Jezusa...” A stojąca przy ołtarzu figurka Matki Bożej Fatimskiej była widomym znakiem Jej duchowej obecności wśród kapłanów zgromadzonych na Eucharystii.

Charakterystyczna i najczęstsza modlitwa w Sanktuarium fatimskim jest modlitwa różańcowa, zgodne z prośbą i zachętą Matki Bożej: „Módlcie się na różańcu...”

Widzi się tu pielgrzymów z różańcem w reku, którzy modlą się kłęcząc, stojąc, idąc... A codziennie wieczorem odbywa się procesja, w której biera udział tysiące wiernych z płonącymi świecami w rękach i ze śpiewem pieśni: „Ave Maryja...”

Na zakończenie, co ks. Dziekan chciałby jeszcze powiedzieć?

– Miasto Fatima jest nieco mniejsze od naszego Międzyrzecza, jest tu klimat podzwrotnikowy, w północnej części morski, na południu typu śródziemnomorskiego, od zachodu obława Oceanu Atlantycki, kraj ten jest rolniczo-przemysłowy, obejmuje zachodnią część Półwyspu Iberyjskiego, język urzędowy portugalski.

Rekolekcje – były wielkim przeżyciem dla wiary, modlitwy, spotkania z Bogiem, z Maryją...

Pielgrzymki nie odbywa się dla zaspokojenia ciekawości, chęci oglądania zabytków, lecz po to, aby pogłębić swoją wiarę, bardziej zbliżyć się do Pana Boga.

Bedąc na rekolekcjach świętych w Fatimie modlitwem się wiele za parafian, międzyrzeczan, polecając ich codzienne sprawy Panu Bogu.

Serdecznie dziękuje Ks. Diekanowi za rozmowę - **Kazimierz Kulas**



Jana Chrzyciela w Międzyrzeczu. Dowiedziałem się, że nie dawno brał udział w międzynarodowych rekolekcjach kapłanów w Fatimie, więc udałem się na plebanie z prośbą, aby zechciał podzielić się swoimi przemyśleniami i wrażeniami z uczestnictwa w tych rekolekcjach.

Ks. Dziekan tak opowiadał: Międzynarodowe rekolekcje kapłanów odbyły się w dniach od 17 do 20 czerwca 1996 r. w Sanktuarium Maryjnym w Fatimie w Portugalii, a zorganizowane zostały na życzenie Ojca św. Jana Pawła II. Przybyło na nie ponad tysiąc kapłanów spośród 60 krajów z różnych kontynentów świata.

Dzieci święte przysłał na powitanie list, w którym zapewnił o duchowej więzi ze zgromadzonymi kapłanami i przekazał im swoje apostolskie błogosławieństwo, a 86-letnia siostra zakonna Łucja, jedna z trojga dzieci, którym przed laty objawiła się w Fatimie Matka Boża, w nadesłanym liście zapewniła o swojej modlitewnej pamięci w czasie trwających rekolekcji.

Czas rekolekcji świętych wypełniony był nie tylko naukami rekolekcyjnymi, ale także modlitwą osobistą i wspólną, nawiedzeniem miejsc związanych z objawieniami fatimskimi oraz udziałem w różnych nabożeństwach i procesjach.

Szczególnym przeżyciem - podkreślił ks. Dziekan - była codziennie koncelebrowana, wspólnie odprawiana Msza Święta w miejscu, gdzie Matka Boża objawiła się trojga pastuszkom: Łucji, Hiacyncie i Franciszkowi. To zgromadzenie kapłanów róż-

750 km w 5 dni

Tydzień po otwarciu igrzysk olimpijskich w ATLANTA - 27 lipca 1996 roku wyruszy spod międzyrzecznego Ratusza międzynarodowa sztafeta przyjaźni, zorganizowana z inicjatywy holenderskiej gminy Vlagtwedde.

Trasa z Międzyrzecza przez Frankfurt, Berlin - Wilmersdorf, Haren (Ems) do Vlagtwedde licząca ponad 750 km ma być pokonana przez 12 biegaczy amatorów w ciągu 5 dni. Łatwo policzyć, że dziennie do przebiegnięcia jest 150 km, a na każdego zawodnika przypada po 12,5 km dziennie. Jest to przedsięwzięcie trudne. Sztafeta rozpocznie Bumistrz Gminy Międzyrzec Władysław Kubiak, zakończy Bumistrz Vlagtwedde Herman Euverink.

Pierwotnie zakładano, że z 3 partnerskich gmin - Międzyrzecza, Haren i Vlagtwedde weźmie udział po 4 zawodników. Dwóch zawodników niemieckich wycofało się. Zastąpią ich biegacze międzyrzeczcy.

Drużyna międzyrzeczka wyróżnia się od pozostałych nie tylko liczebnością, to właśnie w naszej drużynie jest jedyna kobieta - pani Ewa Łągoda oraz najstarszy zawodnik - pan Józef Matysiak. BRAWO!

Organizatorem i koordynatorem sztafety na terenie Polski jest Urząd Miasta i Gminy w Międzyrzeczu oraz Stowarzyszenie „Kontakt”.

Zarząd Gminy Międzyrzeczek przekazał 1,300 zł na stroje dla zawodników, Reklamę na samochodzie, którym przemieszczają się zawodnicy wykonał pracownik Urzędu pan Bogdan Grajewski.

Międzyrzeczkie firmy, placąc za umieszczenie reklamy na samochodzie wspomożły organizację sztafety.

Relacje ze sztafety przekazemy Państwu w następnym numerze „Kuriera Międzyrzecznego”.

Stowarzyszenie „KONTAKT”

- * NAJNIŻSZE CENY
- * SZEROKI ASORTYMENT
- * MIŁA OBSŁUGA
- * BEZPŁATNY PARKING
- * DLA STAŁYCH KLIENTÓW KARTA RABATOWA
- * ATRAKCYJNE KONKURSY Z NAGRODAMI

oraz wiele innych niespodzianek

ZAPRASZAMY DO NOWOOTWARTEGO
MARKETU
„SONIA”

ul. Waszkiewicza 56 tel. 17-49

(Dawna Centrala Nasienna)

TERMIN OTWARCIA: I dekada lipca 1996 (informacje w radiu i prasie)
ZAPRASZAMY w godz. 8⁰⁰ - 18⁰⁰

BIURO TURYSTYCZNE "MAŁGORZATA"

ZAPRASZA na wycieczkę objazdową



WŁOCHY

7.09.-14.09.1996r

WENECJA-FLORENCJA-RZYM-MONTE
CASSINO-ASYŻ-RIWIERA ADRIATYCKA-
S. MARINO

świadczenia:

- 5 noclegów w hotelach**
pokoje 2,3 osobowe
- wyżywienie: śniadanie i obiadowe
- przejazd komfortowym autokarem
(klimatyzacja, WC)
- opieka pilota
- ubezpieczenie NW i KL

Cena: 799,00 zł

ZAPRASZAMY BIURO TURYSTYCZNE „MAŁGORZATA”
PN-PT-10-17 informację ul. 30 Stycznia 55, 66-300 Międzyrzecz
SOB. -10-14 i zapisy: tel./fax (095)41 1760

SŁOMIŃSKI
moda

**Firma „S-Moda”
Jerzy Słomiński**

zatrudni krojczych
i technologa produkcji odzieżowej

66-300 Międzyrzecz
ul. Zakaszewskiego 1,
tel. 2528 i 1991 w. 135

ŻEGNAJ SZKOŁO! WITAJCIE WAKACJE!

Redakcja Kuriera Międzyrzeskiego zwróciła się z prośbą do dyrekcji międzyrzeskich szkół o przygotowanie tekstów, w których podsumują działalność ich placówek w minionym roku szkolnym. Niżej przedstawione materiały stanowią drugą część informacji dostarczonych przez kierownictwo poszczególnych szkół. Dziękujemy!

Wszystkim nauczycielom i uczniom naszych szkół życzymy wspaniałych wakacji!

Redakcja Kuriera

Szkoła Podstawowa w Kaławie

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Rada Rodziców wraz z uczniami Szkoły Podstawowej w Kaławie pragnie rozpocząć swoją prezentację osiągnięć od gorących podziękowań na ręce wszystkich ludzi „Przyjaciół Szkół”, którzy dobro dziecka traktują jako cel najwyższych swoich działań za to, że umożliwili nam rozpoczęcie nauki od 1 września 1995r. w całym tak okazale prezentującym się budynku szkolnym.

Mieści się w nim oprócz sal lekcyjnych, pracownia informacyjna z 5 komputerami i 2 drukarkami oraz biblioteka publiczna-szkolna.

Marzeniem naszym jest umożliwić każdemu dziecku ciepły posiłek, zapewniając mu dobre samopoczucie i zdolność do pracy.

Osiągnięcia dydaktyczne pod opieką mgr Hanny Salej, mgr Janusza Polaka, Ireny Drozdy przy współudziale wszystkich nauczycieli i wychowawców pozwolily sprawdzić swoją wiedzę, zaznaczyć się na szczeblu gminnym i wojewódzkim:

- Konkurs Języka Rosyjskiego - ucz. kl.VII Agnieszka Sosulka - IX m-ce na 32 uczestników,
- Konkurs Polonistyczny - Edyta Walczak kl.VIII, Geograficzny - Mateusz Polakowski, jeszcze bez większych sukcesów, ale życzymy sobie tego na przyszłość,
- Konkurs Ortograficzny - Edyta Walczak - IV m-ce indyw.,

- Konkurs Recytatorski - 6 uczniów nagrodzonych, a ucz. Piotr Wojtyna zakwalifikował się do finału wojewódz.,
- Konkurs „Poezja i Proza - na wschód od Bugu” - Dominika Dubiniec - I m-ce i udział w Konkursie Ogólnopolskim w Kolobrzegu oraz Anna Król - V, Karolina Kowala - VI, Katarzyna Gajewska - VII,
- Turniej o Ruchu Drogowym - Jarosław Łosowski - II m-ce indyw.,
- Turniej Wiedzy Pożarniczej - II m-ce drużynowo, indyw. Robert Chmielewski - III, Marcin Obst - VII, Marek Obst - XI,

Z jednej strony dostarczaliśmy uczniom wiedzę, a z drugiej całą paletę najróżniejszych propozycji, w której każdy uczeń mógł się realizować i znaleźć coś dla siebie.

Byliśmy w Poznaniu, Biskupinie, Wrocławiu, Lesznie, Srebrnej Górze, Licheniu, Zielonej Górze, Dźonkowie i Gorzowie, oglądaliśmy spektakle teatralne, seanse filmowe, organizowaliśmy szkolne i środowiskowe imprezy w/g kalendarza - apele, spotkania, przedstawienia kolednicze, teatralne, Ranka w ciemno, Miliard w rozumie, Mini Lista Przebojów, Wybory Miss i Mistera Szkoły, Czar Par, Pasowanie I - klasistów, Pasowanie na czytelników biblioteki, środowiskowy Dzień Dziecka na długo pozostający w pamięci ze słodkim poczęstunkiem, wojskową grochówką, upominkami dla każdego obecnego dziecka.

Urządaliśmy Lokal Wyborczy, aby uczniowie w sposób demokratyczny mogli dokonać wyboru Przewodniczącego Samorządu Szkolnego.

Odwiedził szkołę również cyrk i spektakl teatralny „Cuda Świata”.

Największym sukcesem naszej szkoły jest przede wszystkim to, że cokolwiek dzieje się w naszej szkole dzieci są uczestnikami, nagradzani i wyróżniani.

Boisko szkolne, którego oddanie nastąpi 1 września 1996r. było od lat troską o bezpieczeństwo i rozwój fizyczny uczniów.

Życzymy sobie, dziękując Wszystkim zaangażowanym przy jego budowie, aby dzień ten urzeczywistnił radość nas wszystkich.

Ambicje mamy duże i z całą odpowiedzialnością z roku na rok nasza poprzeczka idzie w górę.

Dziękując bardzo serdecznie Kuratorium Oświaty - Delegaturze w Międzyrzeczu za wysoką ocenę pracy szkoły, Przyjaciółom Szkoły oraz wszystkim tym, którzy dołożyli cegiełkę do tych sukcesów: koleżankom, kolegom, pracownikom szkoły, rodzicom, że z tak dużym zaangażowaniem i sercem pokonują trudności we wspaniałej atmosferze współpracy, dokonali tego, że tak pomyślnie kończy się rok szkolny 1995/96.

Dyrektor Szkoły mgr Barbara Salej

Specjalny Ośrodek Szkolno Wychowawczy w Międzyrzeczu

253 dzieci uczyło się i wychowywało w naszym SOSW w mijającym roku szkolnym pod kierunkiem 42 nauczycieli i wychowawców, z czego 80% to ludzie z wyższym wykształceniem. Ogółem pracuje tu 65 osób łącznie z obsługą. Uczniowie uczą się w 20 klasach I-VIII w tym także 3 klasy zawodowe o kierunku kucharz.

100 dzieci mieszka w internacie w 6 grupach wychowawczych w wieku od 8 do 21 lat.

Wzorem lat ubiegłych zarówno dyrektor SOSW mgr Maria Lechert, jak i pozostałe osoby z kadry kierowniczej starały się, aby dzieci „specjalnej troski” oddane pod naszą opiekę poza nauką zdobywały przygotowanie do życia w społeczeństwie ludzi pełnosprawnych i w przyszłości byli pełnoprawnymi obywatelami.

Duży nacisk położyliśmy na zdobywanie sponsorów. Już kolejny rok mamy kontrakty z zaprzyjaźnioną Holandią. Otrzymaliśmy w mijającym roku szkolnym transport darów z Holandii, które umożliwiły nam doposażenie naszego Ośrodka w różnoraki sprzęt oraz pozwoliły ubrać w odpowiednią odzież najbardziej niezdolnych, a tych u nas nie brakuje. W internacie sponsorują nas niektóre międzyrzeskie zakłady pracy oraz sponsorzy indywidualni, co pozwala

nam coraz bardziej polepszać warunki zamieszkania i życia codziennego naszych dzieci.

Przez cały rok szkolnictwo specjalne naszego województwa organizuje różnego rodzaju zawody sportowe. Na 10 odbytych imprez i zawodów sportowych ogólnopolskich sportowcy z naszego SOSW w 6-ciu zajęli czołowe miejsca min. w gimnastyce artystycznej, w grze w piłkę nożną, w biegach i w grze w „dwa ognie”.

Klasa VIIB wraz z wychowawcą mgr B. Lechert była na wycieczce w Karpaczu, gdzie przeżyto wspaniałe chwile, dzieci były oczarowane górami, które widziały po raz pierwszy.

W miesiącu maju br sześciu naszych uczniów klas zawodowych wraz z dyrektorem SOSW oraz szefem kuchni brało udział w ogólnopolskim konkursie „Najsprawniejsi w zawodzie kucharz” w Lublinie.

W konkursie brało udział 35 ośrodków naszego typu z całej Polski. Nasi uczniowie niczym nie odbiegali od uczniów z różnych ośrodków Krakowa, Warszawy, Katowic i innych. Jesteśmy dumni z naszych kucharzy. Przy okazji konkursu uczniowie zwiedzili Lublin, były na Majdanku, tak więc wyjazd ten połączyliśmy z wycieczką krajoznawczą.

Dzięki sponsorom w miesiącu maju wyposażyliśmy pracownię matematyczną SP nr 5 w jeden komputer 8-stanowi-

skowy. I komputery nie będą dla dzieci upośledzonych umysłowo wielką niewiadomą; podobnie, jak dzieci ze szkół masowych będą mogły pochwalić się ich znajomością.

Jak co roku przygotowujemy się do ogólnopolskiego Przeglądu Amatorskiej Twórczości Artystycznej dla dzieci upośledzonych umysłowo. Jest to ogromna praca nauczycieli i dużej grupy dzieci. Przygotowujemy spektakl teatralny, który sami reżyserujemy, sami szyjemy stroje, opracowujemy muzykę i dekorację.

Na PATA jedziemy w miesiącu czerwcu br do Słubic. Myśląc perspektywistycznie o pracy z dziećmi „specjalnej troski” zaczynamy w miesiącu czerwcu br budować przy naszym internacie salę rehabilitacyjną do ćwiczeń dla dzieci z upośledzonymi fizycznymi, które są bardzo często sprzężone z upośledzeniami umysłowymi.

Podsumowując, możemy śmiało stwierdzić, że cała kadra pracująca w naszym SOSW zarówno w mijającym roku szkolnym jak i w latach poprzednich pracuje z dużym oddaniem, a dzieci „specjalnej troski” mają fachową opiekę i przygotowują się w miarę swoich możliwości do dorosłego, normalnego życia.

Dyrektor
Maria Lechert

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH im. St. Staszica

Kończący się rok szkolny jest okazją do podsumowań i przemyśleń dotyczących pracy szkoły.

Zespół Szkół Zawodowych im. St. Staszica czyli popularny EKONOMIK wkrótce obchodzić będzie 50-lecie. Rozpoczęliśmy już przygotowania do tej uroczystości. Wierzymy, że na zjeździe zjawia się nie tylko „dawne roczniki”, ale również świeżo upieczeni maturzyści.

W bieżącym roku szkolnym tytuł technika ekonomisty po pomyślnie zdanej egzaminie z przygotowania zawodowego uzyskało 97 uczniów w szkole młodzieżowej i 21 słuchaczy Wydziału Zaocznego. Do egzaminu maturalnego przystąpiło 95 abiturientów szkoły młodzieżowej i 13 słuchaczy Wydziału Zaocznego. Na egzaminie z języka polskiego gościliśmy obserwatora wydelegowanego przez Kuratorium. Wobec przygotowywanego przez MEN projek-

tu NOWA MATURA zdecydowaliśmy się na kodowanie prac jako jedna z dwóch szkół w województwie oraz podwójne recenzowanie prac najlepszych i najgorszych.

Poza matematyką nasi maturzyści jako drugi przedmiot na egzaminie pisemnym wybrali język angielski - 16, język niemiecki - 4, język francuski - 1 i historię - 7.

12 abiturientów i 7 słuchaczy odpadło po części pisemnej. Za to część ustną zdali wszyscy.

Ostatecznie 83 uczniów i 6 słuchaczy Wydziału Zaocznego zdobyło upragnione świadectwo maturalne. Najlepsi tegorocznymi maturzyści to:

- Sylwia Raj
- Bogdan Grelka
- Ewa Borkowska
- Monika Kojder

- Alicja Bołewska
- Bogusława Karwasz
- Anna Rybacka
- Pan Krzysztof Schulz - WZ
- Pani Bogumilia Kłos - WZ

Uczennica, która zdobyła pierwszą lokatę, Sylwia Raj ma na swoim koncie duży sukces językowy. Jako jedna z 15 osób dotarła do ścisłego finału ustnego etapu okręgowo-wojewódzkiej Olimpiady Języka Francuskiego w Poznaniu.

Wielu uczniów próbowało swych sił w kolejnej edycji Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej. Szeszcioro z nich dostało się do szczebla okręgowego w Zielonej Górze.

Podobnie jak w latach ubiegłych postawiliśmy na kształcenie językowe naszej młodzieży. Służy temu nawiązana kilkuletnia współpraca z dwoma szkołami niemieckimi, jed-

na szkoła holenderska oraz instytucjami do spraw wymiany młodzieży we Francji i Niemczech. Efektem tego był w tym roku tygodniowy pobyt naszych uczniów w Holandii (Oudenbosch), tygodniowy pobyt we Frankfurcie n/Odra na wspólnym projekcie artystycznym finansowanym przez Fundację Boscha, 10 dniowy projekt plastyczny w Clermont-Ferrand (Francja). W lipcu grupa uczniów wyjedzie na projekt sportowy do Bad Freienwalde. Można śmiało powiedzieć, że w czasie czteroletniej nauki po drugi uczeń ma możliwość wyjazdu za granicę. Przygotowanie wymiany zagraniczej jest pracochłonne i stresujące, ale daje wymierne efekty oraz wiele satysfakcji uczniom i nauczycie-

lom. Nic bowiem skuteczniej nie motywuje uczniów do nauki niż kontakt z „żywym językiem”.

Jako szkoła włączamy się w akcje o charakterze ogólnopolskim. We wrześniu była to akcja „Sprzątanie Świata”, a w styczniu Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Nasza młodzież dzięki ofiarności międzyrzeczczan przekazała na konto fundacji ponad 11 milionów, otrzymując podziękowanie od Jurka Owiśnika. Tradycją już staje się przygotowanie przez naszych szkolnych artystów uroczystości dla mieszkańców Międzyrzecza. W bieżącym roku szkolnym był to koncert z okazji Święta Niepodległości prezentowany w sali kina „Świt”.

Poza wyjazdami klasowymi o charakterze krajoznawczym rokrocznie organizowane są wycieczki programowe na Giełdę Papierów Wartościowych do Warszawy, do Muzeum Pergamonu w Berlinie (lekcja historii starożytności dla kl. I) i na targi POLAGRA.

Staramy się dostosować programy przedmiotów zawodowych do zmieniającej się rzeczywistości ekonomicznej. Stawiamy na kształcenie umiejętności praktycznych przydatnych w życiu zawodowym, ale nie zaniedbujemy rozwoju pełnej osobowości ucznia.

DYREKTORZS
mgr O. Janusiewicz

Zespół Szkół Budowlanych

W skład Zespołu Szkół Budowlanych wchodzi Technikum Budowlane, Technikum Ochrony Środowiska, Zasadnicza Szkoła Budowlana i Zasadnicza Szkoła Zawodowa. Wychowawcy zawodów, które można u nas zdobyć jest niezwykle szeroki. Dlatego też do naszej szkoły uczęszcza ponad 700 uczniów, którzy oprócz poznawania wiedzy mogą rozwijać swe umiejętności sportowe w dwóch salach gimnastycznych, boiskach i siłowni. Obecnie przystąpiliśmy do budowy kortu tenisowego.

Rok szkolny 1995/96 w naszej szkole był o tyle ważny, że do egzaminu dojrzałości przystąpili po raz pierwszy absolwenci Technikum Ochrony Środowiska. Bardzo cieszy-

my się z tego faktu i mamy nadzieję, że ich wiedza będzie właściwie wykorzystana.

Do piśmennego egzaminu dojrzałości przystąpiło 35 osób. Zaliczyły ten egzamin 33 osoby. Egzamin ustny zdało 29 osób. Najlepszymi absolwentami Technikum Ochrony Środowiska są Dagmara Grabas ze średnią 4,8 i Katarzyna Mikula ze średnią 4,5. W Technikum Budowlanym najlepszym absolwentem jest Jerzy Kaczorek.

Ponadto w roku szkolnym 1995/96 siatkarze szkoły w składzie: D. Murek, M. Rosiak, M. Żukowski, A. Adamczak, W. Maciejewicz, R. Wyczesany, D. Sroka, M. Luty, R. Pietraszko po raz trzeci zdobyli wicemistrzostwo w rozgrywkach ligi szkolnej woj. gorzowskiego szkół średnich.

Uczeń klasy IV Technikum Budowlanego - Dawid Murek jest reprezentantem kraju juniorów w piłce siatkowej oraz występuje w barwach II-ligowego ORŁA Międzyrzecz. Ostatnio Dawid Murek został powołany do Kadry Polski przygotowującej się do Igrzysk Olimpijskich Atlanta - 96.

W ogólnopolskim biegu ulicznym w Trzcielu na dystansie 1500 m juniorów zwyciężył nasz uczeń Grzegorz Czekalowski.

Ponadto uczniowie Zasadniczej Szkoły Budowlanej uczestniczyli w Turnieju Złotej Kielni.

Z-ca Dyrektora Szkoły
mgr Wanda Wojtczak

Państwowa Szkoła Muzyczna w Międzyrzeczu

W roku szkolnym 1995/96 drogą eliminacji szkolnych uczestniczyliśmy w następujących imprezach:

1. Ogólnopolski Turniej Pieśniarzy dla dzieci i młodzieży - Zagan 1996r., który odbył się w dniach 26-28 stycznia 1996r. W turnieju brali udział: Aleksandra Kilian, Paulina Karpiw, Kamil Dziembowski z klasy fortepianu pana Kazimierza Dziembowskiego.

2. V Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny „Chopin dla najmłodszych” Antonin 96 - 19-22 luty 1996r. Reprezentantem szkoły w tym konkursie był uczeń z klasy fortepianu p. Kazimierza Dziembowskiego - Kamil Dziembowski.

W kategorii II do 15 lat, wg podanej punktacji uzyskał 9 miejsce.

3. VI Regionalny Konkurs Skrzypcowy (region pomorski) w Szczecinie Konkurs odbył się w dniach 23-24 luty 1996r. W konkursie uczennice z klasy skrzypiec p. Jolanty Helwig i Karolina Bora, Paulina Wasylków i Paulina Karpiw jako akompaniator. Uczennice zdobyły uznanie publiczności.

4. IX Regionalne Warsztaty Akordeonowe w Świnoujściu - 15-16.04.96r. Udział brali: Agata Jackiewicz i Jacek Jackiewicz z klasy akordeonu p. Aliny Plebanek-Trzecińskiej, Jacek zdobył nagrodę regulaminową w wysokości 70 zł. za najlepsze wykonanie utworu współczesnego kompozytora polskiego.

5. II Regionalne Prezentacje Duetów Instrumentalnych w Białogardzie, które odbyły się w dniu 26.04.96r. Udział duetu fortepianowego - Katarzyna Plewa i Agnieszka Witasik z klasy fortepianu p. Aleksandry Gendery-Ochal.

6. Ogólnopolskie Seminarium dla starszej młodzieży i nauczycieli - Łódź 24-25.04.96r.

Uczniowie: Paulina Karpiw i Kamil Dziembowski z klasy fortepianu p. Kazimierza Dziembowskiego oraz Agata Jackiewicz i Jacek Jackiewicz z klasy akordeonu p. Aliny Plebanek-Trzecińskiej.

Seminarium dotyczyło pozabawiania się tremy (zw. techniką Aleksandra oraz metod. rekrutacji do szkół artystycznych.

7. Regionalne Warsztaty Gitarowe w Koszalinie 26-27.04.1996r.

Uczestniczyli: Malwina Poznaniak z klasy gitary p. Ireny Matusznej oraz Justyna Hamról z klasy gitary p. Zdzisława Musiała.

Niestety szkoła nie zrealizowała planu udziału w konkursach z powodu braku środków na te cele i tak m.in. nie braliśmy w tym roku szkolnym udziału w Ogólnopolskim Festiwalu Chórów w Misliborzu, w III Regionalnym Festiwalu „Gramy na cztery ręce” w Choszczynie, w IX Ogólnopolskim Konkursie Fortepianowym w Koninie i innych.

Zalujemy i jesteśmy pewni, że nasi uczniowie zaprezentowałyby się godnie.

W zakresie współpracy z placówkami oświatowymi należy wymienić współpracę z przedszkolami (wspomniane koncerty dla dzieci i wycieczki dzieci przedszkolnych do szkoły muzycznej) i ze SP nr 3, gdzie w imprezach organizowanych przez tą szkołę, biorą udział nasi uczniowie, którzy są jednocześnie uczniami „trojki”.

W siedzibie naszej szkoły odbyły się dwa koncerty organizowane przez SP nr 3 tj. w dniu 22 maja br. „Dzień Matki” i 18 czerwca z okazji rozdania nagród uczestnikom IV Konkursu Literackiego, z okazji „Dni Międzyrzecza”.

Rok szkolny 1995/96 owocował dalszą współpracą z Państwowa Filharmonią w Poznaniu. Co miesiąc odbywały się koncerty kameralno-solistyczne dla młodzieży szkolnej.

Rada Rodziców zorganizowała wyjazd do filharmonii w Poznaniu.

Wielkim sukcesem szkoły świadczącym o wysokim poziomie nauczania jest przyjęcie naszych uczniów do szkół

wyższego stopnia i tak do Państwowego Liceum Muzycznego w Poznaniu przyjęci zostali:

Paulina Karpiw uzyskując pierwszą lokatę na liście przyjętych /96,5p./ i Kamil Dziembowski - czwarte miejsce z wynikiem 86 pkt.

Paulina i Marcin z przedmiotów muzycznych otrzymali podczas egzaminów oceny celujące i bardzo dobre. Nauczycielem Pauliny i Kamila jest p. Kazimierz Dziembowski.

Inni uczniowie Agata Jackiewicz i Jacek Jackiewicz przyjęci zostali na akordeon do PSM II st. w Gorzowie Wlkp. Nauczycielem Agaty i Jacka jest p. Alina Plebanek-Trzecińska.

Do PSM II st. w Gorzowie na wydział wokalny zdał także pomyślnie egzamin Przemysław Podebski uczeń p. Kazimierza Ochala.

Dyrektor
mgr Kazimierz Dziembowski

AUTA POWYPADKOWE



tel. Brójce 123
ul. Żwirowa 7

- * sprowadzenie samochodów z zagranicy, wszystkie typy;
- * przewóz w/w do kraju;
- * możliwość naprawy (odbiór samochodu już sprawnego);
- * istnieje możliwość osobistego wyjazdu po zakup samochodu;
- * blacharstwo samochodowe;
- * mechanika pojazdowa;
- * używane części do samochodów zachodnich

LEKARZ

specjalista laryngolog

STANISŁAW KLISOWSKI

Ordynator Oddziału Laryngologicznego Szpitala Wojskowego w Poznaniu
przyjmuje w Poradni Ogólnej ZOZ Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 32
w piątki od godz. 17.00-18.00

Jednością silni czyli... rozprawka o malowaniu

Jak trudna jest sytuacja finansowa sfery budżetowej nikogo przekonywać nie trzeba. Tym bardziej w Międzyrzeczu, którego gro mieszkańców to pracownicy służby zdrowia, nauczyciele czy kolejarze. Ze bieda rodzi podziały - też wiemy, gdy widać to dookoła. Dlatego też jako człowiek młody z przyjemnością odtotowuję w mym otoczeniu przejawy wspierania się i wzajemnej pomocy. Tym bardziej, jeżeli dotyczy to dwóch finansowych parasolów naszej gospodarki tj. oświaty i służby zdrowia.

Jeszcze na początku roku ordynator oddziału VI B Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Obrzycku - Jerzy Karpiński, stanął przed poważnym problemem. Z różnorodnych względów postanowiono przemieścić jego podopiecznych - pacjentów starszych i schorowanych do innego budynku, na oddział nr XVII.

Problem tkwił jednak w tym, że dawno nie używany obiekt zaczęł straszliwie, ściany nabierały koloru starej fotografii, a gładzie niegdyś odpadający tynk odsłonił fragmenty muru. Osrupane okna straszły czernią swych ram, zaś tam, gdzie zamiast cegieł użyto dyktu widac było nieregularnie prześwity zwane przez młodzież jarami (czytaj dziurami). Jednym słowem remont był niezbędny. Niestety, środki posiadane przez oddział okazały się zbyt skromne, aby na modernizację mogła skusić się jakakolwiek firma, której nieobecność jest słowo - wczesny kapitalizm. Na szczęście doktor Karpiński, jako człowiek obeznany z różnymi środowiskami, nawiązał kontakt z

Zespołem Szkół Budowlanych, gdzie kierownik miejskich warsztatów - Janusz Charytonuk stwierdził „dlaczego nie połączyć przyjemnego z pożytecznym” czyli zespolic dobro pacjentów z dobrem uczniów, tym pierwszym będzie się lepiej w nowym budynku mieszkało a ci drudzy podszkole swoje umiejętności. Sprawa uzyskała aprobatę dyrekcji obu placówek i praca ruszyła. Pod czujnym okiem instruktora - Kamili Charytonuk kilkunastu uczniów w ramach praktyk, zmywało, szpachlowało i malowało ponad 1500 m² ścian i sufitów, czyli cztery boiska piłkarskie. Czas gonili Szybkimi krokami zbliżał się koniec roku szkolnego. Aby uświadomić czytelnikom ogrom dodam, że chcąc wejść do poszczególnych sal, najpierw na warsztatach należało wykonać odpowiednio długie drabiny, gdyż ściany w obrzyckich budynkach są nietypowej prawie 4-metrowej wysokości.

Jednak się udało. Na dwa dni przed ostatnim dzwonkiem remont zakończono.

Obecni przy odbiorze reprezentanci szpitala - oddziałowa pielęgniarka - Elżbieta Lubocha i ordynator podkreślili solidność wykonanej pracy, doceniając zarazem szybkość finalizacji powierzonych zadań.

Uczniowie klas IA, IIA i IIIA oraz I i II TB - stwierdził po zakończeniu inwestycji dyr Edward Rybarczyk, stanęli na wysokości zadania.

Chciałoby się, aby w naszej rzeczywistości więcej było tego rodzaju przykładów współdziałania.

Grzechowiak

Z przeszłości Mezerici - Meseritz - Międzyrzecz



1926-28

Przeprowadzono modernizację i utwardzono kostką granitową większość ulic w mieście dziś ulice Kilińskiego, Głowackiego, Dabrowskiego, Waszkiewicza, Świerczewskiego, Szopena i Konstytucji 3 Maja. Wprowadzono nową ulicę od szpitala do dworca kolejowego i częściowo utwardzono, dziś ul. Marcinkowskiego. W 1928 r zbudowano na Paklicy nowy most betonowy z reliefem niedźwiedzia t.zw. most niedźwiedzia.

1927

Powstał w Międzyrzeczu Urząd Pracy - mieścił się przy ulicy Wilhelma dziś ul. Wojska Polskiego.

1928

Włączono do granic miasta tereny należące dotychczas do szpitala w Obrzycku oraz do Zamku wraz z folwarkiem zamkowym.

1929

Uruchomiono Miejską Szkołę Handlową. W 1930 szkoła otrzymuje na siedzibę budynek przy ul. Poznańskiej 5 dziś siedziba banku.

1930

Powołano w Międzyrzeczu Urząd Kultury
Uruchomiono stałe połączenie autobusowe z Międzyrzeczem do Obrzycku.

1934

Ukończono i oddano do użytku kompleks budynków koszarowych przy ul. Świebodzińskiej dziś ul. Świerczewskiego.

Rozpoczęto budowę na zachód od Międzyrzeczka fortyfikacji znanych jako Międzyrzecki Rejon Umocniony.

c.d.n.

Materiały historyczne opracowali:
St. Cyranik i W. Dramowicz

BIURO TURYSTYCZNE "MAŁGORZATA"

Przedstawiciel Handlowy



Polskiego Biura Podróży ORBIS TRAWEL
Polskiego Biura Podróży S.A. "Pe Be Pe"

PLANUJESZ WYJAZD KRAJOWY LUB ZAGRANICZNY
PRZYJĎZ !

U NAS ZAŁATWISZ WSZYSTKO !

BILETY KOMUNIKACYJNE

- * lotnicze krajowe i międzynarodowe
- * autokarowe międzynarodowe



TURYSTYKA

- * wczasy zagraniczne na sześciu kontynentach
- * wycieczki zagraniczne i krajowe dla turystów indywidualnych, szkół, zakładów pracy
- * wczasy krajowe
- * pobyt w sanatoriach (krajowe i zagraniczne)
- * kolonie letnie, zimowiska dla dzieci i młodzieży

UBEZPIECZENIA TUJR WARTA, PZU COMPENSA

Gwarantujemy poczucie komfortu,
rzetelność usług.

Zapraszamy informację Biuro Turystyczne "Małgorzata"
PN-PT - 10-17 ul. 30 Stycznia 55 66-300 Międzyrzecz
SOB. - 10-14 tel/fax (09541) 17-60



Sierpień w przysłowiach ludowych

Na święty Gustaw (02.VIII), snopy w polu ustaw.

Gdy w pierwszym tygodniu pogoda stała, będzie zima długa i biała.

W Przemienienie Pańskie (06.VIII), są burze szatańskie.

Gdy Zuzanna (11.VIII) z pogodą chadza, piękną jesień przyprowadza.

Na święty Roch, w stodole groch.

Wawrzyniec (10.VIII), pokazuje jaka jesień następuje.

Gdy w sierpniu wiatr północny dmucha, zastaje zwykle posucha.

Wybrał: K. Kulas

Humor szkolny

- Czy można być ukarany za coś czego się nie zrobiło? - pyta uczeń nauczyciela.

- Oczywiście, że nie. To byłoby niesprawiedliwe.

- Doskonale, bo ja nie zrobiłem zadania domowego.

Na lekcji geografii nauczyciel pyta ucznia: - Skąd sprowadzamy herbatę?

Uczeń nie odpowiada.

Powiedz mi w takim razie jaką ty pijesz herbatę?

- Ekspresowa...

- Franiu, czy mógłbyś mi wymienić jeden z najwyższych szczytów świata? - pyta nauczyciel na geografii.

- Naturalnie, ale o który panu chodzi?

W pierwszej klasie nauczycielka mówi:

- Musicie siedzieć cicho, żeby było słychać, jak mucha lata.

Dzieci siedzą jak trusie, jedno z nich nie wytrzymało i mówi:

- Proszę pani, niech pani wreszcie wypuści tę muchę.

Wybrał: K. Kulas

Moja letnia miłość

Łato jest okresem, kiedy teoretycznie mamy więcej czasu dla siebie. Warto wykorzystać ten czas i poczytać wiersze. Ktoś napisał, że w poezji zawarta jest mądrość życia. Dzięki zwartej i krótkiej formie większość wierszy można czytać zawsze i wszędzie. Dla muzy domowej (tym określeniem należy zastąpić przestarzałe porównania z drobiem) jest to wspaniała okazja, aby urozmaicić wszelkie prace, szczególnie w kuchni. Między wrzuceniem włoszczyzny, a posoleniem zupy warto rzucić okiem do tomika poezji.

Do wielu spraw nabiera się dystansu (lub) patrzy twórczo na znane rzeczy. Np. w wierszu W. Szymborskiej pt. „Cebula” po westchnięciu z zadróżką „co innego cebula /ona nie ma wnętrzości /jest sobą na wskroś/ cebula /do stopnia cebuliczności/... /mogła by zajrzeć w siebie/ cebula bez przerażenia/ do radosnej konstatacji /w nas nerwy, kości, żyły, służy i sekretności/ i jest nam odmówiony idyllicznym daskonafostości”.

Jeśli początkowo nie bardzo wiadomo, od czego zacząć, warto poprosić o rade nasze przemiłe bibliotekarki. Można sięgnąć po tomik z wierszami tematycznie. Ostatnio w bibliotece Klubu Garnizonowego znalazłam zbiorzek pt. „Barwy poezji-wiersze dla czternastoletków”, ale polecam go wszystkim. Z myślami zawartymi w nim można się zgodzić lub nie, ale warcie się nad nimi zastanowić. Może, m.in. dzięki „Lekcji gramatyki” J. Harasymowicza, łałwiej zrozumiemy nasze dzieci:

*„Najbardziej
lubiłem w szkole
spoglądać
jak leca za oknem
swobodne
chmur pisownie”*

Niektóre wiersze to komentarze inne to uśmiechy jak np. Urszuli Koziół „xxx” szczególnie aktualny tego lata:

*„Otwórzmy okno
zaprosimy pestki deszczu
w śnieżną rymę
twojego pokoju”*
Są wiersze znane jako sława piosenek np. J. Kołty „Pamiętajcie o ogródkach” lub „Wspomnienie” J. Tuwima.

Bywają tomiki pełne huntu, ale i miłości. Dobrze byłoby przypomnieć sobie, jak kiedyś wyrażano te uczucia, ile było pięknych słów, których dziś czasem wstydzimy się. Niektórzy potrafili za pomocą 3-4 słów o różnej intonacji wyrazić zachwyt, aprobatę, gniew, strach, szkoda. A może wprowadzić modę na kwieciste (ale bez przesady) wyrażanie uczuć.

Może Redakcja „Kuriera” podjęłaby się zorganizowania „Konkursu na Ambientną Przyspiewkę Współczesną” lub „Przeładu Wierszy Kulinarnych”. Są przykłady w literaturze, a i M. Pawlikowska-Jasnorzeńska pięknie pisała o rzeczach zwyczajnych. Słowo związane może też stanowić terapię. Np.

*„Wyciąg z bławatków to znane collyrium
Na przekwienie spojówek, z których iza
sie toczy.*

*(Nie jednemu sam widok polskiego bławatka
Uleczyłby natychmiast przepłakane oczy...)*

W tym przypadku było to lekarstwo na tęsknotę za krajem, jest też poezja pomocną w trakcie ciężkiej choroby. Piękne wiersze pisała dotknięta chorobą serca Halina Poświatowska, która mimo paru operacji i wielu cierpień dawała ludziom ciesznie siebie.

Dla zdruzzonych i podróżników warta uwagi jest poezja abstrakcyjna i niepoważna np. angielska.

W XIXw. Edward Lear pisał w wierszu „Dziabeł”

*„Daleko stąd jest taki łąd,
Skąd się Dziabeł wywodzi obficie;
Zieloną ich skroń i niebieska ich dłoń,
A w Dal Sina jeśli płyną, to w Sicie”*
(przekład S. Barańczaka)

Wśród naszych poetów też możemy znaleźć autorów piszących w podobnym nastroju.

Warto przejrzeć M. Hemara wiersze zgromadzone w tomie „Kiedy znów zakwitną białe bzy”. W jednym autor wyjaśnia fenomen poezji na przykładzie cierpienia Mickiewicza i Słowackiego z powodu nieudanych podobnych miłosnych. Kończy wskazówką „Literatura, literatura /to nie jest tylko sprawa pióra/ trzeba dziewczynki, która wie, /kiedy poecie powiedzieć: „Nie!”. To potwierdza tezę o inspirującej roli kobiety w życiu artystycznym i nie tylko.

Z czasem przesiąkniemy rytmem i melodią wiersza i może się zdarzyć, że zamiast zrobić dziecku kolejną awanturę wyrapujemy: Jaśku, Jaśku synku drogi, nim spać pójdziesz - umyj nogi. Jeśli nasze kochane, zbuntowane odpowie: „My cie nóg to twój wróg” to może być zaniast kłótni znakomita zabawa, bo trzeba wymyślić nową rymowaną odpowiedź, a zaskoczenie dziecka to już połowa sukcesu.

Z powodu lata ton mojej pisani jest zartobliwy ale skoro „uśmiechem miłości się zaczyna” niech to będzie zachęta aby pokochać poezję i korzystać z zawartych w niej skarbów.

Wszystkim smutnym i załamany de-
dykuje wiersz Emily Dickinson
*„Nadzieja jest rzeczą z piórami
która usiadła na duszy
i śpiewa melodię bez słów
i nigdy nie przestaje”*
a wszystkim optymistom wiersz Ry-
szarda Krynickiego

*„Dobroc jest bezbronna
ale nie bezsilna
Dobroci nie trzeba siły.
Dobroc sama jest siłą.
Dobroc nie musi zwyciężać:
Dobroc jest
nieśmiertelna.”*

Owocnej lektury!

Wiercha

Kącik poezji

N O C

omijając się wzajemnie, odrącając z nienawiścią,

Jeden krok...
Gwar i światło odeszły,
jak nieskończenie odległy świat.
Olulił mnie płatki kwiatu noc.
Każdy oddech stal się tohniem tajemnicy.
Wstąpiłem na świetlistą scieżkę,
a stąpnięcia dzwigały różnymi nutami.
Spojrzanie błędziło, tonąc w srebrze,
Perły skryły się wśród traw,
rozrzucone hojną dłonią nocy.
Pochliwe stworzenia szepotały swoje sekrety,
ufałam mrokowi w dochowaniu tajemnicy.
Formy uwolnione z okowów światła
drgały i tańczyły, bawiąc się kształtami.
Wiatr uwijał się pracowicie
i paplał cicho z wszystkimi liściami.
Księżyc błyszczał radośnie
ucieszony spotkaniem ze znajomymi,
a gwiazdy mrugały porozumiewawczo.
Urzczony otworzyłem się.
Wypłynął ze mnie cichy potok słów.
Przekazałem nowym przyjaciółom
każde drgnięcie duszy.
Potem wzięłem noc pod rękę.
Spacerowaliśmy wsłuchani w siebie,
a czas stanął zdumiony.

A.S.Z.

Poznań, 20 października 1992 r.

Siedzę na wierzchołku świata.
Wzrok łowi różnobarwne płomyki szczęścia,
buchające z gorących miłością serc.
Promieniące radością postacie
rozniecają iskiery w duszach nie skazanych szarozną.
Ku niebu wznoszą się obłoki marzeń
i Ignąć do siebie, tworzą nowy świat,
cudowne królestwo życia i miłości.

A.S.Z.

Poznań, 26 czerwca 1992 r.

DOTYKANIE

A kiedy spojrzenie moje dotknęło Ciebie
głodną i spragnioną, nieśmiało i zawstydzoną,
a Ty zajaśniałaś pięknem niepojętym,
Twoja postać wymknęła się zrozumieniu,
a gwiazdy zamigotały zaskoczone.

I była magiczna chwila,
pachnąca Twoją magią.

Dłonie Twoje drgnęły dotknięte
i rozbłysły cudną smukłością.
Zaczęły opowieść o hojności,
ciekawości, pracy i miłości.

Drzewa szumiały przytakisając,
a wiatr znosił ich gadanie.

Głos twój dotknął akordem harfy.
Zapłuskał w nim radośnie strumień,
co wiję się ciemnym lasem i tęczęwą łąką,
zaszeptal wicher - harcownik,
przyjaciel samotnych szczytów.
Ciepła jego dawało ukojenie.

Czary zatańczyły, pulsując.
Czas oniemiał.

Dotyk musnął puszystą miękkość włosów
i zaplątał się w cudowności twarzy.
Płatki warg różaną czerwieńią
otoczyły zębów parły, niczym krople rosy.
Baldachim rzes rzucił cień tajemnicy.
Oczy Islny czystością spokojnej toni jeziora.
Stały się wrotami do innego świata.
krainy czarownej miłością.

A.S.Z.

Poznań, 2 grudnia 1992 r.

SIEDZĄC NA WIERZCHOŁKU ŚWIATA

Siedząc na wierzchołku świata.
W dole miasto - szare, smutne, zatrute.
Stwarza pozory życia
płatkami sztucznych kolorów,
mrowczą krzątającą bez celu.
Zdarza donikąd stolica krainy nieszczęścia.

Siedzę na wierzchołku świata.
Pode mną wielowiekowy las,
raduje oczy wszystkimi odcieniami zieleni,
zalaną życiem, barwami, zapachami.
Odycha i zawraca sękatą twarz ku słońcu.
Wyciąga liściaste ramiona ku duszom - przyjaciołom.

Siedzę na wierzchołku świata.
Ziemia zasnutą zimną, obślizgłą rzeczywistością,
która, nieopar, zamyka w sobie ludzi,
czyniąc ich ślepy i głuchymi.
Oni błądzą po omacku,

Ośrodek Szkoleniowy „MARGO”

zaprasza na kursy z zakresu obsługi komputera IBM, programów do pisania tekstów w DOS-ie i Windows-ie, prowadzenia magazynu i ksiąg przychodu i rozchodu....

Terminy nowych kursów: **12.08.96** zajęcia grupy I: 8÷11 i grupy II: 16÷19 lub 17÷20. Ilość miejsc na kursie jest ograniczona.

Szkolenie prowadzone jest na programach i sprzęcie mającym zastosowanie w zakładach pracy.

Zapisy w godz. 9÷16:

- „MARGO” lub „SCAN” Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 47 tel. 27-97

- Sklep komputerowy „SCAN” ul. Świerczewskiego 12 tel. 20-24

Ośrodek prowadzi zapisy na kursy rozpoczynające się w września: spawania elektrycznego, spawania gazowego, języka niemieckiego (małe grupy), pedagogiczny dla mistrzów szkolących młodocianych, BHP dla kadry kierowniczej, BHP dla robotników, obsługi sprzężarek, pomp, kotłowni centralnego ogrzewania, stacji uzdatniania wody, oczyszczalni ścieków, obsługi urządzeń dozowanych: suwnic, wciągarek, obsługi komputerów IBM.

Dyrektor

Ośrodka Szkoleniowego „MARGO”

inż. Teresa Grobys

W Kręgu Przyjaźni

Krąg Przyjaźni Szkół i Placówek Kornela Makuszyńskiego powstał 22 kwietnia 1988 roku we Wronkach. Skupia wszystkie placówki oświatowe noszące imię pisarza.

Przewodni ideą Kręgu jest wzajemna pomoc, wymiana doświadczeń, związane przyjaźni pomiędzy dziećmi i nauczycielami szkół, wspólne kontrakty przez wymianę korespondencji i wycieczki w oparciu o własną kadre i bazę.

Szkola Podstawowa nr 1 nosząca imię Kornela Makuszyńskiego, znanego pisarza, poety i felietonisty należy do Kręgu od początku jego istnienia. Uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w spotkaniach kornelocistów we Wronkach, Strącznie, Piekielniku, Warszawie, Łodzi, Lipianach i Skwierdynie.

W murach naszej szkoły gościliśmy uczniów ze Szkoły Podstawowej w Piekielniku, SP-1 w Lipianach i SP-2 we Wronkach. Każde spotkanie w Kręgu Przyjaźni to wspaniała zabawa, możliwość nawiązania przyjaźni, wymiana doświadczeń a przede wszystkim poznanie ojczystego kraju. Szkolne sale są bazą noclegową, stolówka - korzystną jadłodajnią, a nauczyciele przewoźnikami po swoim terenie.

Imię Kornela Makuszyńskiego noszą 52 placówki oświatowe w Polsce. Jesteśmy dumni, że mamy tak wielu przyjaciół, bo sam Kornel Makuszyński powiedział:

„Pojeďte drwa dają minimum ciepła i światła zespolone razem grzeją intensywniej i świecą jaśniej”.

Ewa Kozłńska

O MUZYCE JAZZOWEJ I JAZZAWEJ

czyli muzyczne przygody STANISŁAWA SOJKI

Wiecznie uśmiechnięty grubas (chyba się nie obrazi), zadowolony z życia, które „żyje” intensywnie i różnorodnie. Kiedyś chadzał drogami typowymi jazzowymi, dziś raczej różnymi, (choć ciągle pozbierawającym jazzową nutą) ale zawsze swoim. Grajek, jak mówi sam o sobie. Dopisał muzykę do książki telefonicznej - proszę bardzo, na pewno stałaby się przebojem. Staszek Sojka - portret.

Data urodzenia: 26 kwietnia 1959, Żory. Wychowanie: wyższe muzyczne; Akademia Muzyczna w Katowicach. Instrumenty przyswojone: skrzypce, fortepian, gitara i głos. Muzyka uprawiana: własna - połączenie muzyki klasycznej z jazzem (improwizacja), rhythm and blues, pop szeroko rozumiany. Znaki szczególne: optymistą.

Kiedyś w „Jazz Forum” ktoś pokusił się o wydzielenie pewnych okresów w творczości Staszka Sojki. Tak więc jest okres I, rozpędu, czyli jazzowy, okres II, formowania się nowej wręczności muzycznej i kształtowania własnego stylu, czyli grania na Zachodzie i 250-300 koncertów w Polsce rocznie, i okres III właściwy, grania własnego, czyli od lat niemalejącej popularności.

Na początku był JAZZ. Pierwszy poważny koncert na Jazz Jamboree 78. w roli głównej duet: Sojka i fortepian. Sukces, choć mówi się raczej o rewelacyjnym nastąpieniu niż o własnym stylu młodego artysty. Ten koncert wydany został na płycie, pierwszej płycie naszego bohatera. Następnie była „BLUBLULA” i „SOJKA SINGS ELINGTON”, czyli cały czas jazz. Fascynacja Elią, Dukiem czy R. Charlesem trwa zresztą do dziś. Jazz w wykonaniu Sojki to świetna, czysto zagrała i niezmiernie udziwniona melodia: mocny głos Staszka, który potrafi świetnie improwizować.

Na Jazz Jamboree 78 Sojka zagrał między innymi „Somertime”, „My God and I”, czy „Let it be”. Na płycie „Blubula” towarzyszy mu klasyczny kwartet jazzowy w składzie: W. Karolak-fortepian, Zb. Wegehaupt-kontrabas i Cz. Bartkowski-perkusja. Sojka tylko śpiewa. Śpiewa standardy Moniki, Ellingtona, Rodgersa. Takich płyt słucha się z przyjemnością nawet po kilku latach. Choć jeszcze lepiej słucha się Sojki na koncertach.

Okres muzyczny Staszka to właśnie koncert z koncertem. I pierwsze własne kompozycje, pierwsze przeboje. „Absolutnie nic” z płyty „Radioaktywny” zna chyba każdy. Pierwszy płytowy sukces Sojki, przez „y”, to płyta „Acoustic”, i prawie 2-letnia trasa koncertowa. Na koncertach ją promujących Sojka śpiewa obok „Tolerancji”, „Heart to part”, czy „Tolerancji” i „Tak jak w kinie”

„Dopóki ziemia kręci się” Okudzawy i „Czas nas uczy pogody” Cygana. Towarzyszy mu rewelacyjny Yamina Iwanski na gitarze, bracia Pospieszalscy (Mateusz, Marcin) z saksofonem i gitarą, Piotr Wołski na instrumentach perkusyjnych.

Na czym polega fenomen Sojki? Na jego koncerty przychodzi duży i mali, a wycieczki bawią się szampańsko bez wyjątku. Sojka jest optymistą, Niepoprawnym Szczęściem i w zgodzie z samym sobą - śpiewa, to co w danej chwili jest dla niego ważne, istotnie. Nie myśli o przeszłości (było minęło), żyje codziennie. Kocha całym sercem i liczy się dla niego tylko to, co czuje w danej chwili. Kilka lat temu pisał piękne erotyki dla swojej żony - Iwony („Kiedy jesteś taka bilska”), a miesiąc temu „Sukces” uznał panstwa Sojki za parę roku. Płytkę „Radical Graza” dedykował, zakochany po zębki ludzi w Grażynie Treli - dziewczynie z krakowskiego teatru „STU” Jednym szokującą niesieniem i zmianą dwojeletniej muzy i matki swoich dwóch synów na krakowską artystkę, innych urzeka swoją prostodusznością i otwartością mównicą o własnych uczuciach.

Mnie, obok tego wszystkiego, co zrobił do roku ubiegłego (byłam na jego 4 koncertach i mam wszystkie płyty) urzeki jeszcze jednym. Prześliczną płytą z własnym opracowaniem muzycznym sonetów Shakespeara. Tej płyty nie można zaszukadkować. Miłosne sonety Shakespeara w przekładzie Słomczyńskiego i Baranćaka pięknie i powabnie uskrzydla jeszcze bardziej muzyka skomponowana przez Sojkę. Ta perełki poezji miłosnej podkreśla „elegancka” muzyka, która na dodatek wydobyla naturalny rytm szekspierskiego wiersza, a to przez skrzypce Sojki, a to przez klarnet A. Adamskiego, a to przez łagot K. Fedukiewicza. Sonety w interpretacji Sojki są subtelne i rytmowe, szczerze (jak sam Sojka), słodkie i głębokie treścią.

Ciepłość: muzyka i słowa (tym razem w tej kolejności) to hold tej, która rządzi światem-miłości. Stanisław Sojka raz jeszcze daje dowód swojej ogromnej wręczności artystycznej i... duchowej. Dowodem jest także, że płyta „zapalona” jest w różach: róże na okładce, róże tłoczone na płycie, wszędzie róże. To najpiękniej wydana polska płyta jaka kiedykolwiek widziałam.

Kupcie ja Panstwo sobie na wieczorne letnie noce i wsiuchajcie się w „dworność” i szlachetność muzyki Sojki i w aktualności (a jakże!) wyznacznik miłosnych Shakespeara.

ZUZANNA

SPOTKANIE UCZNIÓW PSM I ST Z MŁODZIEŻĄ OHP W MIEDZYRZECZU

KONCERT Z PROGRAMEM MUZYCZNYM

W czwartek, 13 czerwca 1996r., o godzinie 17.00 w Ośrodku Szkolenia i Wychowania /OHP/ w Miedzyrzeczu, na ul. Piastowskiej odbyło się spotkanie uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej i Stopnia z tutejszą młodzieżą z okazji 38 rocznicy istnienia Ochotniczych Hańców Pracy.

Uczniowie miedzyrzeczy przygotowali piękny występ, koncert z programem muzycznym.

Prowadzenie: Paulina Karpow - uczennica kl. VI, działu dziecięcego.

I. Zespół fletowo-gitarowy - Pana Zdzisława Musiała. 1. M. Praelonus - „Taniec F-dur”, 2. Melodia nieznanego kompozytora - „Stara melodia angielska”, 3. M.A. Charpentier - „Te Deum”.

II. Duet akordeonowy - Agata i Jacek Jackiewiczowie - uczniowie kl. VI dziec. Pani A. Plebanc-Trzeciackiej. 1. Beliman „Toccata” - z Sulfy Gotyckiej. 2. Adolf Langer - „Polka”, 3. Sebastian Yradier „La Paloma”.

III. Renata Gosławska - uczen. kl. V dziec. śpiew. 1. „Cudownych rodziców mam”, 2. „Szalala”, 3. „Serduško puka”.

IV. Zespół akordeonowy - Pani Aliny Plebanc-Trzeciackiej. 1. W. A. Mozart „Rondo C-dur”, 2. J. Kozłowski - „Zadzwonił ktoś” - Kujawiak.

V. Zespół wokalny - Pani Małgorzaty Marzec. Piosenki: „Autostop”, „Życie”, „Gdyby ktoś... „Nasz stary świat”.

W czasie koncertu dla uczestników wręczono nagrody rzeczowe i dyplomy. Podziękowanie i kwiaty wręczył Kierownik Ośrodka - Ryszard Kubiak i pedagog - Kazimierz Kulas.

Występ był bardzo udany, a młodzież około 100 wraz z Kadrą Ośrodka nagrodziła brawami.

Była też część konsumpcyjna: hercata z pączkami, ciastkami.

Spotkanie uczniów - młodzieży pozostaje integracją obopólnego poznania się w pięknym Miedzyrzeczu, który jest miastem ludzi młodych.

K.K.

Nazajutrz dnia 14 czerwca 1996r. odbył się festyn sportowo - rekreacyjny OHP w Miedzyrzeczu.

W imprezie uczestniczyła młodzież męska i żeńska - Ośrodków Szkolenia i wychowania z Barlinka, Strzelec Krajenskich, Miedzyrzeczka oraz hufców dochodzących z Gorzowa i Dębna.

Gości festynu w osobach Komendanta Wojewódzkiego OHP, pana Jerzego Misa, z-cy KW OHP panią Grażynę Grudzieńską oraz młodzież, powitał Kier. Ośrodka w Miedzyrzeczu, pan Ryszard Kubiak. Następnie głos zabrał Kom. Wojewódzki, pan Jerzy Mis - przedstawił i omówił przesłane pismo Komendanta Głównego z Warszawy. Część wstępną zakończył z-cza Kier. Ośrodka pan Jerzy Balcewicz, podał konkurencje jaki będą się odbywać podczas festynu.

V ŚWIĘTOJAŃSKI RAJD OGÓLNOSZKOLNY

Już piąty raz młodzież SP 1 w Miedzyrzeczu brała udział w calodniowym rajdzie szkolnym z metą na Głębokim.

W pierwszy dzień zwykłe kl. I-III wyjeżdżają pociągami do Głębokiego by tam rajdować po leśnych ścieżkach, od punktu do punktu i trafić w końcu na metę.

Dzieci i opiekun mają do pomocy mapę, kompas, a także zawsze kilku rodziców. Rozwiązują różne zadania, rebusy, układanki, zagadki, szukają mrowisk, mierzą drzewa, poznają gatunki roślin.

Na mecie rajdu czekają je różne niespodzianki, słodczyce ufundowane przez Komitet Rodzicielski, konkurencje sprawnościowe, np. przedziagnanie liny, skoki na skakance. Także opiekunowie

odjazdem pociągu do M-cza wszyscy się odnajdują i pokonawszy konkursy na mecie rajdu, pieszo lub koleją wracają ciał i zdrowi do domu.

W kl. IV-VIII puchar dyr. szkoły zdobywały kolejno: I Rajd - kl. VIIc, op. L. Woźniak,

II Rajd - kl. Va, op. Z. Rewolińska-Krokos,

III Rajd - kl. VIa, op. Z. Rewolińska-Krokos,

IV Rajd - kl. VIc, op. K. Koztrzewa,

V Rajd - kl. VIb, op. J. Glura.

V Rajd Świętojański dla klas IV-VI rozpoczął się nad jeziorkami w Gorzycy, dokąd zawiozły nas autokary p. Szyski. zaś starsi wyruszyli z Popowa PKP. Młodzież mogła poznać malownicze szlaki leśne okolic Głębokiego. Każda klasa otrzymała na starcie worki na śmieci, które po

zapaleniu stawały się konkurencją na mecie. Dzięki temu na trasach i na mecie było czysto a i gospodarze Ośrodka Głębokie mogli być bardziej zadowoleni z naszej wizyty.

Wszystkie te imprezy rajdowe nie odbyły się, gdyby nie pomoc młodych ludzi z byłej kl. VIIIc, turystów z SKKT-PTTK „Październik”, którzy pomagają stojąc na punktach w lesie, na mecie prowadzą konferansjerkę i sekretariat.

Barżo pomócni są turyści z „Łajzy”, uczniowie LO, którzy przeprowadzają konkurencje na punktach kontrolnych tras, zebrani przez D.Dymarczyka nigdy nie zawożąc.

Na mecie zawsze są n-le w-u/p. Adamczyk, p. Chemia, p. Gemborska, p. Olęwska, p. Podgajska/ przeprowadzając konkurencje sprawnościowe czy też p. Kuryś pełniąc honory gospodarzowi.

Staramy się, aby co roku były inne szlaki do przejścia, inne zadania do rozwiązania oraz inne niespodzianki.

Wszystkim, którzy wytrwale nam pomagają w realizacji tych imprez serdecznie dziękujemy i liczymy na dalszą współpracę.

SKKT-PTTK „Październik”
i L. Woźniak



REPREZENTANTI KLAS USTAWIAJĄ SIĘ Z PEŁNIMI WOKRAMI DO PODZIĘCENIA KONKURENCJI „SPRZĄTANIE ŚWIATA”

zdobytą punkty dla klas odgdując przyszłowi czy rzucając piłką do celu.

Puchar dyr. szkoły z rąk p. Alicji Witter odebrały klasy pp. Słuty, Purołnik /trzykrotnie/ i Lubaczewskiej. Do wytrwałych rodziców, corocznie bywających z dziećmi należą: p. Borowiak, p. Kabińska, p. Czochra, p. Siast, p. K. Olszak.

W drugi dzień, zwykłe dłuższymi trasami, maszerują dzieci starsze z kl. IV-VIII. Wychodzą z Miedzyrzeczka, Głębokiego PKP czy z Popowa i zbierając po drodze punkty, rozwiązują zadania, np. układają wierszki o mijanej miejscowości, legendę o jez. Głębokim, rozwiązują testy czy wdrażają się na linę. Bywa też, że grupa błądzi, zamiast na Głębokim znajduje się w Gorzycy, lub, co gorzej, w okolicach Bledzewa. Zwykle jednak przed



TRIATHLON-96

29-30 czerwca 1996r. w Lubniewicach odbył się IV Miedzyrzeczki Ogólnopolski Triathlon na Orientację.

Organizatorem imprezy był Młodzieżowy Klub Turystyki Górskiej „Łajzy”, a patronat nad nią objął burmistrz Lubniewic - p. Mirosław Jaśnikowski, Wydział Kultury, Sportu i Turystyki UW w Gorzowie oraz Pomorski Bank Kredytowy.

W zawodach wzięło udział kilkudziesięciu turystów z całej Polski, którzy najpierw wsiadli na rowery i z miedzyrzeckiego rynku na metę w Lubniewicach pokonali I etap Triathlonu - rowerowy. Po 20 minutach przesy rajd kajakowy po malowniczym jez. Lubiąż, po czym 20 min. przerwy i przejście pieszej trasy na orientację.

W wyniku tych różnorodnych zmagają z własnymi słabościami, rowerem, pogodą, falą i kajakiem tytuł mistrza Triathlonu 96 zdobył Edward Fudro i Jacek Wojciechowski z Polic, II m. zajął Krzysztof Ligienza z Dzierżoniowa, zaś Marek Sobieraj i Maciej Krzyżo z Myśliborza zajęli m. III.

Równoległe, w okolicach Lubniewic, na malowniczych brzegach Jez. Lubniewsko

odbyły się Lubniewickie Marsze Na Orientację w kat. TO, TD i TP.

Nocne Marsze kat. TO wygrała także ekipa szczecińska: Fudro i Wojciechowski przed M. Sobierajem i M. Krzyżko z Myśliborza, oraz P. Opala i P. Kaczmarek z Opalenicy.

W kat. TD i m. zajęli Jacek Dymarczyk i Łukasz Węgliński z SP 1 M-cz, II m.: Marzena Tomczak i Agnieszka Borowiec-także z SP 1 M-cz przed P. Królikiewiczem i Wl. Grabskim z SP 2 M-chód.

Zawód w kat. TP wygrała ta sama ekipa „Październik”: J. Dymarczyk i Łukasz Węgliński przed J. Stasyszyn i J. Paśniewska /także SP 1 M-cz/, oraz przed P. Królikiewiczem i Wl. Grabskim „Dreptaki”.

Miło nam, że Triathlon-jedyną w Polsce impreza turystyczna tego rodzaju staje się coraz popularniejszą wśród orientalistów. Dzięki gościnności burmistrza Lubniewic mogliśmy pokazać naszym przybłybie piękne zakątki Ziemi Lubuskiej i zachęcić ich do częstszego i dłuższego wypoczynku na tych terenach.

PTTK-Odział „Ziemi Miedzyrzeczkiej”

W i części festynu - młodzież zwiadała Muzeum Regionalne i Zamek w Miedzyrzeczu, a następnie Miedzyrzeczki Rejon Umocniony we wsi Wysoka. Po południu uczestnicy udali się na stadion miejski i uczestniczyli czynnie w zawodach rekreacyjno-sportowych. W przerwach czas umiał zespół muzyczny z Ośrodka Szkolenia i Wychowania - Barlink.

Konkurencje rozgrywane w sportowej i milej atmosferze, każdy startujący otrzymał nagrody rzeczowe lub słodczyce, decydowało zajęcie miej-

sce. Nagrody wręczano po zakończeniu każdej konkurencji.

Milym akcentem - zakończenia imprez była wspólna kolacja - zorganizowana przez gospodarzy, czyli Ośrodek Szkolenia i Wychowania w Miedzyrzeczu.

Impreza była bardzo udana, pogoda dopisała. Roześmiana i zadowolona młodzież wyjechała do swoich Ośrodków.

J.B
Ryszard Kubiak



AŻ

wej
06



PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



"INSTAL-PRIMA"

66-300 Międzyrzecz Wielkopolski
ul. Reymonta 5,
tel. (0-9541) 27-29,
tel./fax (0-9541) 18 83 wew.27

VISSMANN

WOLF



AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA ORAZ MONTAŻ
KOTŁÓW OLEJOWYCH I GAZOWYCH:
„VISSMANN”, „WOLF KLIMATECHNIK”, „FAKOT”
5 – LETNIA GWARANCJA.

CAŁODOBOWY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY.

PROJEKTOWANIE – SPRZEDAŻ – WYKONAWSTWO
NADZORY INWESTORSKIE
W ZAKRESIE:

NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII GRZEWCZYCH
I SANITARNYCH:

KONWEKTOROWE GRZEJNIKI „PURMO”, „CONWEKTOR”,
INSTALACJE MIEDZIANE, ODPODŁOGOWE,
„RURA W RURZE ROTH”,
INSTALACJE WODOCIĄGOWE, CENTRALNEGO OGRZEWANIA
Z POLIPROPYLENU „ACTIVA”,
ZAWORY TERMOSTATYCZNE „DANFOS”, „OVENTROP”, „J-K”,
POMPY „GRUNDFOS”, ZBIORNIKI NA OLEJ OPALOWY „ROTH”,
PALNIKI KOTŁOWE OLEJOWE I GAZOWE:
„GIERSCH”, „WEISHAUP”, „HERMANN”.

OPÓMIAROWANIE ENERGII CIEPLNEJ ZBIORCZE,
PODZIELNIKI KOSZTÓW ENERGII CIEPLNEJ INDYWIDUALNE
„TECHEM”.

DYSTRYBUCJA OLEJU OPALOWEGO.

F KAMIENIARSTWO
Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. 18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.
Udzielamy wieloletnich gwarancji.
Transport na terenie województwa
bezpłatny.
Zapraszamy

ZAKŁAD OPTYCZNY S.C.

Bogdan Boch & Ewa Sobolewska

Optycy dyplomowani

Poleca:

- realizację recept wydziału zdrowia
- realizację zleceń prywatnych
- szeroki asortyment opraw
- każdy rodzaj
szkieł



**Czynie od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-17.00
i w soboty od 9.00 do 13.00**

**Gabinet okulistyczny godz. przyjęć
wtorki i czwartki od 16.00**

66-300 MIĘDZYRZECZ
ul. 30 Stycznia 19, tel. dom. 33-15

RAVI STUDIO

Rafał Włodarczyk



**FILMOWANIE
KAMERĄ VIDEO**

- Śluby
- Chrzcziny
- Studniówki
- Komunie św.
- Inne zlecenia

- Czołówki komputerowe
- Efekty specjalne
- Podkłady muzyczne

66-300 Międzyrzecz
Os. Kasztelańskie 17c/4